W tej Księdze jest
więcej prac !

OPISANIE
FORMY OBRAD
RZECZYPOSPOLITYCH:

WENECKIEY, GENUENSKIEY, SZWAYCARSKIEY, HOLLENDERSKIEY, ANGIELSKIEY;

RZECZYPOSPOLITEY RZESZY NIEMIECKIEY;

RZECZYPOSPOLITEY SZWEDZKIEY;

z przydaniem, zaſzłey w tych czaſach odmiany, w iey Rządzie.



w WARZAWIE

w Drukarni Nadworney J. K. MCi
Roku 1783.

Dzieło, pod Tytułem: Opiſanie Formy Obrad Rzeczypoſpolitych &c. z uwagą przeczytawſzy, nic nie znalazłem w nim, coby ſię lub Wierze Swiętey, lub obyczaiom uczciwym w naymnieyſzym punkcie przeciwić mogło; (ile że tylko zawiera w ſobie kſztałt Rządów Republikantſkich nie od Auktora zamierzony, ale od Sprawców Rzeczypoſpolitey, w ſwoich Stanach uſtanowiony) a więc na widok publiczny beśpiecznie wydane być może. Działo ſię w Warſzawie Dnia 14. Czerwca. Roku 1782.

X. M. STADNICKI S. P.
Cenzor Kſiąg.
mpp.

RZECZ-POSPOLITA WENECKA.

PRzy upadku Rzymſkiego Państwa, gdy grube Narody do Włoch ciſnąć ſię poczęły; a zaięte miaſta rabować i niſzczyć, wielu z życiem uchodząc na wyſpy morza Adryatyckiego uchedziło. Takowych wyſp czyli *Lagun* 72. znaydowało ſię. Znaczniey-ſza między niemi *Rialto* naypierwey zaludniona była. Przybywaiące z czaſem oſady, inne Wyſpy napełniły. i założeniu obſzernego miaſta dały mieyſce. W Początkach każda wyſpa miała ſwego Trybuna, czyli Rządcę, kłutnie zachodzące dały okazyą, iż wſzyſtkie iednocząc ſię razem, zgodziły ſię na obranie Xiążęcia lub Doży, i ie-

mu naywyżſzą nad ſobą oddały władzę. Pierwſzym Xiążęciem, lub Dożą był Paweł Anafeſta. Obelerizo dziewiąty w liczbie Dożów, będąc przymuſzony do złożenia Doſtoieńſtwa ſwego, udał ſię pod protekcyą Pepina Króla Lombardyi, Syna Karola Wielkiego. Pepin, na poparcie ſtrony Jego, ruſzył z Woyſkiem, Herakles, na ten czas Dożow ſiedliſko, zburżył, i pod *Rialto*, gdzie ſię Obywatele zamkneli byli, zwoyſkiem podſtąpił: Tam od Obywatelow do miaſta w puſzczony. i znaywiękſzą przyięty ludzkością, nietylko z ich Kraju z woyſkiem wynieść ſię przyrzekł, ale nadto pięć mil im kraiu na lądzie uſtąpił. Podobało mu ſię także, aby Wyſpa *Rialto* z innemi przyległemi wyſpami, nazywała ſię odtąd Wenecyą (było to nazwiſko iedney przyległey Łagunom Prowincyi) była ſiedliſkiem Dożow, i ſtolicą Rzeczypoſpolitey.

Po śmierci *Witaliſa Michelego II*, narod od ſwych uciemiężony Xiążąt, wziął na ſię rządz Państwa, iednakże Xiążąt obierać niezaniechał, nadaiąc im ſam tylko tytuł i pierwſzeńſtwo. Wſzyſtko od tąd decydowała *Wielka Rada*, ze 470, oſob złożona, Oſoby do *Wielkiey Rady* wchodzące odmieniały ſię co rok w dzień Swiętego Michała, aby każdy Obywatel koleyno miał cząſtkę w rządzie Rzeczypoſpolitey, Ta forma Rządu trwała aż do czaſow Doży *Piotra Gradenigo*, ktory w Wielkiey Radzie reformę

uczynił, Rząd gminowładny, zamienił w Arystokracyą, i tę iey prawie formę Przepisał, którą teraz widziemy,

Nim przystąpiemy do opisania formy naywyższych Obrad; wiedzieć naprzód potrzeba, że w Wenecyi źrzodła wszystkich rad i rządów, są te dwa: *Rada Wielka* i *Senat*. Doża naywyższa Rzeczypospolitey głowa, co do honoru i okazałości majestatu, iest nad rowność, co do mocy w Rzeczypospolitey, nic bynaymniey niema nad równość, chyba że sobie z wielkiey rostropności, i zasług osobistych, większy nad innych kredyt i reputacyą uczyni, iż perswazya Jego, iako to bywa ordynaryinie, więcey może.

Wiedzieć trzeba powtóre, iż w tey Rzeczypospolitey, radzą, rządzą, i decyduią o wszystkim, Stan Szlachecki i Senat: ale niezmiernie więcey we wszystko wpływa powaga Senatu. Szlachcie Weneckiey zostawione są dwa *Prawa Majestatu*, to iest: *Obieranie* i *Prawodawstwo*, w niektórych rzeczach i Sąd naywyższy; wszystkie zaś inne *Prawa Majestatu* sprawuie Senat, iak niżey obaczemy,

Wielka Rada (*le grand Conseil*) iest generalne zgromadzenie Szlachty Weneckiey, które dzieie się we wszystkie Niedziele i Swięta, aby powszednich dni niezabierać Magistratom i Trybunałom. W lecie odprawuie się *Wielka Rada* od godziny ósmey do południa, od Kwietnia do wszystkich Swię-

tych; w zimie, od południa do zachodu słońca, od wszystkich Swiętych do Kwietnia.

Magistraty obieraią się w następuiący sposob. Kanclerz Wielki (a) czyta nayprzerwiey *Radzie Wielkiey* Wakanse do obierania. *Awogadorowie* (b), Szefowie *Consilii Decemvirow* i Censorowie, wszyscy na ten koniec przysięgli, pilnuią, aby Szlachta zachowali, wszystkie prawa do Elekcyi należące. Szlachty wszystkiey liczba według Amelota 2600, nie wszyscy iednak zawsze się znayduią. Elekcya w następuiący sposob odprawuie się:

Są nayprzód trzy Urny, albo Puszki, na girydonach wysokich, z których iedna iest przed Dożo, drugie dwie na końcu krzeseł Konsyliarzów w koło siedzących. Każdey Urny trzech Konsyliarzów pilnuie. W urnach lewey i prawey tyle się bullow, czyli gałek kładzie, ile iest Szlachty przyto-

---

(a) *Kanclerz Wielki Wenecki iest zawsze z stanu mieyskiego, i iest niby Dożą Mieszczan, W Radach głosu poradnego* (deliberative,) *niema,*

(b) Awogadorowie *są Rzeczypospolitey Instygatorowie, pilnuiący z Urzędu swego, aby prawa zachowane były, i maią moc karać przestępców, czego jeżeli nie czynią, przed Trybunałem Decemwirów usprawiedliwiać się muszą.*

mnéy, która pospolicie pilnie rachuie się (c);
między białemi zaś gałkami w tychże dwoch
Urnach, kładą się po trzydzieści pozłoci-
stych gałek, i te sześćdziesiąt z białemi ra-
zem wzięte, czynią liczbę przytomną Szla-
chty. W Urnie przed Dożą stoiącey, iest
bullow sześćdziesiąt, z których trzydzieści
sześć pozłocistych, a dwadzieścia cztery bia-
łych.

Szlachta po dwòch idą, ieden do pra-
wey, drugi do lewey Urny, i losem wycią-
gaią; kto białą weźmie, wrzuca ią w statek
pod Urną będący, iako nic nieważącą, i na
swoie powraca mieysce; kto zaś pozłoci-
stą weźmie, pokazuie ią pilnuiącym Konsy-

(c) *Wielka Rada: mówi Jmć P.* de Real,
ma w sobie pospolicie 700. koło 800 Osob, i
uważano, że nigdy więcey przytomney nie
znaydowało się Szlachty iak 500, chociaz
Szlachty Weneckiey iest na puł trzecia tysią-
ca. Ta Szlachta dzieli się na 4. Klassy,
pierwsza zamyka 12. Familii nazwanych dla
liczby, Apostołomami, *które pierwszego Do-*
żę Pawła Anafesto obrały; drugie 4. nazwa-
ne Ewangelistami. *a te są* Iustiniani, Cornari,
Bragandini, Bembi; *trzecia zamyka Familie*
do złotey Xięgi w pisane; czwarta składa się
z Familii, które w gwałtownych Rzeczypo-
spolitey potrzebach, kupiły sobie Szlachectwo,
wyliczywszy 100. tysięcy Dukatów.

liarzow, i kładzie do Urny przed Dożo będącey.

Ci ſześćdzieſiąt,którym ſię we dwóch Urnach pozłociſte doſtały gałki; biorą znowu gałki loſem z trzeciey przed Dożo ſtoiącey Urny, komu ſię biała doſtanie nic nieznaczy; komu pozłociſta, ſtaie ſię Elektorem, iak mówią; *pierwſzey ręki*. Jak dziewięciu pozłąciſte gałki wyciągną, ſtaią ſię ci dziewięciu Elektorami *pierwſzey ręki*; tak po nich drugich dziewięciu,Elektorami: *drugiey ręki*; rrzecich dziewięciu, *trzeciey ręki*; czwartych dziewiąciu, *czwartey ręki*.

Ci Elektorowie idą ſiedzieć na ławie przed tronem Dukalnym, twarzą do Doży obroconą, żeby im ſię nikt znakiem iakim zewnętrznym nie rekommendował,i ſą ogłoſzeni Elektorami, przez Sekretarza Rady.

Jeżeli ſię trafi, że w iedney ręce los padnie na dwoch z jedneyże Familii, to drugi zachowuie ſię do *drugiey ręki*, i kiedy takich dwoch wyniydą loſem z iedney Familii na Elektorów, to natenczas wychodzą z wielkiey Rady, wſzyſcy Szlachta, teyże Familii, którym prawo tego dnia daie exkluzyą, bo między trzydzieſtą ſześciu Elektorami, niemogą ſię mieścić tylko dwoch Szlachty z iedneyże Familii.

Wiedzieć zaś potrzeba, że ile Szlachty przez to prawo z Izby *Wielkiey Rady* wychodzi, tyle z dwoch przerzeczonych Urnow odeymuie ſię białych gałek, a to dla

tego, aby wſzyſtkie gałki pozłociſte były koniecznie od przytomnych wyciągnione. Gdy ſię złoży zdziewięciu naypierwey wyſzłych, *pierwſza*, iak zowią, *ręka* Elektorów, Sekretarz naymłodſzemu z nich oddaie regeſtr Wakanſow, do których maią być dziś Elekcye, i prowadzi tych dziewięciu do inſzey Izby, gdzie zaraz ciż dziewięciu, ciągną znowu loſem dziewięć gałek z liczbami .... 1. 2. 3. 4. aż do dziewięciu.

Ten porządek, gdy między niemi los uczyni, Elektor, który wzioł gałkę *Numero 1mo*, nominuie Kompetytora czyli Kandydata, do pierwſzey na regeſtrze ſzarży; i tak ieden po drugim do naſtępuiących wakanſów, poki ich ſtanie, a gdy tych więcey, koley wraca ſię do *Numero 1mo.*

Każdy Kandydat proponowany od pierwſzego Elektora, ieſt balattowany (d) od wſzyſtkich dziewięciu tey ręki, i jeżeli ma gałek za ſobą dwie części ze trzech, ſtaie ſię Kandydatem, ieżeli niema ſześciu ſuffragiów, to trzeba, żeby ten, który go nominował, inſzego podał, poki na takiego nietrafi, żeby miał w tey pierwſzey ręce ſześć Suffragiów, dopiero więc ten, który ie ma, przez Sekretarza *teyże ręki* wpiſany ieſt Kandydatem do tego Wakanſu.

Toż ſię wſzyſtko zachowuie, we

(d) *Termin Wenecki od* Balotte *gałęi*

wſzyſtkich *czterech rękach* z dziewięciu złożonych, które, ponieważ wſzyſtkie cztery do iednych wakanſów obieraią ſwoich Kandydatów, toć do każdego Wakanſu wyniknie czterech Kandydatów: a gdy dwie albo trzy *ręce* zgodzą ſię na iednego Kandydata, będzie o tem niżey.

Pod czas tey czynności Szlachta w *Wielkiey Radzie* z wielką ſiedzą ſkromnością i milczeniem mieyſce Rady zdobiącym, chyba, że cicho kto co do drugiego przemówi, i czekaią Kandydatów. Gdy już obrani Kandydaci, Elektorowie ich wracaią ſię do ſwoich domow, chyba że ſą Konſyliarze, Szefowie Rady dzieſięciu, Cenzorowie, lub Awogadorowie, ktorzy wracaią ſię do Rady y obieraią z drugiemi.

Czterey Sekretarze *czterech rąk* Elektoralnych, przynoſzą regeſtr Kandydatów Kanclerzowi, który ich ogłaſza Radzie, aby wiedzieć, ieżeli ktory z nich nie ieſt *in Divietto*, to ieſt: exkludowany prawem, zachęca w krótkich ſłowach do porzucenia nienawiści prywatnych dla miłości Oyczyzny, i przełożenia ſłuſzności nad paſſyą. Tym czaſem, Kandydaci do pierwſzego Wakanſu zewſzyſtkiemi ſwemi Krewnemi z Rady wychodzą, bo tym dla prywatnego intereſſu niegodzi ſię balottować, albo dawać na ſwoich ſuffragia.

To gdy ſię ſtanie, niektore dzieci, ktorych zowią *Balottini*, idą do ław gdzie Szla-

chta siedzi, i powtarzaią głośno imie Kandydata pierwszego z *pierwszey ręki*, do pierwszego Wakansu, maiąc wręku każdy, pewne niby szuflady, na wierzchu z szyią, w którey by się ręka zmieściła, naspodzie obszerne i wewnątrz na dwie szufladki podzielone, z niewidomemi pod szyią otwarciami do prawey i do lewey szufladki, z których iedna z wierzchu zielono, exkluduiąca Kandydata, druga biało przymuiąca Kandydata, są malowane; bulle albo gałki są z materyi białey, które Elektorowie przez szyię szuflady, włożywszy w nią rękę wpuszczaią, albo w białą, albo zieloną szufladę, gdzie ich ręki nikt nie widzi.

Te szufladki przed Konsyliarzów niosą, gdzie gałki przed oczyma wszystkich wysypuią, rachuią, kto ich w białey szufladzie ma więcey, choćby iedną, wakans bierze, na ten czas kiedy wszyscy czterey Kandydaci są ballottowani, i kiedy się pokaże, który z nich ma więcey suffragiow.

Kanclerz Wielki nominuie potym Kandydatów do innych Wakansów, którzy Kandydaci ze swemi znowu Krewnemi z Rady wychodzą, do którey ci, co przed tym wyszli byli powracaią; i tymże co wyżey sposobem do każdego Wakansu, jeżeli nie pierwszych to drugich, jeżeli nie tych, to następuiących ze czterech Kandydatów staie się elekcya.

Jeżeliby się trafiło, iżby żaden Kandydat do iakiego wakansu nie miał więcey nad połowę suffragiów, to ten wakans do

przyſzłey Seſſyi wakuie, ale już inſi Elektorowie mogą obrać inſzych Kandydatów. Gdyby zaś balottowanie, to ieſt obieranie przez gałki, trwało aż do zachodu ſłońca elekcya ſtaie ſię próżną, bo *Wielkiey Radzie* nic ſię po zachodzie ſłońca czynić nie godzi. Gdyby ze czterech Kandydatów, trzech było odrzuconych przez prawo, to by czwarty nie mógł być balottowany. i ſtraciłby ſwoię kandydacyą. Jeżeliby zaś wſzyſtkie ręce zgodziły ſię na iednego Kandydata, to ten ma prawo, żeby iść o niego *ad ſuffragia*. które pokażą, czyli go Wielka Rada równie poważa, Kandydaci od dwóch lub trzech rąk iedniż obrani, byle był drugi Kandydat, mogą być balottowani, Kanclerz W. ogłaſza obranych do wſzyſtkich wakanſów.

Elekcya Doży zawilſza ieſt. W krótkich słowach tak ſię dzieie.

Wſzyſcy Szlachta wieku 36, lat, ſchodzą ſię do Pałacu S. Marka, zaſiadaią, liczo onych pilnie. Kładzie ſię Urna, w której tyle ieſt gałek, ile Szlachty; między któremi gałkami ieſt 30. pozłociſtych, wyciągaią ie, iedni po drugich parami wſzyſcy Szlachta, póki wſzyſtkich nie wyciągną; trzydzieſtu więc Szlachty, wyciągnęło 30. gałek Pozłociſtych.

Z tych 30. pozłociſtych wyciągnionych loſem, kładą ſię tylko dzieſięć gałek w Urnę przed ſtarſzyzną, a do nich przydaią ſię 21. gałek białych. Przerzeczeni 30. tę znowu

ciągną i z nich czyni się liczba dziewięciu przez wyięte losem dziewięć gałek. Ci dziewięciu obieraią 40. *per Scrutinium*, to iest kartkami, z których każdy, aby był prawnie obrany, powinien mieć przynaymnicy siedm suffragiów. Ci czterdziestu redukuią się do dwunastu gałkami pozłocistemi dwunastą między czterdziestą. Ci dwunastu obieraią 25. Pierwszy obiera trzech, a iedenaście po dwóch, Ci 25. redukuią się iak wyżey gałkami, do *dziewięciu;* ci dziewięciu nominuią *czterdziestu piąciu*, kazdy po pięć. Ci czterdziestu piąciu redukuią się gałkami do *iedenastu*. Ci iedenaście nakoniec obieraią czterdzieści i ieden, którzy to ostatni staią się Elektorami Doży, kiedy są potwierdzeni od wielkiey Rady, bo gdyby ta ich nie potwierdziła, toby drugi raz tym, iak się rzekło sposobem, trzeba obierać 41. Elektorów; to więc determinuie ostatnich iedenastu Elektorów. Ta cudowna forma Elekcyi, raz losami, drugi raz wybieraniem Osob, czyni, że konkurrenci do honoru Doży, nie wiedzą kogo korrumpować i tak wszystkim równie muszą starać się podobać. Urząd Doży iest dożywotni; zastanowmy się nie co nad nim.

Od ustanowienia Urzędu Dożów w tey *Rzeczypospolitey*, żadna w rządzie jey nie zaszła odmiana, którąby nie miała za cel poniżenia władzy tey naywyższey Magistratury. Senat nie tylko Dożów określał

prawami bez wszelkiey rezerwy, ale nad to takie stanowił, które Osobę Doży niższą nie równie czyniły od osoby prostego iakiego Senatora. A tak z czasem ten, który był przed tym Xiążęciem *Rzeczypospolitey* stał się martwym, iż tak rzekę, posągiem Majestatu, a cała Jego realność przy Senacie zostaie. Doża wszystkich obrad iest naypierwszą głową, lecz na nich prócz wolności głosowania, nic więcey nie ma. Wszystkie rozrządzenia i roskazy pod Jego wychodzą imieniem, ale w nich tylko iest Jego, iz Senatowi swego pożyczył imienia.

Listy kredencyalne Ministrów Rzeczy-Pospolitey do Dworów Cudzoziemskich pisane, są pod Jego imieniem, lecz on ich sam nie pieczętuie. Posłowie Listy swoie adresuią do Doży, ale ich Doża otworzyć nie może, tylko w przytomności Rady, która zawsze przy boku Jego zostaie. Z tąd pokazuie się, iż Doża iest naywyższą *Rzeczy-Pospolitey* głową i naypierwszym oneyże poddanym. Doża iest to ukoronowany niewolnik, kaydany Jego lubo są złote, wszelako są kaydanami, a kaydanami uciążliwemi nader. Po obraniu Doży, w prowadzaią go do Sali, w którey po śmierci ciało Jego ma być złożone, y tam od Kanclerza W. odbiera powinszowanie: a to dla tego, ażeby pamiętał, iż na tymże samym mieyscu życie Jego rostrząsać będą po śmierci. Nadaią mu tytuł Xiążęcia, ale bez władzy, Tytuło-

wi temu przyzwoitey, bo cała powaga przy Senacie zostaie. Nie wielka ta cząstka, którą ma Doża w rządach *Rzepltey* u Wenetów w przysłowie poszła (e) Mieszka w pysznym pałacu, ale prawie iako niewolnik. Bo gdy z niego wychodzi otacza go cały Senat, i wszyscy Ministrowie Cudzoziemscy, a ieżeli mu usługuie wielka liczba Officyerów y Dworskich, wszyscy ci są mu od *Rzepltey* przydani, y żaden od niego samego nie dependuie. Jeżeli raz w Rok pokazuie się ze wszelką pompą i blaskiem stan Jego zdobiącym, siedząc na *Bucentaurze* (f) iakby na Tronie z uwięczoną głową, iednakże przechodzić musi po między dwie kolumny wystawione na ukaranie pysznych i wyniosłych Dożow, i dwie te okropne kolumny, haniebną grożą mu śmiercią, w pośrzodku otaczaiącey go pompy. Naostatek każdy Doża opłaca próżny swóy ho-

---

(e) *Pod płaszczykiem miłości, niezliczone koiarzą się związki, ta iednak tyle w nie wpływa, ile Doża Wenecki do Rządu Rzeczypospolitey.*

(f) *Okręt wielki tak nazwany. na którym Doża co rok wsiada w dzień w Niebowstąpienia Pańskiego i siedząc na nim rzuca pierścień w Morze Adryatyckie przy obecności Senatu i Ministrów Dworow postronnych na znak zaślubienia i okazania panowania, ktore sobie Rzeplita nad tym przyźnaie Morzem.*

nor, tym co ieſt nayſłodſzego w pożyciu ludzkim, gdyż wynieſienie Jego na doſtoieńſtwo Doży, oddziela go zawſze od nayściśleyſzych Przyiacioł, i całey Jego familii, a iakoby ta nędza i prawie niewolnicza, w którey żyie podległość, z ſamą nawet nie powinna kończyć ſię śmiercią, naypierwſzym ſtaraniem *Rzepltey* ieſt, po śmierci Doży wyznaczyć pięciu Korrektorów i trzech Inkwizytorów, którzyby Jego roſtrząſali życie, wglądali w znieſione przeciw niemu ſkargi, a nadgradzali ie pozoſtałym Jego maiątkiem. Dotąd mówiliśmy o Elekcyach. W deliberacyach, o materyach do *Rady Wielkiey* podanych, takież ſą balottacye na propozycyą uczynioną, i dobrze roſtrząśnioną, Szlachta bulle daie, z których iedne znaczą pozwalaiących, drugie nie pozwalaiących, i więkſzość gałek decyduie. Toż ſamo w ſądach kryminalnych, które ſię w *Radzie Wielkiey* trafiaią. Tak w deliberacyach, iako i w Sądach trafiaią ſię *non ſinceri*, tak zowią tych, którzy ſą oboiętni i nie chcą dać ani na iedną, ani na drugą ſtronę ſwego *Suffragium*; kiedy więc Ci *non ſinceri* przeſzkodzą, że ſię *pluralitas* przynaymniey iednym nad połowe dla nich niezrobiła, to więc tych *non ſinceros*, gdy ſą zliczeni, prawo przydaie zawſze ſłabſzey ſtronie, ro ieſt mnieyſzey *liczbie*, ale tylko na to, żeby iść do drugich, i do więcey bolottacyi póty, pòki nieprzyidzie do oczywi-

ſtey *pluralitatem* między pozwalaiącemi i niepozwalaiącemi, która kiedy ſię czy w pierwſzey, czy w dalſzych balotacyach pokaże iawna, na iednę ſtronę, to ieſt: że będzie nad połową Szlachty na tę, czy tę ſtronę, na tenczas *non ſinceri*, którzyby zoſtali nie daley nie ważą.

Prawo nie pozwala Szlachcie wchodzić w *Radę-Wielką*, tylko Roku 25. wieku. Przedtym przez dwa lata po przyięciu do Rady nie mogli balottować młodzi, lecz niby Nowicyat odprawiali, który dobry zwyczay, z tym zwyczaiem znieſiony zoſtał, Teraz zaś tak młodſzych nad 25. lat przez Przywiley przyimuią do *Wielkiey Rady*. Powinni mieć dowod w ręku przed *Awogadorami*, że maią ſkończone 20. lat, i że ſą *legitime* zrodzeni, Piſarz *Awogadorii* daie im atteſtacyą do Sekretarza *Quarantyi* kryminalney, których imiona ſpiſuie każdego na oſobnym bilecie:

Nazaiutr w dzień S. Barbary prezentuią te bilety *Collegio*, gdzie ſą dwie Urny przed Dożo, w iedney z nich tyle bullow miedzianych, ile pretendentów, ale między temi bullami nigdy więcey pozłociſtych nad 31. choćby iak naywięcey, lub iak naymniey było Pretendentów. W drugiey Urnie ſą bilety z Imionami Pretendentów, które Dożo wyciąga, po iednemu Sekretarz odbiera i głośno czyta, a po każdym przeczytanym Imieniu, Dziecko *Balotlino* zwane, wyciąga za-

raz z drugiey Urny gałkę na Jego szczęście, która jeżeli złota, iest przyięty do Rady, jeżeli spiżowa oddalony, i tak wszyscy insi. Dla wielkich zasług Rodziców lub Braci, czasem także dyspensuią młodych niemaiących lat 25. Młodzi tego sobie życzą, bo dopiero wchodząc w *Wielką Radę* staią się *Cives Venetti.*

Ci, którzy się staraią o Szlachectwo Weneckie w Memoryałach prozby swoiey prekładaią racye, stawaią siedm, ośm razy u Bramy Pałacu Swiętego Marka rekommenduiąc się wszystkiey Szlachcie w Radę wchodzącey, proponuią ich Wielkiey Radzie; *pluralitas* bullów decyduie, jeżeli *non sinceri pluralitati* przeszkodzą, to na przyszłych Sessyach drugi i trzeci raz ieszcze balatuią na Postulantów, ale nie więcey.

Prokurator S. Marka, dla naywyższey swoiey po Dozie godności, wyięty iest od Wielkiey Rady, chyba że ma inszą iaką szarżę w *Rzeczypospolitey*, którey prawem w Wielką Radę wchodzi.

Y to ieszcze wiedzieć należy, że kiedy kogo chcą przymusić do iakiego Urzędu, którego on sobie nie życzy, lub do Poselstw które się wszystkie swoim kosztem odprawuią, na tenczas wszyscy, którzy maią głos w Senacie, kładą bilety napisane w Urnę przed Radą *Decemvirow.* Tak stary Hetman Doża *Erizzo* był obrany y przymuszony być Admirałem Morskim. Ktoby zaś niechciał

przyiąć

przyiąć Elekcyi, każą mu Xięży kołnierzyk za karę lat kilka nosić. *Poty o formie Rad w Wielkiey Radzie:* Idźmy do Senatu. Chociaż Wielka Rada zamyka w sobie wszystkę Szlachtę, nie ma iednak całey mocy *Rzeczypospolitey*. Bo prawa Majestatu podzielone są między Radę Wielką i Senat.

Rada Wielka, iak się rzekło; prawa stanowi lub znosi, obiera Magistraty, i insze Rady, potwierdza lub kassuie elekcye Senatu te, które czynić do Senatu należy; w którey mierze Senat iest niższy; niż Wielka Rada. W krótkich słowach: iak u dawnych Rzymian, *Auctoritas in Senatu, Potestas in Populo.* Senat iest nayszlachetnieyszą *Rzeczypospolitey* cząstką. Senatorowie u Wenetów zowią się *Pregadi* (*Proszeni*) to iest zaproszeni do Rady, ponieważ dawnieyszych czasów nie było dni wyznaczonych, dla złożenia Senatu, ale tylko zapraszano ich, gdy walny tego wyciągał interes.

W początkach Senat tylko składał się ze 60. Osob, ale potym dla mnogości interesów przydano im drugie 60. a tak odtąd Senat składa się ze 120. Osób. Wchodzi iescze prócz tego do Senatu, wiele inszych Magistratów, iako to: Rada Gabinetowa, trzy Kwarancye albo Trybunały, Rada *Decci* albo 10. Mężów, na sądzenie spraw stanu ustanowiona. Wszystkie te Magistraty razem z Senatorami, czynią liczbę Osób do Senatu należących, 300. Wolno także Szlachcie

młodey do Senatu w chodzić, dla przysłuchania się, i sposobienia się na potym do usług *Rzeczypospolitey*. Wenetowie nazywaią takich *il Sotto Pregadi*. Senat ma moc stanowienia o pokoiu i woynie, naznacza podatki, biie, podnosi, i zniża monetę, rozdaie Urzędy Woyskowe, lądowe i Morskie, i wszystkie inne, ktòre się do czasu kreuią; nominuie Posłów, Rezydentów, Sekretarzòw Poselstwa, ktòrzy wszyscy od niego dependuią absolutnie, może ich rewokować, karać, rekompensować, iak mu się podoba. Ma moc przyimowania, i we wszystkim rezelwowania Posłów Cudzoziemskich, i kończenia wszystkich interesòw z postronnemi Dworami. Jest czasem sporka o Juryzdykcye między Wielką Radą i Senatem, ale takie rożności są bardzo rzadkie, bez zgorszenia i hałasu kończą się.

Mówmy iak Senat postępuie w deliberacyach i Elekcyach.

CO się tycze porządku w rostrząsaniu interesòw, nayprzòd nic się w Senacie nie dzieie, nie deliberuie, nie decyduie, coby w przòd nie było dobrze rostrząśnione i przygotowane w *Collegium*.

Collegium: Jest złożone z 26. Osob, to iest; z Doży samego 6. Konsyliarzów, 3. Prezydentow Kwarancyi kryminalney nazwanych *Capita* 40. *Virorum*, ktòrzy się odmieniaią co dwa Miesiące z sześciu *Savii Grandi*, czyli Mędrców Wielkich, ktòrzy reprezen-

tuią Senat z pięciu *Savii di terra firma*, czyli mędrców lądowych, którzy z Ziemnych Prowincyi maią wſzyſtkie intereſa, i z pięciu *Savii Degli Ordini*, czyli Mędrców porządkowych, którzy maią pieczą Morſkich intereſow; ci będąc młodemi nie maią żadnego głoſu, to tylko czynią, co im *Wielcy Mędrcowie* każą. Ta Rada czyli *Collegium* daie audyencyą Poſłom Cudzoziemſkim, Deputatom Miaſt, Wodzom Woyſkowym, przyimuie ſuppliki, i odpowiada na nie, iako i Poſłom, według zdania Senatu otrzymanego na piſmie; zwoływa nadzwyczaynie Wielką Radę i Senat, poznawa i podziela intereſa do wſzyſtkich inſzych rad, a oſobliwie do Senatu, które mu ie proponuie zawſze iuż dobrze examinowane, *pro & contra*, y zupełnie oświecone, o których iednak nic to *Collegium* nie ſtanowi, ale Senat po należytey deliberacyi decyduie.

A iako ordynaryinie zdania *Collegii* ſą rozdzielone, Sekretarz *Collegii* wſzyſtkie notuie z Imionami Ich Autorów, i oddaie ie Senatowi, które gdy Senat przeczyta, każdy znowu *ex Collegio*, które całe wchodzi także w Senat, wyraża ſwoie racye, i umacnia ſwe zdanie, któremu każdy Senator kontradykować może. A potym idą do balottowania naſtępuiącym ſpoſobem.

Do każdey materyi, o którey Rada ieſt, Sekretarz, który zbiera Suffragia, i idzie po nie do wſzyſtkich Senatorów z białą pu-

ſzką. ktorzy chcą dać *pro*, kładą ſwoie gałki w tę puſzkę, dwoch Sekretarzòw potym idą, ieden z zieloną, drugi z czerwoną puſzką. W zielonę puſzczaią gałki ci, ktòrzy odrzucaią propozycyą, wczerwoną w puſzczaią ſwoie *non ſinceri*, ktorzy ani na iednę, ani na drugą ſtronę niechcą decydować. Zdanie, ktòre ma choćby iednym więcey Suffragiòw nad połowę, ſtaie ſię *Senatus Conſultum*. Jeżeli *pluralitas negativa*, to cała materya odrzucona. Jeżeli żadne zdanie albo proiekt, ktoryck ſię więcey proponuie nie ma doſtateczney *pluralitatem*, to ieſt: iednego przynaymniey nad połowę *Suffragium*, to Senat odrzuca tę materyą, ktora miała po ſobie naymniey Suffragiow, a zaczyna znowu balottowanie na inſze materye, odrzucaiąc zawſze nayſłabſzą, to ieſt: naymniey Suffragiow maiącą, aż do ktòrey przyidzie, że naoſtatek otrzyma *pluralitatem*, inaczey trzeba proponować nowe deliberacye, iako też kiedy *non ſinceri* maią *pluralitatem*, to iuż znak ieſt, że tey propozycyi Senat nie przyimuie. Chociaż zaś wſzyſcy Senatorowie mogą ile chcą, mòwić w Senacie, *pro & contra*, żaden z nich iegnak nie może do Rady proponować, procz Doża, Konſyliarzow ſześciu naywyżſzych i *Savii Grandi*; co Senat roſtropnie poſtanowił dla zapobieżenia zamieſzaniu i ſtracie czaſu, ktore byłyby w Radach, gdyby trzem ſet Senatorom godziło ſię proponować, co ſię komu podoba.

Co należy do Elekcyi, które Senat czyni, iako się wyżey namieniło w nich losy żadnege mieysca nie maią: proponowanych Kandydatów *Pluralitate per Scrutinium*: to iest; kartkami nie gałkami obieraią. *Prawa niektòre Weneckie, które stosować się mogą do formy Rad i do w chodzących w Radę*. Szlachta Wenecka surowy rozkaz ma widzenia się i obcowania z postronnemi Ministrami, to prawo iest pod karą życia. Wiele pomaga do zachowania Sekretu, i do ustrzeżenia się wszelkich fakcyi z postronnemi. Pamiętna to iest, że gdy Kawaler ieden Wenecki od Gondoliera (ten który gondułą, albo po naszemu mówiąc łodzią przewozi) w nocy zaprowadzony był do Posła obcego omyłką: zamiast domu przyiaziela iednego, gdy się po schodach pomiarkował, że w inszym iest domie, a dowiedział się, że to był dom Posła, z wielkim przestrachem z niego wypadł, a nazaiutrz bardzo rano z exkuzą tey omyłki pobiegł do pewnego Magistratu, który Magistrat odpowiedział mu zaraz, iż iuż iest dobrze o tym informowany, iako to wniście do rezydencyi Posła, było cale przez omyłkę. Takich Szpiegów na wszystko maią.

Sekret Rad, ile z Cudzoziemcami tak iest mocno obwarowany, iż gdyby przez kogo się odkrył, albo żeby dał kto fundament podeyrzenia przez obcowanie, z którym Ministrem, lub Ministra obcego z lu-

dźmi, Inkwizytorowie ſtatus, Proceſs Jego ſekretnie wyprowadzaią, i przed iego depozycyą właſną, dwóch mu godzin żyć niedadzą; między trzema ſet Senatorami, taki ieſt ſekret, iakby nikt z nich nic nie wiedział, albo iakby w mocy każdego było zapomnieć to, co milczeć powinien. Liwiuſz powiada, że Eumenes Król Azyi przybywſzy do Rzymu, dla ſkonkludowania woyny przeciw Perſeuſzowi Królowi Macedońſkiemu, nikt w Rzymie wiedzieć nie mògł, i co powiedział Senatowi, i co z nim Senat uradził. Wenecya daie nie mało przykładów nie mniey dziwnych. Roku 1485. Senat tak ſekretnie robił ligę z Papieżem, z Ceſarzem, z Królmi Kaſtylii y Neapolitańſkim, z Xięciem Medyolanu, y z Margrabią Mantuy, przeciw Karolowi VIII. Królowi Francuzkiemu, że tak Wielki Człowiek, iakiby był Filip *de Comineś* Jego wielki Poſeł, ktòry codzień widział Miniſtròw Dworòw ſkonfederowanych w chodzących do *Collegium* y z niemi mawiał, nic nie dociekł z tey tak wielkiey negocyacyi, dopiero po kilku mieſiącach naypierwey mu o tey lidzę przeciw Panu iego zrobioney donioſł ſam Doż Auguſtyn Barberygo. Wielkiey tedy ieſt Religii u Wenetów Sekret Rady.

Zakaz wieczny, aby Szłachta żadney nigdy łaſki, penſyi, Orderòw, honoròw, i nic podobnego nieodbierali od obcych Panòw, pod degradacyą że Szlachectwa, Konfiſzkacyą Dòbr, y wygnaniem z Kraiu.

Nawet Posłowie Weneccy muszą składać publicznie w Senacie prezenta, albo darowizny ordynaryine, które Dwory obce Posłom wszystkim zwykły czynić, Senat temi prezentami dysponuie iak mu się podoba.

Niechcą bowiem, aby Szlachta, czy Senatorowie w Radę wchodzący, naymnieyszą od postronnych mieli dependencyą, gdyż tacy, według Wenetow muszą zdradzać interessa Oyczyste, którzy w inszych Państwach są komu obowiązani, a dobrzy Patryotowie, żaduey nadziei, żadnego dobra, mieć i szukać niepowinni, tylko w swoiey Oyczyznie, kiedy od nikogo, tylko od niey nic się dobrego spodziewać nie maią. Wenetowie nie mogą żenić się z zagranicznemi Białogłowami, ani zagranicznym swoie Còrki wydawać. Między inszemi wielu racyami, dla zachowania sekretu w radach, i ustrzeżenia się fakcyi i dywizyi, którym kolligacye z Cudzoziemcami otworzyłyby drogę. Jedna *Cornara* Roku 1471. poszła za Jakuba Kròla Cypryiskiego, druga *Bianka Capel* 1579. za Franciszka Toskańskiego Xiążęcia, ale Senat salwuiąc prawo, adaptował te dwie Panny za swoie Còrki, żeby pokazać, że nie Rodzice, ale Rzeplta ie wydała.

Do Szlachectwa, a zatym do Rády Wielkiey nie przypuszczaią Wenetowie, tylko samych Katolików, zaszczycaiąc się tytułem. że ich *Rzeplta* iest starsza Córka Ko-

ścioła. Fryderyk Xiąże Bruuświcki muſiał odprzyſiąc ſię Herezyi, chcąc być w piſanym w Xięgę złotą, to ieſt w Matrykułę Szlachty Weneckiey.

Cudzoziemcy zacni, którym Wenetowie daią Indygenat, mogą w chodzić do Wielkiey Rady i ballottować z drugiemi, ale do żadney ſzarży w *Rzepltey* nie ſą przypuſzczeni; gdy wchodzą w Izbę Radną, muſzą brać ſtróy cale Wenecki.

Wſzyſcy Szlachta mocno ſą obowiązani prawem o latach opiſanym, i od naymnieyſzych muſzą zaczynać ſtopniów, a z latami do wyżſzych poſtępuią, do naywyżſzych ſtarość doprowadza. Dawne przysłowie: *in ſola ſparta expedit ſeneſcere*, im służy. Tak nabywaią doświadczenia, w Radach i Urzędach. Wielu zaś bardzo Szlachty Weneckiey do naywyżſzych w Rzeczypoſpolitey doſtoieńſtw, bo żadne Urzędy nie ſą u nich dożywotne, lecz wſzyſtkie, ile ich ieſt odmieniaią ſię, iedne coRok, drugie w 16. mieſięcy, tak ſię ſtaie, że każdy podpada alternacie, być poſłuſznym i roſkazywać, ani długość czaſu na iakim honorze lub Magiſtracie czynić ich hardemi nie może, tym zaś bardziey wſzyſcy ſię zasługiwać Rzepltey ſtaraią, im częſtſze i liczníeyſze ſą wſzyſtkich honorów i urzędów odmiany, i prędſza każdemu ich doſtąpienia nadzieia,

Senatorowie odmieniaią ſię, i nowi o-

bierani są co rok, mogą być konfirmowani przez elekcyą na drugi Rok, i obierani bywaią ci, którzy się na to mocno zasługuią, przez co i Senatowi dobrze, że ma zawsze tych, którzy rospoczęte interesa łatwiey mogą oświecić. Rada nic przez te odmiany nie cierpi, gdyż i Senatorów iest wielu, i wszyscy od młodości w interessa *Rzepltey* i w znaiomość praw własnych są dobrze wprawieni, i wzwyczaieni do Rady, o którey u Wenetów formie dotąd mówiło się.

Przypatrzmy się ieszcze innym tey *Rzeczypòspolitey* Magistraturom: a te są;

1. *Quarancia:* Albo izba nowa sądowa, ustanowiona do sądzenia spraw potocznych przychodzących przez appellacyą po Prowincyach i Miastach w Wenecyi będących.

2. *Quarancia:* Albo izba Sądowa dawna od początków Rzeczypospolitey ustanowiona, dla sądzenia spraw Cywilnych Miasta Wenecyi.

3. *Quarancia:* Albo Izba Sądowa, do sądzenia spraw gardłowych całego Państwa, nietykaiących się iednak stanu publicznego *Rzeczypospolitey*.

4. *Cellegium Decemvirorum:* Albo Rada dziesięciu Mężów w Europie całey naypoważnieyszy i naysławnieyszy Trybunał ustanowiony Roku 1310. za czym taką sobie przywłaszczył powagę, że wszystkie materye stanu pod swoię zagarnął władzę brał przymierza bez wiadomości Senatu,

kassował ustawy Wielkiey Rady &c. lecz ta iego moc ukrócona została, mianowicie Roku 1623. i same tylko sprawy gardłowe w materyi stanu były do sądu tego wyznaczone. Naywyższa władza tego sądu przy trzech koleyno co miesiąc zostaie, inni są tylko assessorami. Wszyscy Urzędnicy przed tym sądem zdaią rachunek swoiey władzy, i ich wina zawsze iest srogiem karaniem poskromiona; wszystkie przeciwko Rzeczypospolitey wykroczenia, dekretom Jego podlegaią, które od żadney władzy niemogą być skassowane, odmieniane, i nawet od wykonania zatrzymane, nikomu zaś nie wolno za obwinionym, i na karę gardłową skazanym do tych strasznych Sędziów przyczyniać się. Trzey Miesięczni Prezydenci, maią moc w nocy Pałac Doży odwiedzać, pisma, kufry, skarby iego przeglądać, i samego Dożę, gdyby przeciwko *Rzepltey* zawinił, bez dołożenia się Senatu na śmierć skazać. Ci Sędziowie powinni być z 10, famili nie wiążących się między sobą żadnym pokrewieństwem. Ci miesięczni Prezydenci, którzy Inkwizytorami stanu są, i nazywaią się, po śmierci każdego Doży, iako się rzekło, postępki onego nakształt dawnych Egypcyanów, roztrząsaią, i w czym sprawuiąc naywyższą tę Magistraturę zawinili, uważaią. Szczęśliwa *Rzeplta*, która dla utrzymania swey wolności praw, tak mądrych ostrożności używa.

Trybunał inkwizycyi składa się z duchownych iako z Sędziów, i trzech Senatorów świeckich iako Assessorów, bez których przytomności Duchowni żadnych sąrych przytomności Duchowni żadnych sądów czynić, oskarżonych pozywać, świadków przeciwko nim słuchać &c. nie mogą. Sprawy, które *Rzeplta* do tego sądu wyłączyła, są 1. Kacerstwo albo wiadomość, onego bez doniesienia. 2. Schadzki i rozmowy z uszczerbkiem wiary. 3. Odprawowanie Mszy, i słuchanie spowiedzi przez tych, którzy nie są Kapłanami. 4. Bluźnierstwa z niedostatku wiary pochodzące. 5. Postępek tych, którzy przeszkadzaią do wykonania dekretów tego sądu, albo Urzędników onego znieważaią. 6. Drukowanie przedawanie &c. Ksiąg Kacerskich. Trybunały Prowincyalne są przy Wielkorządcach co lat iednak 3. Rzeplta wysyła do Prowincyi trzech Inkwizytorów, którzy ich dekreta, gdy tego potrzeba wyciąga, przesądzaią.

RZECZPOSPOLITA
GENUENSKA.

Miasto Genua ieszcze za czasów Rzymian znane było iako znacznieysze w Liguryi. Po upadku Rzymskiego Państwa od Saracenów zburzone, Obywatele częścią w pień wycięci, częścią w niewolą do Afry-

ki zaprowadzeni zostali, niektòrzy z nich co życie swe przéd Nieprzyiacielskim unieśli orężem rzuciwszy się do handlu, miasto z swych podnieśli gruzów, i uformowali Rzeczpospolitą. Więcey przez kilka wieków ta Rzeplta, kilkadziesiąt razy z gruntu odmieniała rządy, poddawała się Królom, i wydobywała się z pod nich, stanowiła i zrzucała Arystokracye i Demokracye, aż na koniec około Roku 1573. Franciszka Króla Francuskiego przyięła za Pana, co było Epochą ustanowienia wolności, i utworzenia stałego w niey rządu, Bo gdy rząd Miasta i *Rzepltey* Król Francuzki oddał swoiemu Generałowi, *Trivulce Andrzey Dorya* Genueńczyk pod ów czas Admirał Woysk Francuskich, przeciwko Karolowi *Piątemu* tym postępkiem Franciszka urażony, z Flottą na stronę Karola Cesarza przeszedł, a upatrzywszy porę, Francuzów z Genuy wypędził. Był to wielki Człowiek, i nieporównany swoiey Oyczyzny miłośnik, zwoławszy Narodowy ziazd *Dorya* i oświadczywszy na nim bezinteresowność swoią, że nie panowania własnego, ale szczęśliwości Oyczyzny szuka, dwunastu Kommissarzów ustanowił, ktòrzyby wespół z nim Rzepltey Radę i Rząd zregulowali, o którym tyle tylko mówić tu będziemy, ile do naszey ściągać się będzie materyi.

Doż Genueński pierwsza i Majestat reprezentuiąca Osoba, nie iest to martwy posąg

iak ów Wenecki, z okazałością maieftatu łączy dosyć znaczną powagę, lubo iey nie długo używa, gdyż każdy Doż Genueńfki na dwa tylko lata ieft obrany, funkcyą fwoią zawfze kończy w Miesiącu Grudniu, dniu oftatnim, nie może być potwierdzony aż w pięć lat, po fkończonym doftoieńftwie. Doża Powinien mieć lat 50. fkończonych do tego honoru, z Familii Jego nikt po nim *immediate* byé Dożem nie może. Przeftaiąc być Dożem, ieft dożywotnim Prokuratorem *Rzepltey* ieżeli fię dobrze fprawił: co examinuią i fądzą Sędykowie w ośm dni po złożonym Dożoftwie. Przy Dożu przez przeciąg dwóch lat ieft odmieniaiących fię (iak niżey) Senatorów dwunaftu, Prokuratorów ośmiu, Gubernatorowie Krajów należących i infze iak w każdym Państwie Magiftraty. Z Senatorami i Prokuratorami fprawuie, ile mu ieft pozwolono prawem wfzyftkie rządy, i fkarb publiczny, i wfzyftkim radom prezyduie.

Naywiękfza Doży prerogatywa, że materye wfzyftkie do deliberacyi w Radach on podaie, i nie ma nikt infzy tego prawa, nawet Senatorowie. Co go czyni mocnym w wyrobieniu intereſów według fwego zdania, gdyż do ich proponowania, obiera fobie czas, który mu fię nayfpofobnieyfzym zdawać może.

Doż iednak fam ani z Senatem w walnieyfzych inrerefach nie decyduie, ale dla

decyzyi Ich, potrzebna ieſt albo *mała Rada*, albo w więkſzych *Wielka Rada* i od tych dwóch Rad wſzyſtko dependuie, obydwóm prezyduie Dož z Senatem i Prokuratorami.

Wielka Rada, w którey zwierzchność Krajowa przebywa, ſkłada ſię naymniey z 700. Szlachty wybranych, ze 150. Familii. każdy Szlachcic ſkończywſzy Rok 22. wieku ſwego w niey zaſiada. Szlachta dwoiſta ſtara, i nowa, ale ta różność nic nie przeszkadza nowey Szlachcie, i do Dożoſtwa, które alternatą idzie między ſtarą i nową Szlachtą i do żadnego ſtopnia w Rzeczypoſpolitey. W opinii tylko naywięcey znayduie ſię ta różnica. Dwadzieścia ośm dawnych Familii, adoptowały ſobie nowſze herby, i Imiona im nadały. Stara Szlachta *Veteris porticus*, nowa *novae porticus* nazywane, że był ten dawniey zwyczay, iż ſtarſi iednemi, nowi drugiemi drzwiami do Sali Radney wchodzili.

Rada Wielka ſtanowi prawa, i obiera na Urzędy wſzyſtkich Kandydatów podanych od Rady mnieyſzey.

Rada mnieyſza zamyka 200. Oſob Szlacheckich, które ſię wybieraią z liczby przerzeczonych 700. Szlachty, co ſię takim dzieie ſpoſobem.

Dož z Senatorami, Prokuratorami i Ex-Dożami konwokuią małą Radę tę, która ze ſtarym rokiem ſię kończy. Ci wſzyſcy obieraią *per pluralitatem Suffragiorum* Oſob

30. z naygodnieyſzych i naygorliwſzych o dobro publiczne, z kochaiących honor i reputacyą, i nayzaſłużeńſzych Obywatelów. Kazdy z małey Rady takich Oſob 30. ſpiſuie i pedaie, kto ma więcey za ſobą podawaiących, ten ieſt obrany do tych przerzeczonych 30.

Ci 30. z 700. mniey więcey Szlachty, obieraią 200. na Rok przyſzły, *a prima Januarii* do małey *R*ady należących. Prawie zawſze tak ſię trafia, że jeżeli nie maſz oczywiſtych przyczyn, albo iakiey winy, dla któreyby z przeſzłorocznych 200. Mężów kto powinien być exkludowany, to ordynaryinie 30. Elektorów potwierdza na przyſzły Rok, przeſzłorocznych 200. Mężów, tak dalece, że prawie Elekcya nie dąży tylko do dopełnienia na przyſzły rok tych, którzy z 200. Mężów pomarli, albo ſą za granicą, albo na wyżſze funkcye wynieſieni. Ta iednak co roczną 200. Mężów elekcya pokazuie, że *legitime* co rok mogą być odmienieni wſzyſcy, przeto muſzą ſię oſtrożnie ſprawować.

Jeſt ieſzcze coś ſzczególnego do uważania w tey *Rzepltey*, to ieſt, iż w iedney puſzce, którą nazywaią *Seminarium* ieſt, kartek równych oſobnych z imionaami 120. na których kartkach napiſane ſą godne Oſoby *Rzepltey*, ale maiące lat przynaymniey 40. Z tey puſzki przez Rok wybieraią Senatorów y Prokuratorów, i do wſzyſtkich

innych głownych Urzędów w *Rzepltey*, więc liczby z 120. kartek i Osób ubywa, zatym tę liczbę trzeba co Rok dopełniać, aby zawsze było kartek 120.

Dopełniaią ich tedy co Rok, takim sposobem Doż z Senatorami i Prokuratorami 1*ma* Junii konwokuią *Małą Radę*, Doż proponuie wielu trzeba obierać, to iest; wiele kartek z puszki ubyło, każdy Szlachcic ze 200. Mężow proponuie Osobę we 40. lat, która mu się zda być godna inkluzyi, z tych proponowanych taż mała Rada *per pluralitatem* wybiera Osób liczbę tyle dwoie, ile ich brakuie w puszcę. Potym zaś ta dwoista liczba obrana przez małą Radę proponowana iest wielkiey Radzie siedmiuset, Wielka Rada z proponowauych sobie dwoistych Kandydatów odrzuca ich połowę, a połowę obiera, to iest tyle, ile osób brakuie do puszki do dopełnienia 120. Ta zaś elekcya staie się gałkami *per pluralitatem* na każdego proponowanego Kandydata, podobnie do Weneckich elekcyi, lubo z nieiaką odmianą.

Jako naznaczona iest liczba 12, Senatorów a ośmiu Prokuratorów, tak ci są w prawdzie Senatorami i Prokuratorami do końca dwóch lat, ale co należy do aktualnego ich Urzędu wykonania, to odmieniaią się co puł Roku między sobą, to iest; że na każde puł roka powinni być nieodstępnie przy Doży po trzech tylko inszych co raz Senatorów, i po dwóch Prokuratorów.

Więc

Więc co ſześć mieſięcy z przerzeczoney puſzki, loſem ſamym przed oczami Doży i małey rady wyciągaią ſię Oſoby, naprzód na trzech Senatorów, potym na dwóch Prokuratorów, którym przeſzłopułroczni uſtępuią. Tymże azardem ciągną ſię z teyże puſzki imiona do inſzych celnieyſzych Urzędów *Rzepltey*, a tak rząd tey *Rzepltey* cale zawiſł od fortuny. Częſtokroć nieſzczęśliwa zaſługa ſtarzec ſię muſi, przez kapryś loſu na ſpodzie ciemney puſzki.

Fortuna także równie ma część ſwoię w elekcyi Doża Oſób, a kończą ſię loſem; w Doża zaś elekcyi los zaczyna, a rozſądne obieranie kończy.

Jak zakończy dwa lata Doż, zgromadza ſię *Wielka Rada*, rachuią ſię Oſoby. kładzie ſię w puſzkę tyle gałek, ile ieſt Oſób, lecz pięć dzieſiąt pozłociſtych między reſztą poſrebrzanych, Szlachta ie loſem wyciąga, w puſzczaiąc rękę do puſzki przez przydłuższą ſzyię. Pięćdzieſiąt, którym ſię pozłociſte gałki doſtaią, obieraią piſanemi gałkami dwudzieſtu, pięćdzieſiąt letnich ludzi z godnieyſzych w Rzeczypoſpolitey. Ci dwudzieſtu tak obrani *per pluralitatem ſuffragiorum* obieraią pietnaſtu, czy z między ſiebie, czy z inſzych, Ci pietnaſtu obieraią ſześciu *pluralitate*. Ci naoſtatek ſześciu proponowani ſą wielkiey Radzie, który z nich ma więcey ſuffragiów, ten Dożą zoſtaie.

Rada ſtanu, która właściwym ieſt Genueńſkim Senatem y nazywa ſię *Scinoria*, ſkłada ſię iakośmy iuż namienili z Doży, z dwunaſtu Senatorów, ośmiu Prokuratorów, y wſzyſtkich tych, którzy ſprawowali Urząd Doży. Rada ta z Dożą wſzyſtko czynić może, czego tylko prawo nie zakazuie, roſtrząſa ſprawy ſtanów y o nich ſtanowi, teſtamenta y kontrakty kaſſuie, ſtronom Sędziów do przeſądzenia daie, materyie do roſtrząśnienia Radom podaie, ſkarbem publicznym ſzafuie y roſporządza.

Wielka Rada, y mała Rada nigdy ſię nie zgromadzaią, tylko w przytomności pięciu Oſob, te *Canſervatores Legum* zowią ſię, i ich powinnością ieſt przeſtrzegać i pilnować, aby ſię nic nie ſtało przeciwko prawom Krajowym, tak zaś w małey iako i w *Wielkiey Radzie* wſzyſtkie materye decyduią ſię *pluralitate*, tak prawie, iak w Wenecyi.

Jeſzcze w Genuy ieſt Rada złożona, że ſiedmiu Inkwizytorów ſtanu, którzy pilną daią baczność, aby odwracać wſzyſtkie zamyſły wolności i publiczney ſpokoyności, przeciwne. Sześciu Urzędników należy do ſpraw woiennych, pięciu do zboża, pięciu do Galer, pięciu do Okrętów, pięciu do murów, dróg, portów Morſkich, pięciu do żywności y porządku.

RZECZPOSPOLITA SZWAYCARSKA.

JEszcze za czasów kwitnącey Rzeczypospolitey Rzymskiey Helwetowie Celtyccy, Naród męstwem y odwagą słynął. Podbity od Juliusza Cezara pod panowaniem Rzymskim zostawał aż do czasów podziału y osłabienia Cesarstwa, Burgundowie Kray ten z czasem osiedli, y znowu pod Karolowinami na dwa Burgundyi Królestwa podzielony, z którego część zatrzymawszy imie Xięstwa w Familiach Francuskich Królów zostawała, a reszta Królestwa Arelateńskiego rozerwaną była. Obie te części około Roku 1037. do Niemiec przyłączone były, a prawami i obyczaiami pod ów czas wziętemi rządziły się.

Około śrzodka wieku 13. w Państwie Niemieckim powstał wielki nierząd, Miasta Szwaycarskie w szczególności poczuły powszechnego tego nierządu okropne skutki. Kray ten bowiem będąc pełny Szlachty i możnych Xięży, Prałatów, każdy z nich koleyno był tyranem nad ludźmi, Gatunek ten uciemiężenia, dał okazyą zwyczajowi, który się w ten czas ustanowił, między Niemieckiemi i Szwaycarskiemi Miastami. Poczyniły między sobą związki i

konfederacye dla wſpólney obrony. A gdy to ziednoczenie ſię miaſt nie było dość mocną tamą przeciwko ſiłom Szlachty, muſiały do inſzego udać ſię ſpoſobu, aby ſię poddać iakiemu mocnemu w ſąſiedztwie ich Xięciu. Zatym wiele Miaſt Szwaycarſkich rzuciły ſię w tym trafunku do Rudolfa Habſzpurſkiego naypotężnieyſzego od innych ſąſiadów. Obwieściły go ſwoim Protektorem, a przeto iakoby w nadgrodę naznaczyły mu coroczną daninę. Pozwoliły mu, aby poſyłał Staroſtów, czyli Rządców na ſprawowanie, iak zowią, *naywyżſzey ſprawiedliwośći*, ale ſobie warowały ich Prawa, y przywileie we wſzyſtkich innych Artykułach. Mianowicie Kantony, Ury, Szwic y Underwalch, które ſię od owego czaſu w zupełney trzymały independencyi. Rudolf, któremu Szwaycarowie winni początek ſwey wolności, zoſtał pod ów czas Ceſarzem Niemieckim. Syn iego Albert, ſkoro tylko na Tron Ceſarſki wſtąpił, ułożył ſobie całą Szwaycaryą podbić y poddać ią zupełnie domowi Auſtryackiemu. Na co, gdy ich rozmaitemi nie mógł nakłonić ſpoſobami, przykazał Rządcom Miaſt Szwaycarſkich, aby ich poczęli ſurowo traktować, i codzień ich obarczać, urywaiąc im przywileiów. W trzech Kantonach Ury, Szwic y Underwald znalazły ſię trzy Oſoby, ludowi przyiemne i miłe, a z tey przyczyny u Staroſtów naybardziey

nienawiſne *Arnolt Mechtal* z Underwaldu, *Wancher Sztuffacher* ze Szwicu, a *Wartorfurt* z Ury. Ci trzey ściſłą między ſobą związani przyiaźnią, przybrawſzy ſobie innych dziewięciu Towarzyſzów, ſekretną między ſobą na przywrócenie oyczyſtey wolności, uczynili konſpiracyą. Tym czaſem Staroſtowie wynaydowali codzień nowe iakie gatunki tyrannii, ieden z nich nazwiſkiem Gliſter, na rynku Aldorfſkim w Mieście ſtołecznym Kantonu Ury, roſkazał wyſtawić ſłup, i tam Kapelnſz ſwóy zawieſić, wydaiąc roſkaz, aby wſzyſtkie Oſoby tamtędy przechodzące witały ów Kapeluſz z odkrytą głową, klękaiąc na kolano; boiaźń kary z niewoliła lud, iż poddał ſię owemu bałwochwalſtwu. Przecież pewny nazwany *Gwilhelm Tell*, który był w owey lidze, częſto koło ſłupa przechodził, nie oddaiąc reſpektu Kapeluſzowi. Uwiadomiony o tym Staroſta, poſłał, aby ſię go pytał o przyczynę niepoſłuſzeńſtwa? Tell chciał ſię exkuzować wrodzonym grubiańſtwem ſwoim, Staroſta odrzucił te wymówki, kazał przyprowadzić iednego Syna iego, i przykazał, aby Tell właſnemu Synowi jabłko z głowy ſtrzałą zrzucał, obwieſzczaiąc, że gdyby chybił natychmiaſt miał być powieſzony. Nie mogąc ſię wyproſić od tak dzikiego dekretu Tell, zręczność ſwoię w tey mierze pokazał. Zmartwiony Staroſta widząc, że Tell ſztucznie ſię przed iego zem-

ſtą wyśliznął, chciał ieſzcze na niego zaſtawić ſidła. Doſtrzegł był, że Tell, dwie ſtrzały miał u paſa, chociaż raz tylko miał ſtrzelać, pytał go ſię o przyczynę, obiecuiąc mu pardon. Tell pod tym warunkiem ſzczerze mu ſię przyznał, iż gdyby był Syna ſwego zabił, byłby drugą ku Staroście wymierzył. Staroſta roziątrzony tą odpowiedzią, rzekł do niego, że mu darował życie dla dotrzymania ſłowa danego, na ukaranie iednak kryminalnego zamyſłu iego, miał go ſkazać na więzienie; iakoż dał roſkaz, aby Tell wſadzony był na ſtatek i zaprowadzony do pewnego zamku, a i ſam wſiadł z Tellem, aby był świadkiem wykonania ſentencyi. Już byli prawie połowę drogi odprawili, gdy na jezierze tak gwałtowna powſtała burza, że ſię w oſtatnim niebeſpieczenſtwie znaydowali, aby ſię o iaką ſkałę nie rozbili, ponieważ nikt z flisów nie umiał ſtyrować w pośrzód owey nawałności. W tey trwodze ieden z domowników Staroſty wiedząc, że Tella miano za naybiegleyſzego żeglarza, rzekł Panu ſwemu, aby Tell był uwolniony, i do rudla dany. Pozwolił na to Staroſta i w momencie tak ſię ſtało. Tell doſtawſzy ſię do Rudla, wyprowadził ſtatek z pośrzód jeziora, i ściągnął go ku brzegom na iedno mieyſce, gdzie wierzchołek ſkały iedney nad wodę ſię wznoſił. Chwycił ſię tey przychylney okazyi, ſkoczył na ſkałę

popchnął nogą ſtatek na ſrzodek jeziora, a w ſuwaiąc ſię pomiędzy góry, doſtał ſię do lądu. Staroſta po wielkim i długim niebeſpieczeńſtwie wyſiadł na ląd ze wſzyſtkiemi ludźmi ſwoiemi, i poſtanowił ziemią doſtać ſię do Kuſsenku, to ieſt; do tego Zamku gdzie Tella uwięzić zamyślił. Tell o drodze iego dowiedziawſzy ſię, ſkrył ſię po nad drogą w krzaki, a kiedy Staroſta przechodził przéz wąwozy, przeſzył mu ſtrzałą ſerce, i trupem na mieyſcu położył, i pierwey umknął, niżeli Staroſty ludzie uradzili, którą drogą trzeba go było ścigać.

Dwie Kaplice kazano wyſtawić, iedną na mieyſcu gdzie Staroſta był zabity, drugą na ſkale, na którą Tell wyſkoczył, wypadaiąc ze ſtatku, a te pamiątki zachowuią ſię zupełnie całe aż do dnia dziſieyſzego. Wiadomość o śmierci Staroſty w net ſię rozeſzła po całym Kraiu. Trzy wſpomnione Kantony za przewodztwem trzech owych ſprzyſiężonych Oſób, porwawſzy ſię do broni, wygnali z Kraiu prześladowców owych, uwolnili ſię od iarzma Auſtryackiego domu, y w tym ſtanie wolności poſtanowili, który bez naymnieyſzey odmiany zawſze na potym zachowali. Takie ſą Szwaycarſkiey wolności fundamenta, założone były od trzech poczciwych Obywatelów, niemaiących żadnego zaſzczytu, ani z wyſokiego urodzenia. ani z obſitych

bogactw, które to przychylne są uarzędzia republikańskich rokoszów. Ludzie ci natchnieni byli miłością Oyczyzny, zapaleni pragnieniem zemsty przeciwko tyrannom. Niezmiernie gorliwi o wolność. Talenta tak zalecone, gdy się do zażycia ich znaydzie okazya, formuią Patryotów, i Rycerzów bez pomocy urodzenia i fortuny.

Od rewolucyi trzech Kantonów przerzeczonych Dom Austryacki prawie przez 350. lat nowe coraz czynił proiekta, aby te Kantony do dawnego przywieść posłuszeństwa, wszystkie atoli iego zamachy bez żadnego były sukcessu, i nie tylko, że nieodzyskał zbuntowanych Kraiów, lecz ieszcze Szwaycarowie oderwali od Rzeszy Niemieckiey inszych poddanych i onych do swoiey przyłączyli Konfederacyi, pierwszy był Kanton Lucern, który w rzeczy samey Austryackiego Domu, był dziedziczną ekonomią, a przecie wszedł w konfederacyą trzech Kantonów, z któremi na zawsze złączonym został. *Zurich* stał się także Kantonem Roku 1351. A lubo dopiero piąty wszedł do konfederacyi, dano mu iednak pierwsze mieysce, dla obszerności i mocy iego. *Zurich* było miasto Niemieckiey Rzeszy, a nigdy nie było cząstką dziedziczną Domu Austryackiego, a przecie Dom ten z tey przyczyny podniósł woynę przeciwko Kantonom, które naostatek porwały Hrabstwo *Glaris* i Kray *Zug* należą-

ce do domu Austryackiego, i potym Roku 1351. na dwa Kantony podniesiono. Ku końcowi tegoż samego Roku, *Bern* Miasto Rzeszy Niemieckiey weszło w przymierze i ósmy Kanton uformowało. Te Kantony zostawały przez 120. lat w liczbie ośmiu bez żadnego powiększenia, i przeto nazywaią się staremi Kantonami. W Roku 1481. *Friburg* i *Solur* przyięte były w liczbę Kantonów R. 1501. *Bazilea* i *Szafuz* weszły w przymierze R. 1513. Kray Appenzel do tegoż przymierza przyięty został i dopełnił liczby 13. Kantonów. Z czasem zaszły ieszcze przymierza z pewnemi Kraiami i Miastam, iakie są Kray *Gryzonow* Opactwo S. *Galla*, Powiat udzielny Genewski, Kray Walloński i tam daley.

Trzynaście Szwaycarskich Kantonów iest tyleż Rzeczypospolitych złączonych iedną Konfederacyą, atoli każda z nich naywyższą swoią władzą rządzi się, każda o sobie radzi, iedna od drugiey w niczym niedependuie, tylko gdzie idzie o pospolitą całego *Corporis Helvetici* obronę i bespieczeństwo z sobą i między sobą są wiecznemi traktami spoione. Prawa pokoiu, woyny, sprawiedliwości, podatków, woyska trzymania, lub nietrzymania, mennice monet, Poselstw, od obcych Dworów, dawania komu się podoba sukkursów, wszystkie te maią prawa, są *independenter*, każdym z osobna z Kantonów i innych stanów z nie-

mi złączonych własne, iako i przy każdym z nich iest osobne kreowanie naywyższych wszystkich swego stanu Rządców, Magistratów i Urzędów, i naywyższa we wszystkich interessach swoiey prowincyi tykaiących się na swych zgromadzeniach i ziazdach decyzya, nawet i legislacya wszędzie osobna, gdyż ani ieden drugim Kantonom, ani całe Corpus *Helveticum* iedney Prowincyi prawa żadnego opisać nie mogą.

Przystąpmy iuż do formy obrad nayprzód każdego w szczególności Kantonu, a potym tych zgromadzeń, gdzie cały magestat Narodu Szwaycarskiego znayduie się złączony, i iest od Deputatów wszystkich Kantonów reprezentowany. W siedmiu z przerzeczonych Kantonów rząd iest Arystokratyczny, a w sześciu inszych Demokratyczny. Siedm rządów Arystokratycznych są *Zurych*, *Berna*, *Lucerna*, *Bazylea*, *Fryburg*, *Solur*, i *Szafuz*, a zaś *Ury*, *Szwic*, *Unterwald*, *Zug*, *Glaris*, i *Appenzel*, są demokratyczne według tych więc form sposoby rządzenia są różne, że iednak nie są całe istotne, przestanę na tym, abym dokładnie przełożył formę obrad Berńską, a im ściśley tę materyą traktować będę, wytknę celnieysze artykuły, któremi obrady inszych miast różnią się od obrad tey stolicy. Władza naywyższa Kantonu Berneńskiego iest w Wielkiey Radzie, która to Rada kiedy iest zupełna, składa się z 299, Osób. Po-

nieważ zaś blisko 99. Osób prawie zawsze są nie przytomne, bądź to Starostowie rożnych Powiatów, bądź insi dla różnych okoliczności, przeto rzadko się w tym zgromadzeniu więcey nad 200. Osób znayduie, a ztąd dano mu imie Rada 200. Ta Rada czyni woynę, pokoy, przymierza, szafuie publicznemi dochodami w skarbie złożonemi, i wszystkiemi urzędami obywatelskiemi.

Z tey rady 200. wyciąga się druga, nazwana Senat, albo mała Rada złożona z 27. Osób, rachuiąc tu dwie pierwsze głowy *Avoiers* Prezydenci, ktorzy w dwóch Radach każdego Roku koleią prezyduią. Członki tey Rady właściwie są nazwani Senatorowie lub Raycy, a dwoch naymłodsi z nich nazywaią się *Raycy sekretni*, ci młodzi Raycy strożami są wolności ludu, urząd ich podobny iest do urzędu *Trybunów ludu* w Rzymskiey Rzepltey, maią moc zwołania Wielkiey Rady, ieżeli iaka propozycya iest, albo iaki ułożony proiekt, ktoryby sądzili nadwerężaiący prawa i swobody ludu; każdego takze czasu, gdy dla inszych uwag, sądzą tego potrzebę.

Ten mały Senat codzień się zgromadza, wyiąwszy Niedzielę, a sprawuie wszystkie potoczne rządu interesa. Rada Wielka niezgromadza się tylko dwa razy w tydzień. Ta mała Rada takie ma prerogatywy dla siebie między inszemi, że dysponuie wszystkiemi Kościelnemi Beneficyami, i pewną liczbą

urzędów świeckich. Wreſzcie żeby w krótkich ſłowach poznać tych dwóch Rad funkcye, można mówić, że *Rada Wielka* ma moc Prawodawczą, a *mała Rada* władzą wykonywania praw.

Powiedzieliśmy iuż, że Senatorowie biorą ſię z Wielkiey Rady, gdzie poſiadaią mieyſce ſwoie, ile razy ſię taż Rada zgromadza. Co ſię tycze prawa elekcyi, to zupełnie znayduie ſię w dwóch zgromadzeniach, a te obieraią wzaiemnie Członki Wielkiey i małey Rady, to ieſt: Wielka Rada ciągnie z pomiędzy ſiebie iednego nowego Konſyliarza, czyli Senatora, gdy które mieyſce zawakuie, z tym przecież oſtrzeżeniem, że Ociec z Synem ani dwóch braci, nie mogą być w iednym czaſie w małey Radzie, a z drugiey ſtrony mieyſca wakaiące w Wielkiey Radzie nominowane bywaią przez Senat, który ſobie przybiera 16. ludzi, z Wielkiey Rady.

Mieyſca zawakowane w Senacie, zaraz napełniaią po pogrzebie zmarłego Senatora, trzeba bowiem, żeby ta Rada zawſze pełna była, w wielkiey zaś Radzie czekaią z promocyą aż zawakuie 90. albo 100. mieyſc, co ſię nie trafia, tylko co 9. albo co 10. lat w przeciągu rozdania mieyſc wakuiących tę daią przyczynę, iż tym ſpoſobem maią okazyą wielką liczbę Oſób pretenduiących w iednymże czaſie ukontentować, ale prawdziwa przyczyna ieſt, że Senatoro-

wie żyiący w Wielkiey Radzie tym sposobem mniey maią konkurrentów do Powiatów i innych urzędów ponieważ wszystkie funkcye, gdzie należy mieć ludzi poufałych nie mogą być dane, tylko członkom Wielkiey Rady.

Szesnastu owych ludzi Rady wielkiey, ktòrzy wchodżą do Senatu, gdy zachodzi nominowanie do iakiego mieysca nazwani są *Seizeniers* szesnastnicy z przyczyny ich liczby, a wybierani bywaią między dawnemi Starostami, to iest między temi, ktòrzy przepisaną lat liczbę wypełnili w iakim Starostwie czyli Powiecie, atoli żeby iaśniey przełożyć, początek i urząd szesnastników krótką uczynić trzeba dygressyą.

Znayduie się w Bernie 12. społeczeństw czyli towarzystw kupieckich, ktòre Opactwami zowią, cztery wielkie, a ośm mniey znacznych, każdy mieszczanin szlachcic, lub Kupiec obowiązany iest wpisać się w regestr do iednego z pomienionych społeczeństw czyli kompanii, każde z tych Opactw ma swego Szefa, nazwanego szesnastnikiem, bo wielkie kazde Opactwo ma ich po dwòch, a małe każde po iednemu, co składa liczbę szesnastu. Ci szestnastnicy powinni być członkami Opactwa, ktòremu prezyduią, a iużem ostrzegł, że są wybrani między dawnemi Starostami, ktòrzy są w radzie 200. a znayduią się bez urzędu, zaczym kiedy trzeba obierać nowych sze-

ſnaſtników, wſzyſcy dawni Staroſtowie zgromadzaią ſię, każdy w ſwoim Opactwie, gdzie należy obierać ſzeſnaſtników, taż elekcya odprawuie ſię loſami. Kładą w worek tyle gałek, ile ieſt Pretendentów, iedna tylko ieſt złota, inſze miedziane, kto wyciągnie złotą, zoſtaie ſzeſnaſtnikiem. Toż ſamo odprawuie ſię po wſzyſtkich Opactwach w obieraniu ſzeſnaſtników, co ordynayinie ſtaie ſię pierwey, niżeli mieyſca zawakowáne w Wielkiey Radzie bywaią dopełnione, ſzeſtnaſtnicy obierani zoſtaią na mieyſcu, póki nowa promocya w Wielkiey Radzie nie naſtąpi.

Szeſnaſtnicy oprócz prawa nominowania do wakuiących mieyſc w Wielkiey Radzie w raz z Senatem, maią także inſze prerogatywy partykularne, iako to mieć ſtaranie, aby ſię w Wielkiey Radzie nic nie traſiło z uſzczerbkiem ſwego Opactwa, maią moc czynić Radzie Wielkiey reprezentacye o krzywdy Obywatelów, proponować nowe prawa, gdy ie widzą pożyteczne, a znoſić dawne, ieżeli ſą ſzkodliwe. Nakoniec przez pewny bardzo krótki czas ſami ſą naywyżſi władnicy Kraiu w raz ze czterema *bannerets* Chorążmi, gdyż co Rok przez trzy dni Wielką-Noc poprzedzziące, zawieſzone ſą wſzyſtkie urzędy ſtanu; oni maią moc roſtrząſnąć iak ſię ſprawuią wſzyſtkie członki rządu i wyrzucić z urzędów, i z mieyſc w Wielkiey Radzie tych wſzy-

ſtkich, ktòrych winnych znaydą, ieżeli ich ſentencya od tey rady potwierdzona będźie; mogą zaś kaſſować Senatorów, byle ſię znalazły doſtateczne przyczyny, a na tenczas od dekretu ich żadney nie maſz appellacyi.

Obaczmy teraz iakim ſpoſobem poſtępuią do napełnienia mieyſc w Wielkiey Radzie.

Jużeśmy powiedzieli, że Elektorowie ſą członkami Senatu i 16. ſzeſtnaſtników, ktòrym wſzyſcy kandydaci z wielkim ſtaraniem uſtawicznie ſię polecaią, każdy z tych Elektorów ma Przywiley nominowania iednego Raycy do Wielkiey Rady; a dway Prezydenci, każdy po dwòch nominuie, Pozwolono także Kanclerzowi i Metrykantowi, że każdy z nich nominować może iednego. Kommiſarz generalny, i niektòrzy inſi Urzędnicy przywłaſzczaią ſobie prawa, żeby ich obierano dla urzędu ich, i zwyczaynie ich obieraią. Jeſt więc bliſko 50. Oſòb, ktòre zawſze ſą pewne, że będą obrane, inſi loſu ſwego czekaią wieloścą głoſòw, dwie tylko kondycye zakładaią Kandydatom, pierwſzą, żeby był Obywatel Berneńſki, i w iakim Opactwie zapiſany, drugą aby przynaymniey wſzedł w Roku 30. wieku, tak ſą ſurowi w tych dwòch artykułach, że iednego czaſu Szlachcic ieden znaczney familii, gdy mu braknęło trzech tylko dni do przepiſanego wieku, miał exkluzyą.

Każdy obieraiący ma móc nominowania Syna swego nayftarszego, byle według prawa znaydował się sposobny, a ieżeli Syna takiego nie ma, pewny ieft, że wyda córkę jednę daiąc temu nominacyą, kto się z nią chce żenić, co często miasto posagu ftanie. Ten zwyczay dosyć zabawną otwiera komedyą. Pokazuie się liczna scena wzdychaiących Kawalerów, którzy we 3. lub 4. dniach ftaią się gorącemi amantami, gdyż niemaiąc czasu tracić, i bardzo mało ieft przeciągu między wybraniem szesnaftników, a obieraniem nowych członków do Wielkiey Rady, kiedy kto szesnaftnikiem ieft obrany, pewny ieft, że iak tylko ftanie u siebie, nieomylne z naypierwszemi wizytami ubiegać się będą do domu iego orszaki miłośników, ieżeli nie ma Syna, któregoby mógł nominować. Szesnaftnik i Córka iego obieraią takiego, który im się naybardziey podoba, sposobu tego chwytaią się wszyscy, bo inney drogi do fortuny nie ma tylko wchodząc do Wielkiey Rady, a kto w niey nie ieft, mizerną czyni figurę, Szlachta naymaiętnieyszych i naydawnieyszych Familii, tą drogą dochodzą honorów. Taka ieft forma kompletowania Wielkiey Rady w Bernie. Też same obrządki zachowuią się w elekcyach małey i wielkiey Rady w *Lucern*, *Fryburg*, i *Solur:* przynaymniey nie masz iftotney różności, którąby wymienić należało. Przecież oftrzedz trzeba, że

w *Lu-*

w *Lucern* Rada Wielka fkłada fię tylko ze 100. Ofób, a Senat czyli mała Rada ze 35. W Kantonach zaś *Bazel*, *Zurich*, i *Szafur* tak fą różne zwyczaie, iż flufzna ieft, aby e nich wfzczegulności mówić.

Trzy Miafta podzielone fą na dwanaście pokoleń, każdy Obywatel należy do iednego z tych pokoleń, każde pokolenie ma pewną liczbę tych Urzędów dla fiebie wyznaczonych w małey i wielkiey Radzie iako naprzykład w *Zurich* dwunaftu ludzi w Wielkiey Radzie, a 4. w małey, ta liczba zawfze ieft zupełna, a gdy które mieyfce zawakuie, dopelniaią go natychmiaft. Ale duch Aryftokratyczny wziął gorę w nominowaniu nawet do tych mieyfc zawakowanych i wciągniono zwyczay na żadnym niegruntuiący fię prawie. Gdy pokolenia iakiego Rayca który umiera w wielkiey y w małey Radzie, prawo obierania naftępcy zoftaie fię przy pietnaftu Raycach żyiących w dwóch Radach, oni wolność maią obierania, kogo im fię podoba, byle był z ich pokolenia, a tym fpofobem odebrane ieft prawo pokoleniom, aby fobie obierały fwoich ludzi reprezentuiących w dwóch Radach.

Znayduie fię iefzcze infza różność w Senacie tych 3. Miaft, Senat *Berny*, fkłada fię tylko z 25. Ofób, nie licząc dwóch Prezydentów; Senat zaś trzech tych miaft, złożony ieft z 50. prócz dwóch Prezydentów

nazwanych Burmiſtrzami, lecz z tych połowa tylko w iednym czaſie ſą na Urzędzie. Każda połowa po kolei rządzi, a co ſześć Mieſięcy odmieniaią ſię, wyiąwſzy ſprawy ſądowe, na które wſzyſcy 50. zgromadzaią ſię, i wſzyſcy równe maią prawo do kreſkowania. Zgromadzaią ſię także w inſzych okazyach dla ſprawowania potocznych intereſów, atoli którzy nie ſą na kolei, aſſyſtuią temu zgromadzeniu, dla tego tylko, żeby wiedzieli materye tam traktowane, a głoſu nie maią. Te ſą dwa artykuły czyniące iſtotną różnicę między rządem Berny, a rządem tych trzech Miaſt.

Wróćmy ſię teraz do Berny, obaczmy znacznieyſzych Urzędników, i Magiſtraty teyże Rzeczypoſpolitey.

Dwa pryncypalnieyſze, co ſą głowami rządu, nazywaią ſię po Francuzku *Avoyers*, *Schultesſem* po Niemiecku, a po Polſku *Prezydenci*, te urzędy ſą dożywotne, lecz ich tylko po roku koleyno ſprawuią. Ten, który ieſt w ſwym Roku nazywa ſię *l' Avoyer Regnant* Prezydent panuiący, Prezyduie w wielkiey i w małey Radzie, wydaie materye do rozſtrząſania, ma u ſiebie pieczęcie ſtanu, które ſię kładą na wſzyſtkich Aktach, zgoła on ieſt Magiſtrat pryncypalny i do niego ſię wſzyſcy powinni udawać, maiący iaki interes w dwóch radach. Drugi Prezydent nie będący na funkcyi, mieyſce tylko ma pierwſzego Senatora, póki ſię rok nie ſkończy.

Po Prezydentach znacznieyſi Urzędnicy ſą 4. Chorążych, *Baneret* tak nazwani, bo noſzą chorągiew Miaſta podzielonego na 4. części, z których każda ma ſwoię chorągiew. Urzędy te zawſze ſą dane Senatorom.

Naſtępuią potym dway Podſkarbiowie, ieden nazwany Podſkarbi Kraiu Niemieckiego, drugi Kraiu Rzymſkiego, ich funkcya ieſt odbierać dochody Państwa, każdy w ſwey Prowincyi, te Urzędy ſą tylko do ſześciu lat.

Można tu ieſzcze przyłączyć: Urząd Dozorcy publicznych Budynków w wielkiey ieſt konſyderacyi, zawſze na tym Urzędzie bywa Senator.

Powiedzieliśmy wyżey, że Senat ſprawuie potoczne intereſſa, ſą atoli tamże Kommiſſye extraordynaryine, i Magiſtraty wyznaczone do pewnych intereſſów.

Pryncypalni w tey Kommiſsyi ſą ciż ſami, co Radę ſekretną ſkładaią. Prezydent roczny ieſt naypierwſzy Kommiſsarz, i ten prezyduie, czterech Chorążych, dwóch Podſkarbich, i dwóch ſekretnych Konſyliarzów.

Do tey Kommiſſyi przynoſzą intereſſa ſtanu, większego potrzebuiące ſekretu, niż by ſię można ſpodziewać w licznym zgromadzeniu. Ci partykularni Kommiſſarze ſą, iakby Inkwizytorowie Stanu, obowiązani informować ſię o wſzyſtkim, co kolwiek dobru publicznemu ſzkodzić może.

Jzba Chorążych, albo inaczey rzeczona *Izba Ekonomicyna*, ieſt druga Kommiſſya, ta zwykła obierać, examinować, pochwalić, lub poganić rachunki Staroſtów, i wſzyſtkich inſzych Urzędników, którzy ią przed naywyżſzą zwierzchnością ſprawować powinni. Izba ta złożona ieſt z Chorążych na funkciy będących, i z dwóchPodſkarbich, koleią tamże prezyduiących.

Konſyſtorz, ieſt izba złożona z Duchownych i Swieckich, świeccy iednak ſą w większey liczbie, a to dla utrzymania naywyżſzey władzy, która w Kościelnych intereſſach do rządzących w Kraiu należy; aby ta władza pilniey zachowana była. Ta Izba ſądzi wſzyſtkie ſprawy małżeńſkie, zbrodnie, cudzołoſtwa, nierządy, i inſze nieprawości przeciwko dobrym obyczaiom.

Jeſt także Trybunał poſtanowiony dla ſtrzeżenia Exekucyi Praw rozchodowych *Legis ſumptuariœ*, Trybunał ten nazywa ſię *la Chambre de la Reforme*, *Izba Poprawy*, Urzędnicy tego Trybunału naypilnieyſi ſą, aby karali na worku każdego, ktokolwiek ſię winny znaydzie.

OBRADY
SZESCIU KANTONOW,
Ury, Szwic, Unterwald, Zug, Glaris, Appenzel.

KAżdy z ſych Kantonów dzieli ſię na mniey, lub więcey zgromadzeń propor-

cyonalnie do swoiey obszerności. Naywiększy Kanton ma tych zgromadzeń, czyli Kompanii 12. niektóre maią ich sześć, insze cztery.

Każde zgromadzenie stanowi sobie swe zwierzchności, Obywatelów bez appellacyi sądzi, &c. Co się zaś tycze rozrządzenia publicznych interessów; każde zgromadzenie wyznacza iednego Deputata, wszyscy ci Deputaci zbieraią się na iedno mieysce umowione, i składaią radę Kantonu, ieżeli iaki interess extraordynaryiny i wielkiey wagi przypadnie, każde zgromadzenie wysyła po dwóch Deputatów, a czasem aż trzech. Ta rada potoczne interessa Stanu rozrządza, ale moc ich iest określona, ponieważ moc naywyższa zostaie, w gminie całego ludu.

Każdy męszczyzna skończywszy lat 16. wieku swego, ma głos w Kraiu swoim, i Szlachcic i sługa, równą maią cząstkę w naywyższym rządzie.

Pierwszy Urzędnik Kantonu nazywa się *Landmann człowiek Kraiowy*, obierany bywa w zgromadzeniu całego ludu, który na wszystkie pytania, gdy na nie pzychodzi odpowiedzieć, daie głos swóy pozwalaiący, podnosząc rękę do góry. Zawsze prezyduie tak radzie ustawiczney, iako i zgromadzeniom ludu, a pospolicie iest pierwszym Rządzcą Kraiu z assystencyą Rady.

Kantony te, także maią swoich Podskar-

bich, Sekretarzów i inſzych Officyaliſtów publicznych, wybranych od Zgromadzenia ludu, a ci odmieniaią ſię od czaſu do czaſu, lub też bywaią potwierdzeni, według różnych każdego Kantonu zwyczaiów.

O SEYMACH,

Na których cały Maieſtat Narodu Helweckiego znayduie ſię Zgromadzony przez Deputatów.

SEym walny wſzyſtkich Kantonów zwyczaynie raz tylko co rok bywa na S. Jan Chrzciciel, a nad mieſiąc dłużey nietrwa, chyba żeby iaki intereſs trafił ſię nadzwyczayny. Pobudki do tego zgromadzenia naypryncypalnieyſze ſą: Rachunki z Staroſtami Powiatów należących wſpólnie do wſzyſtkich Kantonów; wyſłuchać i rozſądzić appellacye od Dekretów Staroſcińſkich tak cywilnych, iako i kryminalnych, roztrząſać ich obeyście, a ich przeſtępſtwa ukarać, nadgrodzić ſzkody, ieżeli ſię o to powiatowi ludzie uſkarżaią, pogodzić kłótnie wzniecone między Kantonami, albo ich ſprzymierzonemi, naoſtatek uważać ſrzodki, które wziąć przynależy do powſzechnego dobra, i dla beſpieczeńſtwa Rzeczy Szwaycarſkiey. Takie ſą zwyczayne Seymu zabawy, który bywa wſrzód lata, nie licząc inſzych intereſſów, gdyż na nich niezbywa, bo Miniſtrowie Stanów i Cudzo-

ziemſkich Panów, reżyduiący przy Kantonach, tey okazyi zażywaią ordynaryinie, że ſię udaią do Stanów Helweckich, tak przez Memoryały, iako upraſzaiąc o audyencyą, gdy maią co proponować Szwaycarom, przyſługuiąc ſię Panom ſwoim, mianowicie Poſeł Francuſki znayduie ſię zawſze na tym corocznym Seymie, witaiąc tam Kantony, choćby niemiał nic do proponowania.

Oprócz tego Seymu, który co rok w czaſie wyznaczonym zwyczaynie odprawuie ſię, każdemu Kantonowi wolno upraſzać o Seym extraordynaryiny, ile razy widzi tego potrzebę, i Miniſter którego kolwiek Monarchy, może go także złożyć tak często, iak tego intereſſa Dworu iego wyciągaią, byleby Seym Konwokowany koſztem iego był, to ieſt; żeby wſzyſtkich Deputatów groſzem ſwoim utrzymywał, tak dalece, że niemaſz roku, w którymby nie był przynaymniey ieden Seym extraordynaryiny zwołany z iedney, lub z drugiey przyczyny dopiero namienioney.

Seym ſkłada ſię z dwóch każdego Kantonu Deputatów, ci mieyſca ſwoie biorą według porządku Kantonów. Opat *S. Galla*, i Miaſto *S. Galla*, i *Bienna*, iako ſprzymierzeńcy poſyłaią tamże ſwoich Deputatów. Kanton *Zurich* będąc pierwſzy z Kantonów, pierwſzy z niego Deputat zawſze na Seymach prezyduie, proponuie materye,

nad którémi powinni naradzić się, zbiera głoſy, układa Seymowe *Reſultatum* i powszechnie wſzyſtkie ſprawuie funkcye Prezydenta. Ma też ten Kanton każdego czaſu i na każdym mieyſcu precedencyą. On Konwokuie Seymy liſtami okolnemi, do wſzyſtkich Kantonów rozeſłanemi, gdzie przekłada im, dla czego Seym zwołuie, uprasza aby Deputaci ich mieli inſtrukcye ſtoſuiące ſię do materyi, która ma być traktowana. Po zakończonym Seymie, Deputaci Zuryſcy układaią *Receſs*, który w ſobie zamyka *Reſultatum* ze wſzyſtkich deliberacyi. Ci oraz Deputaci, ſą oraz Sekretarzami i Prezydentami tych zgromadzeń. zażywani bywaią i do tey funkcyi, że ich Kantony wyſyłaią do traktowania z Miniſtrem iakiego Dworu, lub do powitania onegoż.

Prócz wzmiankowanych dwóch gatunków Seymów, ſą ieſzcze inne do których wſzyſtkie znacznieyſzey wagi intereſſa zanieſione bywaią dwóch Religii. Seymy Proteſtantów bywaią w *Arraw*, a Rzymſkich Katolików w *Lucernie*, który to Kanton z przyczyny iego mocy ieſt głową mieyſca, czyli Stolicą Katolików, iako *Zurich* ieſt Proteſtantów. Niemaſz czaſu na zwołanie tych partykularnych Seymów, zgromadzaią ſię extraordynaryinie, ile razy każda partya ſądzi tego potrzebę.

RZECZPOSPOLITA HOLLENDERSKA.

DAwni Kraju tego mieszkańcy byli Belgowie i Batowowie. Drudzy w przymierze zRzymianami weszli, a potym z niemi pod Wodzem *Cywilisem* woiowali. Gdy Państwo Rzymskie słabieć i niszczeć poczeło, Frankowie z swoich ruszyli siedlisk, i pomykaiąc się ku Gallii, Belgicką opanowali prowincyą. Pod panowaniem Karolowinów lenność nastała, i Kray ten różnego doznawał losu podzielony rozmaicie, z czasem niektóre Xięstwa i Hrabstwa uformował. Znaczne iuż było Xięstwo Burgundyi, ale w drugiey linii Xiążąt, przez wielkie nabycia, bardziey zostało powiększone. Filip Syn Jana Króla Francyi, a Szef drugiey familii, Flandryą i Brabancyą po Zonie swoiey otrzymał, Wnuk iego także Filip, Xięstwo Namorskie kupił, a *Hollandyą*, *Hannonią*, i *Luxemburg* w posagu wzięte Prowincye przyłączył: słowem: co dziś *Belgium* Katolickim i stanami Hollenderskiemi nazywamy, przydawszy do tego *Burgundyą*, *Artezią* i *Franche Comté*, Kraie do Francyi należące, wszystko to było dziedzictwem Syna iego Karola, a z Wnuczką Maryą przeszedłszy do *Maximiliana* Dom Austryacki,

od owego czaſu ledwie znaczny, mocno zbogaciło.

A lubo tak, naſtępſtwo dziedziczne było, mieli iednak Belgowie wiele ſwobòd i przywileiów pozwolonych ſobie; które gdy Filip II. Syn Karola V. maxymami abſolutyzmu tchnący, chciał znoſić, podniecił burzę, która piękną część Oyczyſtego iego Dziedzictwa, od Państw iego oderwała.

Siedm Prowincyi, Gweldrya razem z Zutphon, Hollandya, Zelandya, Utrecht, Fryzya, Oweryſſel, i Groninga ſkonfederowanych pod wielkiemi Wodzami Gwilhelmem *de Orange* Hrabią *de Naſſau*, i Synami iego Maurycem i Henrykiem, ptzez lat bliſko 80, z Filipem II. wolności i ſwobod ich burzycielem, tudzież z dwoma iego tegoż imienia, naſtępcami o wybicie ſię toczywſzy woynę, naoſtatek wolną, mądrze ſię rządzącą, udzielną, i niedependuiącą, za taką przez traktat Weſtwalſki, roku 1668. uznaną. uformowały Rzeczpoſpolitą.

Te ſiedm Prowincyi, nietak ſą iedna iako ſiedm Rzeczypoſpolitych ſprzymierzonych między ſobą na powſzechną obronę, bez wſzyſtkiey podległości iedney od drugiey, nawet bez podległości iedney od wſzyſtkich, prócz gdzie zachodzi kondycya iaka fundamentalna Unii między niemi. Może ſię owſzem mówić, że w tey Rzeczypoſpolitey, tyle ieſt Rzeczypoſpolitych ile miaſt, i że ten Stan ieſt zgromadzeniem

Rzeczypospolitych, które są iedne w drugich zamknięte. Prawo życia i śmierci nad wszystkiemi w swoiey Prowincyi bez appellacyi, prawo stanowienia podarków, bicia monety, uchwalenia sobie Praw, rządu, iako się podoba u siebie odmienienia, przymierzów osobno z postronnemi czynienia, wysyłania i przyimowania Posłów, te i tym podobne Prawa Majestatu, ma każda oddzielnie Prowincya.

Co do formy naywyższych Obrad należy, trzeba wiedzieć pryncypalnie, co są te trzy rzeczy: naprzód: *Stany Generalne, Les Etats Generaux*; powtóre: *Stany Prowincyalne, les Etats Provinciaux*; po trzecie: *Rada Stanu, Conseil des Etats Generaux*. To zrozumiawszy, od kryie się, forma naywyższych Obrad tey Rzeczypospolitey.

Nayprzód tedy Seym albo Stany Generalne odprawuią się nieustannie w Hadze *la Haie*, iest w nich Krzesło dla Stadhudera, o którym niżey mówić się będzie, i siedm mnieyszych Krzeseł na każdą Prowincyą. Niewchodzi w nie więcey nad pięćdziesiąt dwóch Deputatów, którzy są Posłami, niby każdy swoiey Prowincyi. Każda Prowincya do *Stanów Generalnych* może posłać tyle, ile iey się podoba Deputatów, czyli Posłów, ale Deputaci, którzy są nad liczbę Krzeseł stać muszą. Głosy i Zdania idą przez porządek, iaki iest między Prowincyami ustanowiony; pierwsza Gwerdrya,

druga Hollandya, &c. ale chociażby nay- więcey z iedney Prowincyi było deputo- wanych, ci wszyscy muszą iedno trzymać zdanie swoiey Prowincyi, ponieważ każda Prowincya choćby naywięcey Posłów na tey Radzie miała, niema więcey, tylko ie- den Głos: tak dalece, że w tey Radzie nie- masz głosów decyduiących tylko siedm.

Celem zabaw Stanów Generalnych iest; radzić o interessach tyczących się całey Unii skonfederowanych siedmiu Prowincyi, osobliwie zaś co należy do interessów z o- bcemi Potencyami całey unii, do pokoiu i woyny, do alliancyi czyli przymierz z Po- stronnemi, do interessów generalnych han- dlu, do Kraiów od Rzeczpospolitey naby- tych, do ubespieczenia we wszystkim całe- go Kraiu i powszechney wolności.

Wiedzieć należy, że *Stany Generalne*, to iest; Posłowie one reprezentuiący, i te siedm, iak się wyżey rzekło głosów, nic nie decyduią i nie stanowią, na coby zdania i pozwolenia z każdey Prowincyi nie przy- szły od *Stanów Prowincyalnych*. Więc ka- żde główne interessa z kądkolwiek propo- nowane *Stanom Generalnym* odesłane bywa- ią do *Stanów Prowincyalnych*, aby te o nich w przód w każdey Prowincyi decydowały, a dopiero według decyzyi każdey, wszcze- gulności Prowincyi, reguluią się i decyduią *Stany Generalne*.

Na Radzie *Stanów Generalnych* Prowin-

cye przez swych Posłów prezyduią koleyno według ustanowionego przodkowania między niemi: Koley się zaczyna od pułnocy niedzieli, a kończy się o tymże samym czasie niedzieli następuiącey. Prezydent tygodniowy daie audyencyą Posłom Cudzoziemskim, odbiera od nich pisma pamiętne, a od Obywatelów suppliki, każe one czytać w Radzie, podaie do roztrząśnienia materye, zbiera głosy, i rezolucyą Stanów ogłasza.

Powtòre. Stany Prowincyalne, albo *Kollegia Prowincyalne*, których iest siedm, są te, które się odprawuią w każdey Prowincyi ordynaryinie cztery razy na rok, a czasem ile razy potrzeba, według wielkości i nagłości iakich interessów. Extraordynaryinie konwokowane bywaią *Stany Prowincyalne* przez *Radę Stanu* także rezyduiącą w Hadze, o którey niżey powiemy.

Stany Prawincyalne, naprzód w Hollandyi Prowincyi iedney tak się odprawuią. Syndyk, albo Adwokat Hollandyi krótką przemową Radę zagaia, i podaie punkta, materye, czy propozycye do Rady i iey decyzyi. Rada ta Prowincyi Hollandyi składa się z Deputatów reprezentuiących Collegia niższe Szlacheckiego Stanu i Miast.

Collegiów niższych radnych iest w Prowincyi iedney Hollandyi 19. to iest iedno Szlacheckie, a 18. Collegia w Miastach, które Collegia posyłaią swoich Deputatów

czyli Posłów do *Kollegium Prowincyalnego Hollandyi*, i ci więc Rady wszystkie Prowincyalne większością głosów konkluduią Szlacheckiego Stanu dawnych zacnych Familii szczupła iest liczba w Hollandyi, bo coraz się umnieysza przez czas (lubo dla zachowania tego Stanu na mieysce starych Familii zgasłych, Rzeczpospolita daie rzadko bardzo nowym prawa Szlachectwa) maią iednak zawsze pierwsze mieysce w Radach, ale wszystka Szlachta iedno ma *Collegium*, i ieden tylko głos w Radzie decyduiący formuią. Miast zaś iest, iak się rzekło 18, które wszystkie maią w Stanach Prowincyalnych po iednym głosie, chociaż by więcey Deputatów posłały. Którzy Deputaci ordynaryinie są Burmistrzowie. Te tedy ich głosy albo zdania, kiedy przez większość głosów decyduią o iakim interessie proponowanym, to staie się Resultatum tey Prowincy., które ieżeli należy do samego wewnętrznego tey Prowincyi Rządu, to daley nie idzie, i ma iuż moc Prawa w Prowincyi; ieżeli zaś taki Interess iest, który należy do siedmiu Prowincyi, to go Stany Prowincyalne Hollandyi odsyłaią do Hagi, do *Rady Stanu*, o którey niżey, do swoich tam w niey będących Konsyliarzów *ad referendum*, którzy to *Resultatum* Prowincyi Hollandyi donoszą do *Stanów Generalnych*, i dopiero od wszystkich siedmiu Prowincyi odebrawszy *Sta-*

ny Generalne, takowe na intereſs proponowany rezolucye, według zdań Prowincyi o nim decydują.

Co ſię zaś rzekło o Stanach Prowincyalnych Hollandyi iedney Prowincyi, toż ſię ma rozumieć o wſzyſtkich ſiedmiu Prowincyach, to ieſt; że takież trzymaią u ſiebie *Collegia Prowincyalne*, czyli *Stany Prowincyalne*. Gweldrya poſyła do nich Deputatów 14. to ieſt; z Szlachty i z Miaſt trzynaſtu; Zelandya z ſześciu Miaſt; Utrecht z ſwoich Duchownych, ze Szlachty i trzech Miaſt; Fryzya, ze Szlachty i iedenaſtu Miaſt; Oweriſſel ze Szlachty i trzech Miaſt; Groninga ze ſwego Dyſtryktu.

We wſzyſtkich więc ſkonfederowanych Prowincyach rachuie ſię Kollegiów niżſzych 67. które wpływaią w ſiedm *Kollegiow Prowincyalnych* Przez Poſłów, *Kollegia* zaś czyli *Stany Prowincyalne* ſiedm, w iedno naywyżſze w Hadze Kollegium, to ieſt do *Stanów Generalnych*.

Po trzecie Rada Stanu tyle razy wyżey wzmiankowana, ieſt Kollegium oſobne od tego, które noſi nazwiſko *Stanów Genealnych*, także zawſze rezyduie w Hadze. Oprócz Stadhudera, który na wſzyſtkich Radach ma prawo zaſiadać, ſkłada ſię ze dwunaſtu Deputatów, 7. Prowincyi, ale ci Deputaci ſą inſi od Poſłów ſkładaiących *Stany Generalne*, z Podſkarbiego generalnego dożywotniego, i iednego Deputata

Szlachty. Gweldrya ma na tey Radzie Deputata 1. Hollandya 3. Zelandya 2. Utrecht 1. Fryzya 2. Oweryssel 1. Groninga dwóch. Każdy Deputat ma ieden Głos, prezydencya idzie koleyno, po dni ośm: Deputatów obieraią Prowincye, a Stany Generalne kredensuią, każdy ten Urząd osiągaiący przysięga, że dobro powszechne całey Rzeczypospolitey, będzie przenosił nad szczególne Prowincyi, do którego dobra powszechnego zdania swoie wszystkie stosować przyrzeka. Ta tedy *Rada Stanu*, to iest; każdy w niey Deputowany, odbiera od swoiey Prowincyi rezolucyie na wszystkie wielkie interessa, i każdy też rezolucyie kommunikuie *Stanom Generalnym*, każdy imieniem swoiey Prowincyi pilnuie, aby się nic nie stało przeciw iey interessowi, aby wszystko co do woyska, co do podatków, co do alliancyi z postronnemi należy, było dobrze wykonane, czego wszystkiego relacye swoim Prowincyom czynią.

Taż *Rada Stanu* w materyach Sądowych, niema wyższego od siebie Trybunału, *Stany* iednak *Generalne* maią moc roztrząsać oney Dekreta, równie iak wszystkich innych. Pod czas woyny ieden z tey Rady z kilką Deputatami *Stanow Generalnych* przydaie się Wodzowi, woysko Rzeczypospolitey maiącemu pod sprawą swoią, ku pomocy i Radzie.

Maiąc tedy wyobrażenie, co to są *Stany Gene-*

Generalne, co ſą *Stany Prowincyalne*, co ieſt *Rada Stanu*, łatwo można ſobie uſormować ogolne wyobrażenie formy nayważſzych Obrad ſkonfederowanych Prowincyi.

W ſamey więc rzeczy, *Stany Prowincyalne* czynią przez większość głoſów Prawa i Uſtawy u ſiebie, bez dołożenia ſię *Stanów Generalnych*, ale gdy *Stany Generalne* co uſtanowić chcą, to muſzą proponować *Stanom Prowincyalnym*, i o zezwolenie ich proſić, lubo *Stany Generalne* ſą wyżſze i reprezentuią Majeſtat całey Rzeczypoſpolitey. *Rada Stanu* ieſt pilnym dozorcą i ſtrożem, aby *Stany Generalne* nic nie czyniły przeciw woli i upodobaniu Prowincyi. *Konſyliarze Stanu, Les Conſeillers de Etatſs* w nim będący, ſą to Miniſtrowie Prowincyi wſzyſtkich, i całey Rzeczypoſpolitey.

Na czym zaś cała zależy iſtota, ieſt to: że lubo we wſzyſtkich Radach *Stanów Prowincyalnych* wſzyſtko ſię głoſów większością konkluduie, atoli w *Stanach Generalnych* trzeba, aby wſzyſtkie ſiedm Prowincyi zgodziły ſię na iedno, inaczey nic ſię konkludować niemoże: A to dla tego, że każda z tych Prowincyi, ieſt ſobie Pani udzielna, i iak ſię rzekło, iedna z tych Prowincyi nie dependuie w niczym od ſześciu Prowincyi, ani od tych, co ie w Hadze reprezentuią *Stanow Generalnych*, których członki, Prowincye nieinaczey uważaią, tylko iak

ſwoich Deputatów czyli Posłów, zatym Posłowie nic Panom abſolutnym do rozkazania niemaią. Gdyż każda Prowincya *independenter* u ſiebie królując, tyle uznaie powagę *Stanow Generalnych*, ile im iey w każdym Intereſie użycza, taż każda z oſobna Prowincya. Nieżeby decyzye *Stanow Generalnych*, gdy do nich przyidzie, niemiały być zupełnie ważne, i nieodmienne, ale że cała ich ważność dependuie od Konſenſu ſiedmiu wſzyſtkich Prowincyi. Samo Miaſto Amſterdam Roku 1680, przeſzkodziło, że z Konfederowane Prowincye z Hiſzpanią przeciw Francyi nie weſzły w ligę.

A lubo to ieſt prawem fundamentalnym w Hollenderſkiey Rzeczypoſpolitey, aby do uſtanowienia czego, żadney Prowincyi nie braknęło Konſenſu, przecie iednak nie z tak wielkim rygorem, ta iednoſtayna zgoda ſiedmiu Prowincyi wymagać ſię zwykła. Wiedzą Prowincye, że ta Kondycya nie ieſt zawſze podobna do wypełnienia, dla tego często ſię w niey dyſpenſuią.

Wiele więc ieſt pzypadków, iako to kiedy Rada ieſt o monecie, o uczynieniu pokoiu, o zmnieyſzeniu Woyſk, o iakiey impreze przeciw deklarowanemu nieprzyiacielowi Oyczyzny, to w tych i podobnych okolicznościach, *Stany Generalne* mogą decydować, i decyduią większością głosów, którym decyzyom Prowincye te, któreby były przeciwne konformować ſię muſzą.

W wielu tedy okazyach, dla wielkich przyczyn nieraz się iuż determinowały Stany Generalne przestawać i kontentować się większością głosów w takich materyach, gdzie według praw Konsens wszystkich Prowincyi był rekwirowany, liczne bardzo przykłady tego, każdy znaydzie w historyi.

Póty o formie naywyższey Rady Hollenderskich Prowincyi, przypatrzmy się ieszcze innym tey Rzeczypospolitey Zgromadzeniom czyli Departamentom.

I. Rada skarbowa za zezwoleniem siedmiu Prowincyi ku pomocy Rady Stanu ustanowiona, składa się ze dwòch każdey Prowincyi Deputatòw, zawiaduie dochodami publicznemi, odbiera rachunki od poborcòw, wspisuie rozporządzenia Rady Stanu, &c,

II. Rada rachunkowa, zabawia się wydatkiem pieniędzy na woysko, i rachunkami.

III. Rada menniczna przestrzega, aby moneta wszystkich Prowincyi ieden miała wewnętrzny szacunek, i była bita podług ligi Rzeszy Niemieckiey.

IV. Rada Admiralska ma pod swym rządem siły morskie Rzeczypospolitey. Według zdania i przypisu Rady Stanu wystawuie Flotty, uzbraia i one wysyła na morze. Zwierzchność swoię rozciąga na morze, odnogi, i rzeki, sądzi sprawy z zatopienia okrętòw, rozboiòw, &c. wynikaią-

ce, handel morſki w oſobliwey ma pieczy; ſkłada ſię z Deputatów Miaſtá Amſterdamu, Rotterdamu, Middelburga, Harlingi, &c. dzieli ſię na pięć izb w rzeczonych Miaſtach uſtanowionych, w których Admirał, albo Vice-Admirał zawſze prezyduie.

Naoſtatek odłożyłem mowę o Stadthuderze Generalnym Hollenderſkim: co znaczy Generalnego Gubernatora całey Rzeczypoſpolitey, Admirała Woyſk morſkich i Hetmana wſzyſtkich Woyſk lądowych.

Xiążęta *d' Orange de Naſſau*, począwſzy od Gwilhelma pierwſzego poſtanowiciela prawie tey Rzeczypoſpolitey, ledwie nie wſzyſcy byli Stadthuderami, to niektórych z ſiedmiu, to częſto wſzyſtkich ſiedmiu Prowincyi, to ieſt, albo wſzyſtkich ſiedmiu, albo od iedney, dwòch, trzech, mniey, więcey Prowincyi za Stadthuderòw obrani. Ale że niektòrzy dali podeyrzenie, że tak wielkiey mocy, chcieli zażyć na przytłumienie wolności publiczney, po śmierci Maurycego *d' Orange*, ſtanęło Roku 1654. prawo, nazwane wieczne, które zniosło na zawſze Urząd Stadthuderſki; w krótce iednak potym, gdy Francuzkie woyſka iuż wiele Kraiu Hollenderſkiego opanowały, wſzczeła ſię wielka od partyzantów domu Naſſau burza w Hadze, gdzie okrutnym ſpoſobem Jana Witta Penſyonarza Wielkiego, i Kornelego Brata iego; utrzymuiących przerzeczone prawo, lud zamor-

dował, a Magiſtraty przymuſił do deklarowania Gwilhelma trzeciego Stadthuderem, i znowu prawo zakazuiące tego urzędu na wieki, powoli od wſzyſtkich zniesione Prowincyi. A tak znowu Stadthuderſtwo wſkrzeſzone.

Lecz nigdy to doſtoieńſtwo wyżey nie poſzło, iak Roku 1747. Gdy Woyſka Ludwika pietnaſtego, iuż ſię prawie Panami ſtawały Flandryi Hollenderſkiey, Poſpòlſtwo w Prowincyi Zelandyi wykrzykneło *Wilhelma, Karola. Henryka Friſen d' Orange Naſſau* Stadthuderem, Admirałem i Hetmanem Generalnym Zelandyi. W krotce potym toż inſze uczyniły Prowincye, gdzie wſzędzie od mnoſtwa ludu ſtarſzyzna była przyniewolona. A to potym też ſame Magiſtraty, do takiey mocy wynioſły Stadthuderſtwo w Oſobie tegoż Wilhelma i w naſtępuiącey iego Familii *d' Orange Naſſau*, że moc tego Urzędu prócz imienia mało ſię różni od Monarchòw. Co zaś ſzczegulnieyſzego ieſt, że temuż Domowi Stany Hollenderſkie wiecznie przyznały dziedzictwo i ſukceſſyą do tego Doſtoieńſtwa, nie tylko w męſkiey płci, ale i w białogłowſkiey, z Kondycyą tylko, aby w przypadku, że ſame Panny w tym Domu zoſtaną, Męża brały z Konſenſem i approbacyą Stanòw Rzeczypoſpolitey, ieżeli chcą, aby ich Synowie lub Còrki po nich na Stadthuderſtwo naſtąpiły. Exkluduią takze od niego

Królów, Elektorów, i nie Kalwińskiey Religii Panów.

Tak tedy czy męszczyzna, czy białogłowa Stadthuder, trzymaią Dwór w całe Królewski, i reprezentuią okazałość Rzeczypospolitey, maią w zupełney Dyspozycyi wszystkie szarże Kościelne, Cywilne i Woyskowe, są Hetmanami urodzonemi wszystkich Woysk Londowych i Morskich, i im Woyska wierność przysięgaią, tak iako Stanom Rzeczypospolitey, są Dyrektorami generalnemi wszystkich Kompanii Kupieckich, i Gubernatorami generalnemi wszystkich Indyi Hollenderskich, są głową wszystkich Trybunałów, Sądów, i Sędziów Kreuią; Dekreta pod ich imieniem wychodzą, i mogą darować winę na śmierć skazanym; są naywyższemi arbitrami wszystkich zawiści i kłótni między Stanami różnych Prowincyi, Miast, i Obywatelów wszystkich. Zadne Magistraty Miast być nie mogą obrane bez ich approbacyi, i mogą ie kassować, Flotty bez ich Ordynansów ruszyć się nie mogą, ani Woyska. Wielką część expensy dochodów publicznych maią w ręku, i niezliczone mnóstwo swoich Kreatur. Niemogą tylko sami przez się wypowiadać woyny, pokoiu i traktatów czynić. Posłów i Ministrów nominuią do postronnych Dworów, &c.

Dziwić się kto może, iak mieścić się może wolny Rząd Rzeczypospolitey, i ta

forma Rad wyżey opiſanych; z takiemi naywyżſzego Gubernatora ſiedmiu Prowincyi, to ieſt; Stadthudera, prerogatywami i przywileiami? Wſzyſtkie te wyżey wzmiankowane, wolne Miaſt, Prowincyi i Stanów Generalnych Rady, tak ſię kontynuią, iakby Stadthudera nie było, lubo pewnie w wielu rzeczach iego powagą Rada i perſwazya wpływa. Lecz krótko mówiąc, obaczemy toż ſamo w Anglii, gdzie Król większe ma prerogatywy i moc niż Stadthuder Hollenderſki, także Dom Angielſki ieſt Tronu Dziedzicem, a Parlament iednakowo ieſt Parlamentem, Rzeczpoſpolita Angielſka wolną i doſkonałą Rzecząpoſpolitą.

Mówiąc o Stadhuderze wſpomnieliśmy *Penſionarza Wielkiego:* ieſt to Miniſter pierwſzy i niby Kanclerz Wielki Stanów Hollenderſkich, którego tak opiſuie pewny Autor Francuſki: Jeſt to Orator: Człowiek, w którym naywiękſzą ufność Stany pokładaią, pierwſzy Miniſter Stanu, i w tey randze maiący mieyſce w *Stanach Generalnych* po Deputatach z Prowincyi. Ma także mieyſce z ſwego urzędu we wſzyſtkich Kollegiach, a Deputatem ieſt dożywotnim do *Stanów Generalnych.* On proponuie intereſſa, zdanie ſwoie daie i formuie Konkluzye. Może zaſtanowić Rezolucye Stanów, i proſić, aby na inſzy czas odłożone, i znowu roztrząſane były. Pierwſza Oſoba

do traktowania z Cudzoziemſkiemi Miniſtrami. Z tego Krótkiego portretu, wydaie ſię doſtoieńſtwo, kredyt, i powaga w Radach, tego Wielkiego Urzędu.

RZECZPOSPOLITA ANGIELSKA,

ANglia dawnych czaſów: Albion i Brytanią nazywała ſię. Rzymianie iuż pod Ceſarzami zoſtaiąc podbili ią. Lecz gdy Panſtwo Rzymſkie, przy początkach wieku V. nachodzić zaczeło pułnocne Narody, muſiał Honoryuſz Ceſarz, na obronę bliżſzych Rzymu Prowincyi ściągnąć Woyſka ſwe z Brytannii, zoſtawuiąc ią wolney Sąſiadów napaści. Jakoż dokuczać Bretonom zaczoł, narod Sąſiedzki Piktow, ze Szkocyi, uſtawnie wycieczki i rabunki czyniący. Których napaści, gdy Bretonowie oprzeć ſię niemogli, Anglo-Saſów Narod Niemiecki, mieſzkaiący pod ów czas w Kraiu Holſztyńſkim, ku ſwoiey wezwali pomocy. Ci uſpokoiwſzy Brytannią od naiazdów Sąſiedzkich, ſami ią ſobie przywłaſzczyli, i różne, w różnych czaſach formowali Królestwa, iakich było ſiedm: 1. *Kent*, 2. *Suſſex*, 3. *Weſtex*, 4, *Eſſex*, 5. *Oſtangli*; 6. *Northumberland*, 7. *Merci*. Takowy ſiedmiu

rząd ſtał aż do roku Ery Chrześciańſkiey 825, gdy Egbert Król *Weſtſexu* ziednoczył Prowincye, a na zieździe narodowym uſtanowił, aby Brytannia napotym Anglią nazywała ſię. Edward *Wyznawcą* zwany oſtatni z Egberta familii ſzedłſzy z tego świata bezdzietny, Wilhelma Xiążęcia Normandyi naſtępcą po ſobie wyznaczył; którego familia przez 70. lat Anglii Królow dawała. Po wygaſłey tey Familii na Henryku I. Anglia zoſtawała pod panowaniem Familii *Plantangenitow*, Familii *Tudor*. Familii Stuartów, aż do Roku 1714. którego, po wygaſłey Stuartów familii, Domu Hannowerſkiego zaczęło ſię w Anglii Panowanie.

Nim przyſtąpiemy do formy Obrad tey Rzeczypoſpolitey, wiedzieć w przód należy, co to znaczy w Anglii *Karta Wielka la Grande Chartre* albo *Karta wolności i ſwobod, la Chartre des Libertès*:

Kartą Wielką nazywaią Anglicy wſzyſtkie dawne fundamentalne przywileie wolności ſwoich, pozwolonych im Roku 1215. przez Króla *Jana Sans-Terre*, a przez Henryka III. potwierdzone.

Artykuł ſzeſnaſty *Karty Wielkiey* daie wolność wſzyſtkim Hrabſtwom, na które Anglia ieſt podzielona, tudzież Miaſtom i Miaſteczkom, poſyłania Deputatów czy Posłów do uformowania Rady Narodowey, to ieſt Parlamentu albo Seymu.

Parlament Angielſki ieſt to zgromadze-

nie, trzech Stanów: Duchownego, Szlacheckiego, i gminnego.

Zgromadzenie to, czyli Parlament na dwie dzieli się Izby, na Izbę gorną, albo Pańską, i dolną, albo gminną. Izba gorna zaczęła się formować około roku 1248. lecz na ów czas do niey niewchodzili, tylko znacznieysi Prałaci i Panowie, i sama iedna miała moc stanowienia Prawa aż do roku 1461. ktòrego roku za Edwarda IV. Izba dolna z gorną, tąż samą mocą dzielić się poczeła, i obie wymogły na Karolu I. Przywiley, że Parlament niemoże być od Krola skassowany, chyba za zezwoleniem obu Izb. Gorna Izba od Kromwella była zniesiona, a sama iedna dolna do stanowienia Praw zostawiona, lecz Karòl drugi, odzyskawszy dziedziczną Koronę do dawnego ią przywròcił Stanu. Osoby do Izby gorney wchodzące są następuiące: Xiążęta, Margrabiowie, Hrabiowie, Uice Hrabiowie, Baronowie, i Biskupi. *Pares, Angliæ.* Liczba Biskupòw iest 26. Swieckich może Krol tyle ile chce wprowadzić. Jest teraz 230. *Parow*, między ktòremi znayduie się 16. Szkockich, po przyłączonym Parlamencie Szkockim roku 1707. do Angielskiego. Ale wyiąwszy Katolików *Pares* i *Minorennes*, którzy nie wchodzą w Radę, będzie około 186. *Pares* w chodzących w wyższą Izbę.

Izba dolna, albo gminna, poczęła się formować około roku 1264. to iest, po sta-

wney batalii *de Lewes*; Krol Henryk III. według swego upodobania do niey naznaczał Posłów 7. Hrabstw, Miast, Miasteczek, portów morskich: po śmierci iego r. 1272. Edward I. Syn iego bawił się w Palestynie. Rzeczone Hrabstwa, Miasta, &c. same obrały Posłów wolnemi głosami, i od tego czasu przy tym Przywileiu zostaią, na który Edward przymuszony był zezwolić. Izba ta składa się dziś, 1mo Z Oratora, który iest Prezydentem, albo Marszałkiem; ze 104. Kawalerów Posłów, z 54. Hrabstw, na które cała dzieli się Anglia; 754. Posłów głównych Miast, których 4. Miasto Londyn posyła, inne zaś Miasta po dwóch; 716. Baronów, od 5. Portów morskich; z 4. Posłów od dwóch Akademii; z 330. Deputatów z mnieyszych Miast i Miasteczek; nakoniec, od roku 1707. ze 45. Posłów Szkodzkich, ogólnie Osób 554. które iednak rzadko wszystkie zgromadzaią się. Zaden Obywatel Angielski niemaiący czystego rocznego dochodu 600. funtów Szterlingów, albo 3150. Talerów bitych z Hrabstwa, a 300. Funtów Sterlingów z Miasta, Deputatem być nie może obrany.

Elekcye Deputatów następuiącym odprawuią się sposobem.

Woytowie Miast i Miasteczek nazwane *Recorders* maią Księgi, w których są wpisane Imiona i dobra każdego Obywatela; w dzień naznaczony na Elekcyą Deputa-

tów, lud zgromadza ſię na rynek lub inne mieyſce ſpoſobne *Les Scherife* pierwſzy Magiſtrat Szlachecki w Hrabſtwach, Woytowie albo *Recorders* w Miaſtach i Miaſteczkach, zaſiadaią na pierwſzym mieyſcu i prezyduią: nie ſą obrąni, ale z mocy Urzędu ſwego zagaiaią. Maią przy ſobie Piſarzów, i wokuią kazdego pó imieniu, który zaraz przychodzi i daie ſwoie ſuffragium głoſem na kogo mu ſię podoba. Piſarze notuią ſuffragia pod imionami Kandydatów czyli Konkurrentów; iak ſię ſkończą wſzyſtkich Elektorów Suffragia, rachuią ſię, i większość decyduie. Każdy Kandydat, ma prawo przydać przyiaciela ſwego, niby ſtroża, Piſarzom. Sędziowie nazwani *des Aſsiſes* obrani z między Szlachty Prowincyi, i którzy zaſiadaią co trzy mieſiące, maią moc examinowania, ktoby pozwał o to, ieżeli głoſy były wiernie notowane. i ieżeli iaka niewierność pokaże ſię, karzą Piſarza, zapłaceniem ſtu Liwrów Sterlingów.

Obrani Deputaci, czyli Poſłowie żadnych od ludzi nie biorą Inſtrukcyi. Poſpolicie Hrabſtwa, czy Prowincye, Miaſta i Miaſteczka, ſpuſzczaią ſię na ſwoich Deputatów rozum i ſumnienie we wſzyſtkich Parlamentowych deliberacyach. A ieżeli Prowincya, Miaſto, Miaſteczko ma iaką potrzebę, lub proźbę do Parlamentu, to pierwſzy Magiſtrat ieſt tłumaczem ludu woli, i rekommenduie Poſłom, co maią w intereſsie

tego Hrabſtwa, lub Miaſta, imienin ich reprezentować Parlamentowi.

Przyſiąg żadnych nie czynią Poſłowie, na żadne, których nie maią Inſtrukcye, ale przed tym czynili przyſięgę Królom, na początku każdego Parlamentu zwaną *d'Allegeance*, a teraz czynią przyſięgę *Supremacyi.* (d)

Daią zaś obranym Poſłom tylko *Laudum* ich Elekcyi, podpiſane w Hrabſtwach od *Szherifs*, ci w Miaſtach i Miaſteczkach od *Recorders*. Solarya żadnych nie maią. Każdy ma moc ſądzenia i radzenia, iak mu ſię lepiey podoba. To ieſt, co ſię miało mówić o Elekcyach Deputatów czyli Poſłów.

Parlament Angielſki może ſię mówić, że trwa nie uſtannie, i że nigdy Narod nie ieſt bez rady przytomney. Niemaſz zatym terminu opiſanego, w iaki czas ieden po drugim Parlamencie ma być konwokowany, ale

---

(d) *To ſłowo* Allegeance, *znaczy wierność ku Królowi, na którą przyſięga była naznaczona. Każdemu do Parlamentu Poſłowi.* Suprimatie *znaczy zwierzchność Królow Angielſkich nad Kościołem Angielſkim, po odſzczepieniu ſię od Kościoła Rzymſkiego, przez Henryka uczynionym, na którey uznanie przyſięgaią Poſłowie Parlamentów: to ieſt; wyznaczona od Króla oſoba, wokuie Deputatów, iednego po drugim, i każdy odpowiada, że ieſt i ſupremacyą przyſięga.*

potrzeba ieſt nieiako terminem na zgromadzenie ſię iego. Niemaſz także Prawa iak długo ma trwać zgromadzony Parlament, ale tyle ile według liczby intereſſów potrzeba wyciąga.

Parlament Angielſki odmienia ſię co ſiedm lat, to ieſt; obrani Deputaci do Parlamentu, albo iak my zowiemy od Miaſt i Prowincyi Poſłowie, ſą odmieniani i obierani w ſiedm lat, obranych przez ſiedm lat trwa funkcya. Przy końcu ſiódmego roku Król wydaie Uniwerſały do Prowincyi Miaſt i Miaſteczek na Elekcyą Poſłów. Elekcye Poſłów bywaią ordynaryinie w pięzdzieſiąt dni po wyſzłym Uniwerſale.

Elekcye w Hrabſtwach, poprzedzać maią Elekcye Miaſt i Miaſteczek, a Scherif każdy obwieſzczać ma Miaſtom i Miaſteczkom, aby czyniły ſwoie Elekcye, daiąc im znać, że iuż w Hrabſtwach obrani Poſłowie. Każdy Scherif, któryby chciał ukraść Elekcyą, i któryby iey niezaczął między oſmą a iedynaſtą godziną, ieſt Kondemnowany na karę ſta Liwrów Sterlingów. Podobnaż za to kara na *Recorders* w Miaſtach i Miaſteczkach.

Na Elekcyi Deputatów do Parlamentu wſzyſcy Hrabſtwa Mieſzkańcy znaydować ſię oſobiście powinni. Imiona obranych przytomnych, czy nieprzytomnych, maią być napiſane na papierze piątnowanym z podpiſami Scheriffa i Elektorów, na tey at-

testacyi Elekcyi. I ta atteſtacya ma być przyſzyta do Uniwerſału Królewſkiego, i tak z ſzyta, podpiſana, pieczętowana, będzie dokumentem od Scheriffa i *Recorders* obranym Deputatom.

Urzędnik zwany Piſarz Koronny, obligowany ieſt na mieyſcu Parlamentu w Akta regeſtrować te wſzyſtkie atteſtacye wſzyſtkich Elekcyi, które każdy mu prezentować powinien, i gdyby w ſześć dni po oddanym ſobie takowym *laudum* nie wpiſał go, ma płacić 500. Liwrów Sterlingów, i być ſkaſſowanym. Każdy zaś może ſobie brać z Aktów Kopie tych atteſtacyi.

Elektorowie Deputatów w Hrabſtwach, Miaſtach i Niaſteczkach, powinni być onychże mieſzkańcy; przed 21. rokiem ſkończonym, nikt niema głoſu w Elekcyach.

Kanclerz Angielſki ieſt naturalnym Dyrektorem głoſów w Izbie wyżſzey. W niżſzey zaś izbie, przy odmianie iey na nowych Deputatów, obieraią Dyrektora Głoſów, którego zowią Orator. Niema on żadnego ſuffragium w Izbie, tylko ſprawuie we wſzyſtkim prezyduiącego Urząd.. Obieraią go tak, iak ſię wyżey powiedziało o Deputatach, to ieſt; każdy porządkiem nominuie głoſem, kto mu ſię podoba, głoſy notuią i rachuią, kto ich ma więcey, ten zoſtaie. Orator obrany idzie do drzwi, z kąd go odprowadzaią z ceremonią do iego krzeſła.

Orator porządek utrzymuie w propozycyach i Deliberacyach wſzyſtkich niżſzey Izby. Są zaś materye, albo wielkie, główne, i całą Rzeczpoſpolitą intereſſuiące, albo mnieyſze, wewnętrzne do Ekonomii i potrzeb codzień przypadaiących należące, które iednak bez Parlamentu decyzyi obeyść ſię nie mogą: iako to naprzykład naznaczenie funduſzu iakiego do intrat Prowincyi iakiey, reguluiąc ſię i do iey pożytku partykularnego: tudzieſz uſtanowienie iakiey płacy, na poprawę drog publicznych, łoza tzeki, i tym podobnych rzeczy. Na ułożenie więkyſzch, pomnieyſzych intereſſów; co maią intereſs, ſchodzą ſię o ôſmey godzinie rano przy Oratorze, bez którego nic ſię nie traktuie. Czterdzieści przynaymniey być powinno przytomnych Poſłów do konkludowania czego, więc ci, i kilkanaście takich mnieyſzey wagi materyi zwykli odprawować w iednym poranku, Ale na większe materye i intereſſa, czekać trzeba póki ſię liczniey ſze zgromadzenie Posłów nie zniydzie, i deliberacye ważnieyſze nie zwykły ſię zaczynać, iak o pierwſzey lub drugiey po południu.

Materye do deliberowania proponuią; albo Orator, albo Poſeł z pozwoleniem głoſu, albo przyſłany ode Dworu, albo przyſłani od wyżſzey Izby, i iednę ſkończywſzy, przyſtępuią do drugiey.

Wyżſza

Wyżſza tedy, czyli gorna Izba może poſyłać do niżſzey Propozycye albo Proiekta, iak zowią *des Bills*, co znaczy Konſtytucye, we wſzyſtkim rodzaiu, prócz co ſię tycze podatków i pieniędzy, bo do niżſzey tylko Izby należy proponowanie podatkowych i pieniężnych materyi; tak dalece, że gdy zobopolnie niżſza Izba do wyżſzey *Bill* o podatkach i pieniądzach poſyła, (gdyż bez zezwolenia obòch Izb, nic ſię nie decyduie, iako będzie niżey) to Izba wyżſza może *Bill* podatkowy i pieniężny odrzucić, ale i niżſza Izba nigdy tego niezzieſie, żeby *Bill* podatku iakiego, lub pieniędzy tyczący ſię, a od niey do wyżſzey Izby poſłany, miał od niey być w czym odmieniony, lub kondycyą iaką modyfikowany, częſtokroć iedno w tey mierze ſłówko, wielkich Dyſput bywa okazyą, a Izba niżſza zawſze przekona.

Propozycya od kogokolwiek uczyniona, albo ieſt przyięta zaraz od Izby albo nie. Jeżeli nie ieſt przyięta, wolno proſić o większość głoſów, która decyduie, czy Izba ma ią przyiąć czy nie. A choćby i większość głoſów decydowała, żeby tey propozycyi nieprzyiąć, to inſzego czaſu w dalſzey kontynuacyi Parlamentu, wolno ią znowu większości głoſów podać, i ieſzcze trzeci raz inſzego czaſu. Jeżeli i tak odrzucona zoſtanie, to iuż więcey ſię na tym Parlamencie nie proponuie, ale ieſzcze może być proponowana na inſzym.

Gdy zaś propozycya przyięta ieſt w Izbie, Orator zaleca Poſłowi, aby Proiekt napiſał, i naznacza dzień czytania tego Proiektu. Trzeba go czytać trzy razy głośno i wyraźnie. Naſtępuią deliberacye, i głoſy *pro & contra*, a więkſzość decyduie. A po ſkończoney zupełnie iedney, druga ſię proponuie.

Każdy Poſeł ma moc w Każdey materyi mówienia, ktory ſię czuie na ſiłach i wymowie. Kiedy ſię ludzie bez talentu ażarduią do mówienia, to nieukontentowanie publiczne, i poznaka powierzchowna nieſmaku, muſi ich do ſkrócenia przymuſić. Jako zaś Parlamenta niemaią naznaczonego dnia oſtatniego, lecz kończą ſię poki trzeba, tak przebłażaſię i tym, którzy czaſem mniey do guſtu prawią, kiedy to żadnego innego złego ſkutku niepociąga za ſobą.

Każdy Poſeł ma moc domagania ſię kiedy tego widzi potrzebę, aby przyſtąpić do więkſzości głoſów, i aby ta więkſzość rachowana była. Poſłów w Izbie niżſzey ieſt liczba koło pięciuſet. Spoſob więc odkrycia między niemi i rachowania więkſzości głoſów, nie ieſt inſzy u Anglików, tylko *diſceſſio in partes*, rozeyście ſię na ſtrony, iak bywało w Senacie Rzymſkim. Gdy tedy po mowach o iakiey iedney materyi ſentymenta ſą podzielone na pozwalaiących i niepozwalaiących, Orator obiera naprzód po dwóch Posłów z obudwoch przeciwnych opinii. Po-

tym ieſt izba oſobna przy Sali tey, gdzie niżſza Izba odprawuie Radę: przy drzwiach do niey ſtoią czterech wyznaczeni: pozwalaiący ſtoią w Sali Rad, a niepozwalaiący wychodzą do oſobney Izby, wyznaczeni czterech rachuią tych i tamtych, i wnet ſię pokaże większość, według którey rzecz ſię konkluduie. Czaſem iako to w *Comittè ſecret* o czym niżey: tylko w Sali ſamey Radney, pozwalaiący i niepozwalaiący, mieyſca na prawą i na lewą ſtronę odmieniaią, i tak ſię łatwo rachuią.

Jeżeli zaś wiekſzość pokaże ſię bardzo oczywiſtą albo Konſens generalny, lub że nikt o więkſzość niedopraſza ſię, to nieidąc do dyſceſſyi, pyta ſię Marſzałek o zdanie Izby, powtarzaiąc trzy razy tę formułę: Mości Panowie ieſtże Waſza zgoda, żeby ten *bill*, czyli uſtawa, była przyięta? tych głoſy daleko licznieyſze i iawnieyſze, którzy mówią *tak*, przeważaią nad tych, których mniey daleko odzywa ſię z *nie*.

Zeby kto miał albo niepozwalać na więkſzość głoſów, albo przerwać lub tamować bieg więkſzości, tego przykładu nigdy nie maſz i nie było. Proteſtacya wſzelka przeciwko więkſzości nigdy mieyſca niema. Wewſzyſtkich materyach i deliberacyach, ieden głos doſyć ieſt nad połowę Poſłów, do uczynienia więkſzości, i decydowania wſzyſtkiego. Zadna, y naygłownieyſza materya, nie ieſt w materyach excypowana, od decy-

zyi większey liczby, tylko *unius supra medietatem.* Jeżeliby się trafiła rowność, iako każdey ustawy proiekt, trzy razy być powinien czytany, tak ieżeli przez wszystkie trzy razy, zawsze iest równość; Proiekt iest na tym Parlamencie odrzucony.

Aby zaś ustawa iaka moc prawa miała w Anglii; następuiąca forma zachować się powinna.

Nayprzód, iako się rzekło, każdy proiekt iuż po wotach, czyli przez większość, czyli przez powszechny konsens, przyięty, poprawiony, i doskonale uformowany, trzy razy się czyta, gdy więc oppozycyi niema, to się niby trzy razy na niego Izba zgadza: więc ten Proiekt, staie się *Bill* czyli ustawa Izby niższey: ale ieszcze mocy prawa nie ma. Trzeba żeby ta Ustawa niższey Izby stała się ustawą Izby wyższey.

Tym końcem Orator wyznacza dwòch Posłów do Senatu, czyli wyższey Izby, z ustawą uczynioną w Izbie niższey. Czyli iedna, czyli kilka razem takowych niższey Izby Ustaw, posyłaią do wyższey Izby. Wyższa Izba zgromadza się, gdy od niższey Izby *Bill* przynoszą. Jeżeli wyższa Izba, czyli Powszechną zgódą, czyli większością głosów przyimuie *Bill* przysłany od niższey Izby, na ten czas ustawa staie się *Bill* dwóch Izb. Jeżeli go odrzuca, to ten *Bill* nic nie waży, ale się to nie trafia, albo bardzo rzadko.

Bill od dwúch Izb ustanowiony, powinien ieszcze stać się *Aktem*.

Kiedy Król przytomny w wyższey Izbie, czyli przez Prokuratora daie swoy Konsens, którego zwyczaynie nie deneguie, lubo może *Bill* odrzucić bez dania żadney przyczyny, to dopiero *Bill* staie się *Aktem* i Prawem Angielskim; i publikowane to prawo ma wszelką *moc prawa*, którego exekucya do Króla należy, a następuiące Parlamenty, teyże exekucyi, dopominaią się mocno, ieżeli sku ku prawa niewidzą.

Zobopolnie wyższa Izba posyła kiedy chce swoie ustawy *Bills* do niższey Izby, przez dwóch od Kanclerza wyznaczonych Adwokatów: ieżeli go niższa Izba przyimie, staie się *Bill* obudwóch Izb, ieżeli nie, to także *Bill* nic nie waży.

Jeżeli co która Izba odmienia w Proiekcie *Bill* przysłanym sobie od drugiey Izby, ta sama odmiana zawsze iest examinowana znowu w obydwoch Izbach, aż poki obiedwie na nie nie zezwolą.

Na żadne deliberacye Izba wyższa niełączy się z niższą, tylko kiedy Król ma mówić do niższey Izby, wołuie ią do Balustraty wyższey Izby, i mówi do niey. Trafia się zaś, ale to rzadkie przypadki, że dwie Izby nominuią *les Commités* Kommissye złożone z Osob wyższey i niższey Izby do deliberowania razem o czym trudnym, ieżeli się stała wielka iaka zatarga między

dwoma Izbami, żeby się porozumiały i łatwiey na iedno zgodziły.

Committés nazywaią od słowa *committere*, że się co zleca tym, którzy w nie wchodzą, to iest; Komiss iaki maią. Dwa są rodzaie tych *Committés* czyli Kommissyi, iedna wielka, druga mała.

Wielka Kommissya nic inszego iest, tylko że cała Izba niższa z siebie czyni *Committè* a to tym sposobem: Zaden Poseł ordynaryinie niemoże tylko raz mòwić w iedney materyi, chyba że *Directe* kto się do niego adressuie, aby powiedział, kiedy zaś zdania są z wielką żwawością podzielone i przeciwne w iakim znacznym interessie, każdemu Posłowi wolno iest prosić, aby się Izba odmieniła w *Committé*. Na co albo się wszyscy zgodzą, albo tę propozycyą odrzuci większość, albo przeważy, aby Izbę w *Committé* obrocić. Zatym Orator wstaiąc ze swego Krzesła, nominuie Prezydenta Kommissyi iednego z Posłòw. Orator idzie między Posłów, i głos swóy iak drudzy daie, a Prezydent zasiada w postanowionym dla siebie Krześle, niżey niż Krzesło Oratora, i czyni iego funkcyą, rozdaiąc głosy, i na ten czas wolno każdemu więcey razy mówić. Na pokazanie zaś większości głosòw w Izbie, pozwalaiący i niepozwalaiący, tylko odmieniaią mieysce na prawą i lewą niewychodząc. To tedy iest wielka *Committé*, że ią zaś nazywaią Sekretną, to dla tego, że Izba cała obroco-

na w *Committé* ieſt bez żadnych Arbitrów zamknięta, o których niżey.

Mała zaś *Committé*, czyli Kommiſſya, takim bywa ſpoſobem: gdy propozycya przyięta, a traktuie ſię o wynalezieniu ſpoſobów iey exekwowania, Izba zaś niechce do innych deliberacyi dużo ſobie czasu zabierać, naznacza więc za iey Konſenſem Orator małą Kommiſſyą, to ieſt nominuie pewną liczbę Poſłów (czaſem ośmiu doſyć), którzy przechodzą tuż do Izby drugiey zwaney Sale *de Comittes*, aby wynaleść ſpoſoby do exekucyi projektu przyiętego: obieraią ſobie Prezydenta, deliberuią, wotuią, większością konkluduią, i naco ſię z mowią, to donoſzą Izbie niżſzey, która ich *Reſultatum* lub przymuie, lub modyfikuie, lub odrzuca. Takie *Committés* naybardziey maią mieyſce w materyach pieniężnych.

W Izbie Radney niemaſz Arbitrów tylko ci, którym Izba pozwala, zawſze ſię to czyni przez łaſkę i przyiaźń którego Poſła, ieżeli kogo przypuſzczą. Poſel proſi o pozwolenie Oratora, który czyni rę propozycyą w Izbie, i Orator za iey zezwoleniem, pozwala. Zaś nie między Poſłami, ale na oſobnych gankach w Izbie maią mieyſce przypuſzczeni Arbitrowie. To ieſt co ſię iſtotniey o naywyżſzych Obrad Angielſkich, formie, mówić może.

Ława Królewſka Sąd tak nazwany od ławy wyżſzey, na którey Król zwykł ſie-

dzieć, gdy przed tym na tych Sądach znaydował się, składa się ze czterech Sędziów. Pierwszy z nich nazywa się *Lord przodkujący* w tym sądzie, do którego należą wszystkie sprawy gardłowe, pokoiu, powszechnego wzruszenia, występki przeciwko dostoienstwu Królewskiemu &c. Ten Trybunał ma moc roztrząsać wszystkie występki przeciwko prawu i zwyczaiom. Lord przodkuiący nie iest za przywileiem, lecz z rozkazu Królewskiego pod wielką pieczęcią z Kancellaryi wydanego, który roskaz nazywa się *Wirt.*

Izba Skarbowa nazwana *Echigvier* od Kobierca w szachownicę tkanego, którym, stoł iest przykryty. Składa się z naywyższego Podskarbiego, Kanclerza, i pięciu Sędziow Baronow. Wszystkie sprawy do skarbu, podatków, wydatków Koronnych, ściągaiące się do tey należą Izby.

Trybunał Kanclerski, między innemi Trybunałami w tym Królestwie naywyższy. Kanclerz W. a w niebytności Jego Podkanclerzy Wielkiey pieczęci, sam ieden iest Sędzią. W sprawach iednak trudnieyszych dobiera sobie Assessorów z innych Trybunałów. Kanclerz ma swoich ordynaryinych 12. Assessorów, którym podług upodobania swego, sprawy do roztrząsania porucza. Pierwszego z nich na tym Urzędzie Król stanowi do czasu, on chowa wszystkie Akta publiczne Kancellaryi &c. Wszystkie spra-

wy w tym Trybunale odchodzą, albo podług praw i zwyczaiów, i w ten czas ięzyk Łaciński iest w używaniu, albo podług sumnienia, gdzie idzie o zdrady, oszukania, spiski &c. i na ów czas sprawy przekładaią się ięzykiem Angielskim.

Trybunał Spraw Pospolitych, ze czterech Baronów składa się, z których pierwszy iest Prezydentem. Wszystkie sprawy nie gardłowe przed tym Sądem rozpieraią się.

Trybunał dwunastu Wielkich Sędziow, to iest; czterech z *Sądu Skarbowego*, czterech z *Ławy Królewskiey*, czterech z *Trybunału Spraw pospolitych*; tych obowiązkiem iest dwa razy do roku, to iest po Bożym Narodzeniu, i Zielonych Swiątkach obieżdżać całe Anglii Królestwo, sądzić wszystkie sprawy Cywilne, i wszystkie sprawy gardłowe. Każdy w Departamencie sobie wyznaczonym, swóy powinien sprawować Urząd. Dzielą się Prowincyami, i dwóch tylko razem ich ieździ.

RZECZPOSPOLITA
RZESZY NIEMIECKIEY.

PAństwo Niemieckie dzisiay na 9. Cyrkułów, czyli wielkich Prowincyi podzielone, zamyka w sobie wiele udzielnych Xią-

żąt. Ci razem wszyscy iednę niby Rzeczpospolitą składaią, która ma imie Rzeszy Nie-mieckiey, i którey głową iest Cesarz obrany. Państwo to nazywaią ieszcze *S. Państwem Rzymskim*, *Cesarstwem Rzymsko-Niemieckim*. Dla poznania istoty wymienionych tytułów, i dowiedzenia się o początku dzisieyszego Rządu Rzeszy Niemieckiey, trzeba nam wyższych zasiągnąć czasów, i zacząć od Rzymian.

POCZĄTEK PANSTWA,

Rzymsko Niemieckiego.

Wiadomo iest, że po upadłey wolności Rzymskiey, Cesarze władali Państwem. Na ten czas Państwo Rzymskie zamykało wsobie całą prawie Europę, część Azyi, i część Afryki. Około Roku po Chrystusie 400. Teodozyusz Cesarz między dwoch Synow całe Państwo podzielił, starszemu *Arkadyuszowi* wschodnie, a młodszemu *Honoryuszowi* zachodnie oddawszy. Tu my tylko o zachodnim mówić będziemy; wschodnie albowiem dopiero w Roku 1453. upadło, i w Cesarstwo dzisieysze Tureckie zamieniło się. Za panowania *Honoryusza* Gotowie z *Skandynawii* pochodzący, a potym Swewowie, Wandalowie, Herulowie, Frankowie, i inne Narody Niemieckie, Prowincye Państwa Rzymskiego opanowawszy, poczyniły sobie z nich różne Królestwa udziel-

ne, a *Honoryusz* utraciwszy Anglią, Hiszpanią, Gallią, ledwie przy samych Włochach został się.

Po *Honoryuszu* kilku ieszcze we Włoszech panowało Cesarzów. Włochy iednak przez cały ten czas w zamieszaniu były. Nareszcie Roku 476. *Odoacer* Król *Herulow* wtargnąwszy do Włoch, i *Augustula* ostatniego Cęsarza na wygnanie posławszy, sam panować we Włoszech zaczął, pod imieniem *Króla Włoskiego*. Monarchia więc Rzymska Tytuł Cesarzów utraciła. Przez przeciąg 300. okładem lat Herulowie, Gotowie, a potym Lombardowie we Włoszech panowali, zawsze tytułuiąc się Królami Włoskiemi.

Około Roku 800. *Karol Wielki* Król Francuski zawoiowawszy na Lombardach Włochy, Cesarzem zachodnim od Leona III. Papieża okrzykniony, wskrzesił upadły Tytuł Cesarstwa zachodniego. Karol pułnocną tylko część Włoch posiadał, która się Lombardyą zwała; reszta zaś Krajów Włoskich, między Wenetów, którzy małą cząstkę od Morza Adryatyckiego posiadali; Cesarzów Wschodnich, którzy Xięstwo Neapolitańskie (a) i Papieża, który Exarchat

---

(a) *Xięstwo Neapolitańskie od* Justyniana I, *wschodniego Cesarza na* 250. *okładem lat przed* Karolem W. *żyiącego zawoiowane, w po-*

Raweńſki i Włości (b) około Rzymu miał, podzielona była.

Karol będąc Królem Francuſkim, maiąc procz tego znaczną część Włochów, a przytym zawoiowawſzy Węgry, Czechy i Niemcy prawie całe, wielkiey i iedyney na ten czas w Europie był potęgi. Mo-

---

w poźnieyſzych wiekach tytułem Króleſtwa ozdobione, po różnych odmianach Domowi Auſtryackiemu doſtało ſię; od którego Burbońſkiemu Domowi we Francyi dziſiay panuiącemu, w dziſieyſzym iuż wieku uſtąpione, oſobny w Europie, pod imieniem Króleſtwa oboyga Sycylii Stan ſkłada.

(b) Juſtynian I. *Ceſarz Wſchodni, zawoiowawſzy na Gotach znaczną część Włochow, poſtanowił w nich Rządcę, który z Greckiego nazywał ſię* Exarchos, *a Prowincye do tego juryzdykcyi należące, iednym ſłowem nazywały ſię* Exarchatus. *Nayglownieyſze miaſto tych Włoch do Ceſarzów Wſchodnich należących było* Ravenna, *gdzie* Exarcha *rezydował, i dla tego* Exarchat Raweńſki *nazywał ſię. Za panowania we Francyi* Pepina, *który był Oycem Karola Wielkiego. Aſtolf Król Lombardów pułnocną część Włochów poſiadaiących* Exarchat *zawoiował, i iuż do Rzymu przyſtępu zaczął attaki.* Stefan II. *Papież nic niewſkoraiwſzy, u* Konſtantyna Kopronima *na Wſchodzie panuiącego Ceſarza, do wſpomnionego*

narcha ten nazywał się Cesarzem Rzymskim, Królem wschodniey i zachodniey Francyi. Wschodnią nazywały się Niemcy, zachodnią dzisieysza Francya. Tytuł Cesarski przez 100. okładem lat w Familii *Karola W.* zostawał, lubo Kraie Monarchią składaiące, niezawsze iedney podlegały głowie. Następcy *Karola* w ustawicznych prawie między sobą zostaiąc kłótniach, podług upodobania swego dzielili się Państwem. Trafiało się, że czasem osobny bywał Król Francuski, osobny Niemiecki (albo iak go na ten czas

---

nego Pepina *Króla Francuskiego udał się.* Pepin *Króla Lombardów do cofnienia się przymusił, i* Exarchat *zawojowawszy, Papieżom go Rzymskim darował.* Karol Wielki *Syn i Następca* Pepina *zawojowawszy Lombardią, potwierdził Papieżom donacyą* Pepina, *i nowemi do tego Stolicę* Rzymską *obdarzył Włościami. W dalszych czasach po różnych odmianach, których Włoskie Kraie doznały,* Matylda *dziedziczka Xięstwa Toskańskiego, które się na ów czas nazywało Hrabstwem, umieraiąc bezpotomna Roku 1102. legowała Testamentem Papieżom część Państwa swoiego, którą potym* Patrimonium Swiętego Piotra *nazwano. Wspomnione Włości, (przydawszy do tego niektóre Kraie, które w poznieyszych czasach różnemi sposobami, dostały się Stolicy Rzymskiey) składaią dzisieyszy stan Papieski.*

nazywano *Krol Wschodniey Francyi*) osobny znowu Cesarz Rzymski, ktòry oprócz wydzielonych sobie Kraiów we Francyi, posiadał Włochy. Nareszcie przyszło do tego, że Familia *Karola Wielkiego*, przy Kraiach tylko dzisieyszą Francyą składaiących została. Narod Niemiecki korzystaiąc ze słabości Królow Francuskich, Roku 912. obrał sobie za Króla *Konrada* Hrabię Frankonii, i oddtąd zaczął się zwyczay obierania w Niemczech Królów, ktòrzy potym iak niżey powiemy, Cesarzami nazwali się, to iednak obieranie nie kiedy przeplatane było następstwem. Od tego czasu Monarchia na dwie części rozdzielona została, Inny Król panował we Francyi, inny w Niemczech, obadwa iednak nażywali się tylko Królami, i Cesarskiego tytułu nie zażywali. Kraie albowiem Włoskie, do których Cesarski Tytuł był przywiązany, posiadane były od różnych Panów, którzy ie sobie pod kłucącemi się między sobą, a przeto słabemi następcami *Karola Wielkiego* przywłaszczyli. *Henryk* następca Konrada ieszcze się nienazywał Cesarzem. Następca Jego *Otton* obrany Królem Niemieckim, zawoiowawszy Włochy, *Cesarzem Rzymskim* Koronowany był Roku 962. a Państwo Niemieckie przez sławną ustawę Leona VIII. Papieża. Roku 964. *Cesarstwa i Swiętego Państwa Rzymskiego* imie wzieło. Od tąd Królowie Niemieccy *Cesarzami Rzymskiemi* nazywali się, w dalszym

zaś czasie, Rzesza Niemiecka, *Cesarstwem Rzymsko-Niemieckim*, a głowa Cesarzem *Rzymsko-Niemieckim* nazywać się zaczęła (c)

(c) *Włochy przez tyle wieków, aż do naszych czasów, różnych doznały odmian; oprócz Stanu Papieskiego, i Królestwa Neapolitańskiego, o których iuż wyżey mowiliśmy, reszta Włochow zamyka w sobie dzisiay,* 1mo. *Kraie Weneckie, Genueńskie, i innych Rzeczypospolitych.* 2do, *Xięstwa Parmy, Placencyi i Gwastalii, nad któremi Xiąże z Domu Burbońskiego udzielnie panuie.* 3tio *Kraię lenne Rzeszy Niemieckiey. Te ostatnie są kilkorakie. Iedne z nich (podlegaiąc zawsze prawu lennemu Rzeszy Niemieckiey) należą do Króla Sardyńskiego, iako to: Xięstwa Sawoyskie, czyli Sabaudzkie, Piemonckie, Montferackie &c. Nad drugiemi panuie Dom Atestyński (d' Est) te zaś są Xięstwa Modeńskie, Reggio* &c. *Trzecie należą do Domu Austryackiego, iako to: W. X. Toskańskie, Xięstwa Medyolańskie i Mantuańskie. W X. Toskańskie wydzielone iest dla Arcy Xiążęcia Leopolda, Brata dzisieyszego Cesarza, i iemu oraz Męskiey płci potomstwu na wieczne czasy ustąpione. Drugie dwa między dziedzicznemi Domu Austryackiego rachuią się. Na fundamencie rzeczonych lenności, i tych pretensyi, które do Rzymu i Kraiow Włoskich Cesarze formować nieprzestaią: Państwo Niemieckie, nazywa się dzisiay Cesarstwem Rzymskim.*

POCZĄTEK UDZIELNOSCI XIĄŻĄT, *Rzeſzy Niemieckiey.*

ŻAdna umowa, żadne prawo, ani żadne opiſy nie uſtanowiły tego kſztałtu Rządów, który dziś widziemy w Niemczech, ale ſię ſam przy różnych rewolucyach z czaſem uſtanawiał. Zwyczay obierania Ceſarzów, iakośmy widzieli, urodził ſię w pośrzodku rozerwania Prowincy Niemieckich, woien domowych. Obrany Ceſarz pomocy potrzebuiąc, pewne przyrzekać muſiał Kondycye: z tąd początek wolności Rzeſzy Niemieckiey, która w dalſzych czaſach powiękſzyła ſię. Bezkrólewie po śmierci Fryderyka II. Roku 1250. zaczęte, a przez lat 23. twaiące, mocno ſię do udzielności Xiążąt Rzeſzy Niemieckiey przyczyniło. Rozdwoienie umyſłów, i nieuſtanne kłótnie między Niemcami, niedały im zgodzić ſię na obranie Ceſarza; ſpoſob też Elekcyi, iaki ſię dziſiay zachowuie, niebył na ten czas we zwyczaiu. Tym czaſem okropne nierządu i Anarchii ſkutki w Państwie widzieć ſię dały; gwałt i moc dawały Prawa.

Panowie Niemieccy do wygorowania i wzmocnienia ſię, tak pomyślney niezaniedbali okazyi. Żadney nad ſobą nie czuiąc władzy, różne ſobie przywłaſzczyli Przywileie, które im potym Ceſarze potwierdzić muſieli. Tym to ſpoſobem tyle w Niemczech porobiło ſię udzielnych Xiążąt, a okupiwſzy

piwszy potym, potwierdzenie Przywilejów swoich, wolności Cesarskich miast nabierały.

Pod czas tego to bezkrólewia kładą niektórzy początek Elektorów. Możnieysi Panowie Niemieccy, korzystaiąc z powszechnego zakłócenia, przywłaszczyli sobie prawo obierania Cesarza, które przed tym wszystkim Xiążętom, Hrabiom, Margrabiom, (d) i całey powszechnie Szlachcie Niemieckiey służyło.

G

(d) *Początek wspomnionych tu Tytułów, i innych, których pełne iest Państwo Niemieckie, iest taki. W owych czasach, gdy Familia Karola Wielkiego we Francyi i w Niemczech Panowała, i przedtym Królowie zwykli byli powierzać rządy Prowincyi Państw swoich wybranym od siebie Osobom, których Xiążętami, i Hrabiami nazywano. Xiążęta rządzili całemi Prowincyami.* Hrabiowie *zaś Powiatami tych Prowincyi zawiadywali, i administracyą sprawiedliwości mieli poruczoną. Z czasem pawstali* Margrabiowie. *albo Margrafowie.* Landgrafowie, *i* Burgrabiowie. *Nazywano Margrafami tych, których obowiązkiem było bronić i pilnować granic Państwa.* Landgrafami *zwano tych Hrabiow, którzy obszernieysze nieco mieli w dozorze Kraie.* Burgrabiowie *przełożeni byli*

nad

Panowie ci, których potym Elektorami nazwano, obrawszy za Cesa za Rudolfa Hrabię Srabsburskiego, zakończyli tak długie bezkrólewie. Zpomiędzy następców tego Cesarza Karol IV. Roku 1356. wydał sławną ustawę, nazwaną Bulla Złota, (e) którą sposób i obrządki Elekcyi i Koronacyi Cesarskiey przepisał. Do tych czas albowiem żadnego względem tych rzeczy niebyło przepisu, i podanym tylko od Przodków zwyczaiem rządzono się. Bulla ta, którą inaczey Konstytucyą Karolową na-

---

nad Królewszczyznami, i temi Miastami, w których Królowie pod czas zwyczaynych obiazdzek Państw swoich, przez nieiaki czas zwykli rezydować. Urzędy te należały do Królow, którzy ie podług upodobania swego rozdawali. Pod czas zamieszań, które pod panowaniem następcow Karola Wielkiego zakłociły Państwo, Xiążęta przywłaszczyli sobie dziedzictwo swych urzędow. Toż samo uczynili, przykładem ich zachęceni, niżsi Urzędnicy. A wdalszym czasie iakośmy widzieli, stali się udzielnemi. Francya z czasem pozbyła się tych Pankow. Parowie dzisieysi Francyi, są to ieszcze zabytki, dawnych owych dziedzicznych Urzędnikòw.

(e) *Wspomniona Konstytucya, podług zwyczaiu na ow czas trwaiącego, miała sobie przyłączoną pieczęć złotą, na ktòrey było wyobra-*

zywaią, złożona ieſt na ratuſzu w Frankforcie nad Menem.

Roku 1438. *Albert II.* zaczął na Tronie Ceſarſkim Auſtryacką Familią, aż do naſzych czaſów nie przerwaną. (f).

---

wyobrażenie Ceſarza trzymaiącego w iedney ręce pałaſz, w drugiey iabłko złote, wyrażaiące świat cały. Jabłko to, czyli kula, połacinie zwane Bulla *dało imie tey Konſtitucyi: Być może, że nazwiſko to wzięte było od puſzki złotey, w którey zawieſzona pieczęć dla konſerwy zamknięta była.*

(f) *Dom Auſtryacki naypotężnieyſzy ze wſzyſtkich Xiążąt Niemieckich, potęgę ſwoię winien, po więkſzey części zamęściom. Przed* Albertem II. *o którym tu wzmianka, Dom ten wiele iuż Kraiów nabył przez Zamęścia. Albert przed wſtąpieniem ſwoim na Tron Ceſarſki, przez zaślubienie ſobie Dziedziczki Węgrow i Czech, dwóch tych Królestw ſtał ſię Panem. A lubo potym dwie te Korony w Dom Jagelońſki przenioſły ſię, iednakże przez zaślubienie Ferdynandowi (który potym pod imieniem Ferdynanda pierwſzego, na Tronie Ceſarſkim panował) Anny oſtatniey z Domu Jagielońſkiego Dziedziczki tych Państw, Roku 1527. znowu do Domu Auſtryackiego powróciły: a z czaſem za Dziedziczne od całey Europy były uznane. Maxymilian także Ceſarz około Roku 1490. poślubiwſzy Dziedziczkę-*

Roku 1520. po śmierci Maxymiliana pierwszego, *Karol V.* Wnuk iego obrany był Cesarzem. Ponieważ Karol Hiszpanii, a przytym obszernych w Ameryce Kraiów, tudzież Oboyga Sycylii, Niderlandu, Xięstw Austryackich i niektórych Włoskich Krajów był Panem. Elektorowie, którym potęga Jego była w podeyzrzeniu, za rzecz potrzebną osądzili, opisać granice władzy Cesarskiey. Jaki był początek Kapitulacyi Niemieckich, które toż samo znaczą co u nas *Pacta Conventa.* Władza Cesarska bardziey ieszcze określona była przez Traktat Westwalski Roku 1648. za panowania *Ferdynan-*

---

dziczkę Burgundyi i Flandryi, stał się Dziedzicem Xięstwa Burgundzkiego, i całego Niderlandu, Xięstwo Burgundzkie z czasem przeszło do Korony Francuskiey. Część Niderlandu w dalszym czasie oderwawszy się uformowała Rzeczpospolitą Hollenderską, reszta do tych czas pod panowaniem Domu Austryackiego zostaie. Były ieszcze w ręku Austryackich, Hiszpańskie i Neapolitańskie Królestwa, ale wdzisieyszym iuż wieku w Dom Burboński przeszły. Dzisiay Dom Austryacki posiada Arcy-Xięstwo Austriackie z przyległemi Xięstwami i Hrabstwami, Kraie Włoskie, Czechy z Morawią, i częścią Sląska, iako przynależytościami, Węgry, Niderland, i inne, między któremi oderwane świeżo od Polski Kraie liczyć potrzeba

da III, Cesarza zawarty, przez który warowano; " Aby naywyższa w rządach władza przy całey Rzeszy Niemieckiey i Jey
„ Seymach zostawała, któreyby ona w u-
„ mowach swoich z Cesarzami przy wstępie
„ ich na Cesarstwo, ułożonych, udzielać
„ im mogła. Ażeby Elektorowie Rzeszy
„ Niemieckiey do dawnych swoich Praw
„ Przywileiów przywróceni, od tąd za spół-
„ rządców Cesarskich, poczytani, i za takich
„ miani byli; i ażeby tak im, iako też i in-
„ nym Xiążętom Rzeszy Niemieckiey, wszel-
„ ka wolność łączenia się, i wiązania nie
„ tylko z sobą, ale też z postronnemi Pana-
„ mi zostawiona była. Traktat ten, któ-
„ rego Gwarancyi podięły się, Francya i
„ Szwecya iest zasadą dzisieyszego rządu
„ Rzeszy Niemieckiey.

RZESZA NIEMIECKA.

PAństwo Niemieckie ogolnie wzięte iest prawdziwą Rzecząpospolitą. Jest to albowiem zbiór Xiążąt i Stanów udzielnych między sobą, które iednak podlegaią całey Rzeszy Niemieckiey, na fundamencie ugod i Traktatów między niemi poczynionych. *Quia simul omnes Imperio subditi, & ipse Cœsar, Imperii caput, Imperii Legibus est obnoxius, universi Reipublicœ speciem exhibent.* Mówi Thuanus *lib: 2. histor:* Udzielne te Stany, i Panowie dependuiący od całey Rzeszy Niemieckiey, maią pod sobą Szlachtę i

poddanych mnóstwo bogatych, którzy *immediate* dependuią od swoich udzielnych Panów, i tylko *mediate* od Rzeszy Niemieckiey.

Rzesza Niemiecka składa się dzisiay z Cesarza, z ośmiu Elektorów, z Xiążąt, Prałatów i Panów kilkuset, i z miast wolnych Cesarskich 46. To całe ciało reprezentuie się na zgromadzeniu Generalnym, czyli ustawicznym Seymie w Ratysbonie odprawuiącym się, iako się na swym mieyscu powie.

CESARZ.

CEsarz obierany bywa od Elektorów większością głosów. Cesarzem może być obrany każdy z Xiążąt Niemieckich, lub innych iakich. Jeżeliby obrany Cesarz, swoich własnych Państw w Niemczech niemiał, ma prawo rezydować w Bambergu, i Biskup tamteyszy, który iest udzielnym Xiążęciem Imperyi, obowiązany iest, ustąpić mu Pałacu swego z Miastem. Władza Cesarska Traktatom Westwalskim, i Kapitulacyami, które Cesarz przy wstępie na Tron poprzysięga; mocno iest ściśniona. Stanowić praw i dawnych odmieniać, podatków nakładać w Traktaty z postronnemi Monarchami wchodzić, ani woyny wydawać niema mocy. Ma iednak niektóre swoie Przywileie. Prezyduie na Seymach Generalnych przez siebie, albo przez swoich Kommissarzów. Ma prawo podawania materyi do Deliberacyi. Ustawy Seymowe potwierdzić, lub odrzu-

cić może, i te bez Jego potwierdzenia mocy prawa niemaią. Podobnież prezydować może, kiedy mu się podoba na Trybunałach Państwa Niemieckiego, o których niżey. Wyznacza Posłów do Dworów Cudzoziemskich imieniem Państwa. Daie dyspensę Xiążętom Niemieckim, na wiek do rządzenia sposobny. Xiążęta albowiem podług Bulli Złotey, w ośmnastu dopiero leciech mogą osiągnąć rządy Państw swoich. Ma władzą rozdawać Urzędy, udzielać Tytuły Xiążąt, wolnością nadawać Miasta, fundować Akademie, i tym podobne w Państwie czynić porządki.

Cesarz po obraniu swoim aż do Koronacyi, nienazywa się, tylko Królem Rzymskim, a tytuł Cesarza dopiero po Koronacyi przybiera. Od panowania *Fryderyka III.* w Roku 1493. zmarłego, zaczął się zwyczay obierania zażycia Cesarza, Króla Rzymskiego, który tym samym po śmierci Cesarza, zostaie Cesarzem bez inney Elekcyi. Aby być obranym Cesarzem, dosyć mieć większą połowę głosów Elektorskich, iako się namieniło: ale aby być obranym Królem Rzymskim, trzeba mieć wszystkie.

ELEKTOROWIE.

ELektorów naprzód było siedmiu, i tyle ich Bulla Złota wymienia, z czasem dwa ustanowione, i było ich dziewięć, aż do naszych czasów: trzech Duchownych, to iest;

Arcy Biſkup Moguncki, Trewirſki, i Kolońſki, ſześciu Swieckich, to ieſt: Król Czéſki, Xiąże Bawarſki. Xiąże Saſki, Margrabia Brandeburſki, Woiewoda Ryńſki, i Xiąże Hannowerſki. W Xięſtwie Bawarſkim, i Woiewodztwie, czyli Palatynacie Ryńſkim, iednaż Familia panowała, na dwie linie Palatyńſką i Bawarſką podzielona. Traktatem Weſtwalſkim warowano było, iż ieśliby linia Bawarſka wygaſnąć kiedy miała, tedy ażeby Państwa iey, i godność Elektorſka, do Palatyńſkiey linii przenioſły ſię: podobnyż warunek uczyniony był dla linii Bawarſkiey, ieśliby także płeć męſka linii Palatyńſkiey wygaſła: A na ten czas tak w pierwſzym, iako i wdrugim razie, ażeby iedno Elektorſtwo znieſione było. Za naſzych iuż czaſów, bo temu lat dopiero kilka, po wygaſłey Familii Bawarſkiey, Państwa iey i Elektorſka godność przenioſły ſię do Elektora Woiewody Ryńſkiego. Od tego więc czaſu ośm tylko w Niemczech liczy ſię Elektorów.

1. Elektor Arcy Biſkup Moguncki, ieſt Arcy-Kanclerzem *Swiętego Państwa* Rzymſkiego w Niemczech.

2. Elektor Arcy-Biſkup Trewirſki ieſt Arcy-Kanclerzem w Gallii.

3. Elektor Arcy-Biſkup Kolońſki, ieſt Arcy Kanclerzem we Włoſzech. (g)

(g) *Troiſty ten Urząd Kanclerſki początek ſwoy wziął w owych ieſzcze czaſach,*

4. Elektor Król Czeſki, ieſt Arcy-Cześnikiem. Elektorem Czeſkim ieſt dziſiay Ceſarz, iako Król Czeſki.

5. Elektor Xiąże Bawarſki, który od kilka lat ieſt razem Elektorem Voiewodą Ryńſkim; ieſt Arcy-Stolnikiem.

6. Elektor Xiąże Saſki, ieſt Arcy-Marſzałkiem.

7. Elektor Margrabia Brandeburſki, ieſt Arcy-Podkomorzym. Elektorem Brandeburſkim ieſt Król Pruſki iako Margrabia Brandeburſki.

8. Elector Xiąże Hannowerſki, ieſt Arcy-Podſkarbim. Elektorem Hannowerſkim ieſt Król Angielſki, iako Xiąże Hannowerſki:

Elektorowie maią więcey powagi i przywileiów, niżeli inni Xiążęta i Panowie *Imperii*, maią moc nie tylko obierania Ceſarza, ale nawet złożenia go z Tronu, gdyby co wykroczył przeciwko Złotey Bulli, albo przeciwko poprzyſiężoney od ſiebie Kapitulacyi.

Pod czas bezkrólewia, ieżeli Król Rzymſki za życia Ceſarza obrany nie ieſt, dway Elektorowie Bawarſki i Saſki, aż do obrania nowego Ceſarza, rządzą Państwem. Pierwſzego powaga rozciąga ſię na Cyrkuły południowe, drugiego na Cyrkuły pułnocne.

---

kiedy Francya, Niemcy, i część Włochow, pod iedną zoſtaiąc głową, Ceſarſtwem nazywały ſię, a zwyczay go dotąd zatrzymał.

Nowy Cesarz obowiązany iest potwierdzić to wszystko, co oni pod czas bez Królewia uczynili.

XIAZĘTA i PANOWIE UDZIELNI.

Xiążęta i Panowie udzielni, iedni są Duchowni, drudzy Swieccy. Tak ci iako i tamci, iedni maią tytuł Xiążąt, drudzy go niemaią. Arcy Biskupów, Biskupów, Opatów i Prałatów, noszących tytuł Xiążąt, rachuią 34. Xiążąt, Swieckich 55. Prałaci nie maią Tytułu Xiążąt, i Panowie Swieccy tymże Tytułem nieozdobieni, których iest znaczna liczba, i których Hrabiami i Baronami zowią, dzielą się na Klassy, czyli iak ie tam nazywaią ławy. Prałatów iest ław dwie, Hrabiów zaś i Baronów iest ław cztery. Podług tych ław daią kreski na Seymie, o czym niżey.

Nie trzeba Xiążąt tych i Panów udzielnych mieszać ze Szlachtą wolną, którey mnóstwo w Niemczech znayduie się. Ta Szlachta lubo nikomu niepodlega, i inney nad sobą nieuznaie juryzdykcyi prócz Trybunałów *Imperii* i Cesarskiego, (o których niżey) że iednak na Seymach głosu niema, niemoże się nazwać Stanem Państwa. Dzieli się ona na 3. Cyrkuły, z których każdy na Powiaty iest podzielony. Ma swoię Radę z *Dyrektorów*, i innych Urzędników złożoną, których sobie w każdym Powiecie obiera.

MIASTA WOLNE.

Miasta wolne, od nikogo niedependuią. Podobnie iak inni Xiążęta i Panowie udzielni podlegaią Rzeszy Niemieckiey, i część Państwa składaią. Dzielą się na dwie ławy, w obudwoch liczy się 46. Miasta wolne, też same maią Przywileie, które innym Państwa Niemieckiego Stanom służą. Formą tylko rządu między sobą się różnią. Jedne albowiem maią rząd Arystokratyczny, drugie Demokratyczny, inne mieszany.

SEYM RZESZY NIEMIECKIEY.

CAłą Rzeszę Niemiecką, iako się wyżey namieniło, reprezentuie Seym, który przed tym co rocznie zgromadzał się, a dziśiay iest ustawiczny. Składaią go Cesarz, Elektorowie, Xiążęta i Panowie udzielni, przez siebie lub przez Kommissarzów, czyli Plenipotentów, albo Ministrów, i Miasta wolne przez Deputatów swoich. Cesarz na nim przez siebię lub przez swych Kommissarzów prezyduie.

Gdy w nim przychodzi do deliberacyi, Stany Państwa rozdzielaią się na trzy *Collegia*, z których każde naradza się osobno, pod swoim Dyrektorem, czyli Prezydentem.

Pierwsze *Collegium* iest Elektorów, którego Dyrektorem iest Arcy-Biskup Moguncki. Elektor ten ma prawo proponowania wszystkich do Rady materyi. Czyli Kom-

missarz Cesarski, czyli inni inszych Panów Plenipotenci, Elektorowi temu, lub Jego Plenipotentówi oddaią, co chcą, aby było proponowane. On zaś kommunikuie Dyrektorom inszych dwóch Kollegiów, odebrane propozycye.

Drugie *Collegium* składa się z Xiążąt Duchownych i Swieckich, tudziesz z Prałatów i Panów tytułu Xiążęcego niemaiących. Arcy-Xiąże Austryacki naypierwsze w nim ma mieysce. On z Arcy Biskupem Saltzburskim, który iest Prymasem Niemieckim, alternatą według materyi wziętey, prezyduią w tym *Collegium*.

Trzecie *Collegium* iest Miast wolnych, względem którego pierwsze dwa nazywaią się, *Collegia* wyższe. *Collegium* tego Dyrektorem iest ten, który iest Deputatem miasta, gdzie się Seym odprawia.

Natym Seymie Elektorowie i Xiążęta wszyscy, maią swoie osóbne głosy, w swoim *Collegium*: ile ich, tyle też iest głosów. Nawet ieden może mieć cztery, pięć i więcey głosów, ieżeli ma tyle osobnych pod sobą udzielnych Stanów, maiących głosu *in Collegio* przywiley. Ale Prałaci, którzy niemaią tytułu Xiążęcego, i Hrabiowie, tyle maią głosów (*Suffragia decisiva*) ile ich iest Klass, czyli ław. Dwie tedy ławy Prałatów, nie Xiążąt, i cztery ławy Hrabiów, trzymaią poiednym Ministrze na Seymie, z których każdy za swoią ławę, *Suffra-*

gium daie. Elektorów i Xiążąt Miniſtrówie, głoſy *in Collegiis* maią oſobne, daią one podług woli ſwoich Panów. Prałatów zaś i Hrabiów Miniſtrowie każdey ławy, albo według danych ſobie Inſtrukcyi, daią zdania, albo Pryncypałom ſwoim donoſzą nowe materye do deliberacyi podane, na które w każdey *Reſpective* Prowincyi ziazd czyli zgromadzenie Panów ſię ſkłada, i ci deliberuią, iaką dać rezolucyą, którą *pluralitate* decyduią, i Miniſtrowi ſwemu poſyłaią. Miaſta także wolne, lubo w ſwoim *Collegium* tyle maią głoſów ile ieſt Miaſt, i *pluralitate* miaſt w ſwoim *Collegium* decyduią; względem całego iednak Seymu, niemaią tylko dwa głoſy, z każdey ławy po iednym.

Sekretarze wyznaczeni, maią ten Urząd, że wſzyſcy Miniſtrowie idą do ich Sali, albo według nich mówiąc, Dyktatury, i ſwoich Panów zdanie i rezolucyą, względem materyi, która ſię traktuie, każdy im krótko i iaśnie dyktuie: i te to ſą wota i głoſy. Czytaią potym Sekretarze te rezolucye od każdego dyktowane, każdy może ſię w terminie iakim poprawić. Te potym Rezolucye Dyrektorowie *Collegiorum* czytaią, *pluralitatem pro & contra* notuią, i podług więkſzości zdań, zdanie *Collegii* formuią, apotym go innym kommunikuią Kollegiom.

Kiedy w iakiey Materyi dwa *Collegia* Elektorów i Xiążąt nie zgadzaią ſię, i nie iedno rozumieią, Dyrektorowie obudwóch Kolle-

giów, czyli ich Ministrowie maią na ten koniec Konferencye, które zowią *Relationes* i *Correlationes*, aby szukać sposobu zgodzenia się na iedno. Jeżeli się zgodzą te dwa *Collegia*, kommunikuią *Collegio* Miast swoię rezolucyą, do którey albo Miasta przystępuią, albo nie. Jeżeli nie przystępuią, Kancellarya Seymowa (ile kiedy rzecz nie opodatkach) kontentuie się uczynić wzmiankę, różniącego się zdania Miast, w skrypcie, który prezentuie pryncypalnemu Kommissarzowi Cesarskiemu pod tytułem *Zdanie Imperii*. Jeżeli się zaś zgodzą wszystkie trzy *Collegia*, to tym lepiey. Bywa czasem Kwestya, czyli dwa wyższe *Collegia* obeyść się mogą bez Konsensu trzeciego, ale o tym dotąd zupełney niemasz decyzyi. Na podatki tylko koniecznie Miast zgody potrzeba.

W każdym więc *Collegium* osobna *Pluralitas* decyduie: ale trzy *Collegia*, dopieroż dwa wyższe, aby się na iedno zgodziły, koniecznie potrzeba.

Kiedy się zgodzą wszystkie trzy *Collegia*, a Cesarz niepotwierdzi, materya zostaie bez decyzyi. Czekaią inszey pory, do nowego iey proponowania. Kiedy zaś Cesarz potwierdzi, staie się *Resolutio Imperii*, i publikuie się *Recess*. *Recessus* nazywaią się Prawa i Konstytucye Imperii. Wyraz ten wzięty iest od słowa Łacińskiego *recedo:* to iest; gdy się Seymy przed tym co rocznie kończyły, i składaiący Seym rozieżdżali się *recedebant*, na ten czas Konstytucye pro-

mulgowane były pod imieniem *Recessus Imperii*. Recesy Cesarz pod swoim publikuie imieniem, które służą wszędzie za prawa *Imperii*.

Na Seymach Niemieckich bywaią Deputacye na niektóre interessa: zowią ie ordynaryine, i extraordynaryine. Ordynaryine prawem opisane, składaią się ze wszystkich Elektorów, z sześciu Xiążąt, z Prałata iednego, Hrabi iednego, i dwoch Deputatow Miast. Ale te ordynaryine Deputacye, nie są iuż prawie we zwyczaiu, gdyż nad to mocni w nich byli Elektorowie.

Extraordynaryine Deputacye często są w używaniu, w rożnych interessach prędszey rezolucyi potrzebuiących, aby przez mnieyszą liczbę, wielka iaka materya była w przod roztrząśniona, oświecona, i przygotowana, niżeliby całemu Seymowi proponowaną była. Do tey extraordynaryiney Deputacyi, nie są prawem wyznaczone Osoby; ale ie Stany na Seymie obieraią, i wyznaczaią. Powinno ich być zawsze połowa Katolikow, połowa Protestantow. Ci swoich, a tamci swoich obieraią. Kiedy zaś idzie o interess wypływaiący z Religii, na ten czas Katolicy osobne, a Protestanci osobne miewaią Rady.

CYRKUŁY
i ich Seymiki.

PAństwo Niemieckie podzielone iest na dziewięć Cyrkułów czyli Prowincyi.

Każdy z tych Cyrkułów odprawia swoie partykularne Seymiki, gdzie Xiążęta, Panowie udzielni, i Miasta wolne, pospolicie przez Deputatów swoich, o partykularnych Cyrkułu swego naradzaią się Interessach. Seymiki te zwołuią, Dyrektor każdego Cyrkułu, (h) który według upodobania swego, niepotrzebuiąc na to zezwolenia Cesarskiego,

---

(h) *Dyrektorowie Cyrkułów dziedzicznie Urząd ten sprawuią. Są zaś następuiący: I. Cyrkułu Austryackiego Dyrektorem iest Arcy Xiąże Austryacki. II. Cyrkułu Szwabskiego Biskup Konstancyeński, wraz z Xiążęciem Wittemberskim. III. Cyrkułu Frankonii, Biskup Bamberski, wraz z Margrabiami Bareytskim i Anszpackim, którzy między sobą alternatę zachowuią. IV. Cyrkułu Bawarskiego Elektor Ryński, który dzisiay iest Elektorem Bawarskim, wraz z Arcy-Biskupem Saltsburskim. V. Cyrkułu gorney Saxonii Elektor Saski, VI. Cyrkułu dolney Saxonii, Król Pruski, ioko Xiąże Magdeburski, wraz z Elektorem Hannowerskim. VII. Cyrkułu Westwalskiego Biskup Monasterski. Król Pruski, iako Xiąże Kliwii, i Elektor Ryński, iako Xiążę Osuliaceński alternatę między sobą zachowuią. VIII. Cyrkułu gornego Renu Biskup Wormacki, wraz z Elektorem Ryńskim, iako Xiążęciem Symmereńskim, IX. Cyrkułu dolnego Renu Dyrektorem iest Elektor Moguncki,*

Ceſarſkiego, dzień i mieyſce tym zgromadzeniom wyznacza, podaie materye do deliberacyi, zbiera głoſy, i Uſtawy Seymiku do ſkutku przywodzi. Na tych Seymikach, wſzyſtko ſię większością głoſów decyduie.

Cyrkuły mogą zawierać traktaty, odporne i zaczepne, nie tylko między ſobą, ale i z obcemi Potencyami.

W każdym Cyrkule ſą niektòre miaſta, gdzie biią monetę. Cyrkuły obowiązane ſą trzymać dozorcòw tey monety: a dla odwrócenia wſzelkiey zdrady, każdy Cyrkuł powinien dwa razy do roku złożyć Seymik, umyślnie na examinowanie monety.

Każdy Cyrkuł ma pewną liczbę żołnierza, ktòrą Stany w ſwym Cyrkule utrzymuią.

Oprócz Dyrektora, ktòry zawſze ieſt pierwſzą w Cyrkule oſobą, ieſt ieſzcze Generał Woyſk Cyrkularnych, (*Dux*) ktòtym poſpolicie bywa ieden z znacznieyſzych w Cyrkule. Obowiązek iego ieſt zgromadzać woyſka Cyrkularne, ſtarać ſię aby wrynſztunek i potrzeby woienne były opatrzone. Ma prawo zwoływać Seymiki Cyrkularne, ieżeliby intereſs Woyſka tego wyciągał. Może pozwać do Trybunałów Państwa te ſtany w Cyrkule, ktòreby cząſtki ſwoiey na woyſko dawać wzbraniały ſię. Może nakoniec zabronić obcym rekrutowania ludzi w ſwoim Cyrkule, ieżeliby tamci wyraźnego na to od tegoż Cyrkułu nie mieli pozwolenia.

Generałowie Woyſk Cyrkularnych nie ſą dziedziczni iak Dyrektorowie, ale ich w każdym Cyrkule obieraią, Może być Dyrektor razem Generałem w ſwoim Cyrkule.

Obce Potencye mogą poſyłać Miniſtrów i Agentów ſwoich na Seymiki Cyrkularne. Słuchaią ich propozycyi, i imieniem całego Cyrkułu daią im odpowiedź.

Oprócz tych Seymików, ſą ieſzcze inne w Niemczech Seymiki. Nayprzód Generalne wſzyſtkich Cyrkułów, złożone z ſamych Dyrektorów y Generałów Cyrkularnych. Potym Seymiki Elektoralne, gdzie ſami Elektorowie; zgromadzenia Xiążąt, gdzie ſami Xiążęta; zgromadzenia Miaſt, gdzie ſame Miaſta wolne ze wſzyſtkich Cyrkułów naradzaią ſię.

TRYBUNAŁY NIEMIECKIE.

NAywyżſza Juryzdykcya w Niemczech oddana ieſt dwom Trybunałom, ieden z nich zowie ſię Izba Ceſarſka, *Camera Imperialis*, drugi Rada zadworna Ceſarſka, *Conſilium Aulicum*.

Izba Ceſarſka, *Camera Imperialis* od Fryderyka trzeciego, Roku 1473. uſtanowiona za Dworem Ceſarſkim znaydowała ſię, potwierdzona była, i przyięta od Stanów Niemieckich na Seymie Wermackim Roku 1495. oſadzona od Maxymiliana pierwſzego w Frankforcie nad Menem, z tamtąd przez Karola piątego przenieſiona do Szpicy Roku

1530, a dla woyny pustoszącey Niemcy Roku 1692. za panowania Leopolda Cesarza przeniesiona była do Weclaru, gdzie do tych czas zostaie. Podług Ustawy Seymu, Roku 1719. Izba Cesarska składa się, z dwòch Prezydentòw, iednego Katolika, drugiego Dysydenta, y ze dwudziestu piąciu Assessorów wziętych z różnych Stanów Niemieckich. Prezydenci od Cesarza, a Assessorowie mianowani bywaią od Elektorów, Xiążąt i Cyrkułów. Zacząwszy urząd swoy, przestaią podlegać tym, ktòrzy ich nominowali.

Rada Zadworna Cesarska, *Consilium Aulicum* od Ferdynanda pierwszego Roku 1549. ustanowiona, składa się z iednego Prezydenta, iednego Podkanclerzego, ośmastu Assessorów, dwunastu Katolików, a sześciu Protestantów. Wszystkich Cesarz na tę godność mianuie, oprócz Podkanclerzego, którego Moguncki podaie Elektor. Jedna połowa Assessorów, iest Szlacheckiego Stanu, i ma swoię własną ławę, a drugą połowę składaią ludzie w prawie biegli.

Dwa te naywyższe w Niemczech Trybunały, równą w Państwie maią władzę, tak, że sprawa w iednym Osądzona, niemoże być ponawiana w drugim. Ta tylko między niemi zachodzi rożnica, że Rada zadworna agituie się w mieyscu Rezydencyi Cesarza, iak teraz w Wiedniu, Izba zaś Cesarska zawsze zostaie w Weclaru. Władza Rady zadwor-

ney z życiem Cesarza ustaie, władza zaś Izby Cesarskiey, iest nieustanna.

Trybunały te naywyższą maią Juryzdykcyą w Państwie względem Spraw tyczących się całey Rzeszy Niemieckiey. Te mogą być, bez wszelkiey rożnicy, do iednego lub drugiego Trybunału zaniesione

Lubo wszyscy Elektorowie, Xiążęta i Stany udzielne maią swoie własne Sądy, gdzie i sprawy gardłowe i inne tyczące się partykularnych Osob ułatwiane bywaią, w niektórych iednak okolicznościach, poddani Stanow udzielnych, maią zupełną wolność appellowania do Naywyższych Trybunałów Państwa.

Od Trybunałów tych żadney niemasz appellacyi. Wolno iednak prosić o ponowienie swey sprawy w tym samym Trybunale, w którym pierwey sądzona była.

RZECZPOSPOLITA SZWEDZKA.

SZwecya dopiero w pośrzodku wieku trzynastego, znaiomą Europie być poczęła. Aż do roku 1720. rząd tego Królestwa był Monarchiczny, dopiero tak, dopiero inaczey umiarkowany. Od czasów Chrystyerna Szwecya niewidziała na Tronie Tyrannów.

(i) Królowie iey wynieśli ią do Nay-wyższego stopnia chwały. Samowładztwo Karola XI. było nawet użyteczne Narodowi (k), śmierć zaś Karola XII. w Roku 1720. odmienność rządu Szwecyi przyniosła; Król ten zszedłszy z tego Swiata bezżenny, niezostawił potomstwa, ale tylko dwie Siostry; Starszą za Xiążęciem Holsztyńskim, młodszą za Xiążęciem Haskim. Ten był pod ów czas przy Karolu XII, gdy zginął na woynie z Danią, pod *Fryderykschall* w Norwegii, i przero miał porę do utorowania, iako nayprędzey drogi żonie swoiey do Korony Szwedzkiey. Co i nastąpiło. Bo gdy się ona zrzekła Samowładztwa, Senatowi i Szwedom wszystkie ich

---

(i) *Wiadomo jest z Historyi Szwedzkiey, że ten Król wszystkich nayprzednieyszych Panów Swedzkich wyrznąć kazał, między inszemi Oyca Gustawa Wazy, który za to uczynił rewolucyą w Szwecyi, i został Królem pierwszym z Familii Wazów.*

(k) *Za panowania Karola XI. taka była powaga Senatu Szwedzkiego, że Król nie to czynił co chciał, ale co Senat ustanowił. Tey powagi ukrocił Senatowi Roku 1680. Karol XI, postanowiwszy, ażeby w ten czas tylko z Senatem radził, kiedy mu się będzie zdawało, i żeby odtąd Senat, nienazywał się, iak dotąd czynił,* Radą Królestwa, *ale* Radą Królewską.

dawne wolności i swobody przywróciła, tudzież wolność obierania sobie nowych Królów chętnie ią Narod Szwedzki przyiął za Królową, a w krótce potym i Męża iey. Ten panował pod imieniem Fryderyka I, a tamta zaczęła rządzić pod imieniem *Ulryki Eleonory*. I od niey ci to zaczęła się Epoka, takiey wolności Szwedzkiey, iaką w iey zaraz obaczemy Obradach.

W Szwecyi rząd Monarchiczny był przy Królu; Arystokratyczny przy Senacie oprócz Seymu, i przy stanie Szlacheckim; demokratyczny przy Stanach, Duchownym mieyskim, i wieśniackim, albo chłopskim. Wieśniacy w Szwecyi są dwoiści, iedni którzy maią swe dobra, drudzy, którzy nie własnego niemaią, tylko są arędarze lub słudzy, tamci nie ci formuią Stan wieyski.

Król z Senatem oprócz Seymu sprawował rząd Państwa. Jego powinnością iest wiarę panuiącą, i Stanów wolność utrzymywać, bespieczeństwo Kraiowi, sprawiedliwość w Sądach, spokoyność Obywatelom ostrzegać. Mogł Król za Radą Senatu woynę odporną zacząć, i na poparcie oney podatek nakazać, traktaty w nagłey potrzebie między Seymem, a Seymem zawierać, Seymy nadzwyczayne zwoływać, ustawy czynić i ogłaszać, ale to wszystko trwało do Seymu w lat trzy przypadaiącego, na który zgromadzone Stany, Królewskim ustawom moc prawa dawały, albo one odrzucały.

Seym ſię otwierał we trzy mieſiące po Uniwerſałach od Króla wydanych, w przeciągu zaś tych trzech mieſięcy Deputatów na Seym, ze czterech Stanów obierano. Deputaci pierwſzego Stanu Szlacheckiego nie ſą obierani. Każdy Szlachcic, który ieſt głową Familii, to ieſt pierwſzy z nayſtarſzey Domu ſwego linii, ma z urodzenia Prawo w chodzić w Seym. Jeżeli ten, który ieſt głową pierwſzą w Familii, niemoże, albo niechce być przytomny na Seymie, daie plenipotencyą inſzemu, komu ſię podoba, byle był Szlachcicem Szwedzkim. Przed otwarciem Seymu Szef każdey Familii, lub Jego Plenipotent, prezentuie ſię przed Kommiſſyą na to złożoną z Senatu, z Kancellaryi, i z tych Szlachty, którzy ſą na ten koniec wyznaczeni, żeby ſię przed tą Kommiſſyą legitymować, wpiſać ſwoie imie w Regeſtr przytomnych, i żeby odebrać od teyże Kommiſſyi znak, czyli kartkę, na którey iego imie i liczba ławki, w którey w Izbie Radney ſwego ſtanu, każdy ma ſiedzieć, ſą wyrażone, i która atteſtacya ſłuży mu, przez cały ten Seym, niby za Paſzport, aby był przyięty w Izbie Radney.

Deputaci ze trzech innych Stanów bywaią obierani: ci którzy maią więcey nad innych Konkurrentów Suffragiów, ſpoſobem iak niżey będzie, i także gdy przyiadą do Sztokolmu, legitymuią ſię przed wſpomnioną wyżey Kommiſſyą.

Rzadko bardzo potrzeba tego, żeby przychodziło do Suffragiow, gdyż łatwo poznać w takowych zgromadzeniach, gdzie dąży liczba większa. Często więc przez akklamacyą, ſtaią ſię Elekcye. Kiedy zaś *Pluralitas* wątpliwa, albo gdy kto chce koniecznie, żeby iść do kreſek, to ſpoſob zachowuie ſię naſtępuiący: Elektor każdy ma z ſobą kartkę z napiſanym Kandydata imieniem, którego życzy ſobie, porządkiem uſtanowionym każdy przyſtępuie do ſtołu, i kładzie ſwoię kartkę zwinioną: A gdy wſzyſcy ſwoie kartki złożą, Aſſeſſorowie na to wyznaczeni otwieraią kartki, czytaią głośno imiona, które ſię w nich znayduią, podzielaią te kartki na oſobne kupki według imion, rachuią potym przed oczami wſzyſtkich, wiele każdy Kandydat ma kartek; kto ich ma więcey, ten ieſt obrany.

Szlachcic żaden, ani iego Plenipotent, nie ſą obowiązani żadnemi inſtrukcyami. Inſze Stany także innych nie daią Inſtrukcyi, tylko względem intereſſów ſamych partykularnie do ſwoiego Stanu ſtoſuiących ſię, które ſobie życzą, aby były proponowane i decydowane na Seymie. Żaden zaś Poseł obrany na Seym żadney nie czyni przyſięgi. Którzykolwiek ſą obrani, niemaią inſzego prawa, tylko prawa Króleſtwa ogolne, i prawa o Seymach opiſane; ani ſą obligowani do odpowiedzenia nikomu za ich Sentyment, tylko Bogu i ſumnieniu własnemu. Ani

Szlachta, ani Plenipotenci nie biorą od nikogo żadney zapłaty. Posłowie zaś od trzech inszych Stanów salaryowani są od tych, którzy ich posyłaią.

Przed zaczęciem Obrad. Seymowych, iak się Szlachta zniydzie do Sali Rycerskiego Stanu, nayſtarszy Hrabia, Baron, albo Szlachcic, siada na mieyscu ordynaryinym Marszałka, i krótką mową zachęca Szlachtę do Marszałka Elekcyi: któryby ich dyrygował Izbę pod czas Obrad: co się zaraz bez nayrnnieyszey odwłoki ſtaie, ponieważ z Matrykuły Szlacheckiego Stanu, gdzie każdy Szlachcic iest wpisany, każdy zatym iest głośno wołany do ſtołu Marszałka, i każdy na nim kładzie swoią Kartkę zwinioną: z Kandydata imieniem na niey napisanym. Idzie się potym do otwierania biletów, kto ma więcey choćby i iednym, ten Marszałkiem zostaie. Izba Elekcyą przez Deputowanych donosi Królowi, i inszym trzem Stanom, ani zaś Król, ani insze ſtany nic do tey Elekcyi niewchodzą. Tymże sposobem obieraią się Oratorowie, czyli Marszałkowie inszych trzech Stanów.

Oratorowie, czyli Marszałkowie obrani czterech Stanów, idą ze ſtanami na otwarcie Seymu processyą, nayprzód Wieyscy, po nich Mieszczanie, po nich Xięża, po nich Szlachta, do *Sali Stanów*, gdzie Król iest na Tronie z Koroną i Berłem, w Królewskich szatach. Senatorowie w Robach

Axamitnych czerwonych z wyłogami gronostaiowemi, w czapkach iednakowych, w koło Tronu i czterech Oratorów zasiadaią, insi swoie naznaczone mieysce biorą. Po mowie Kościelney przez Biskupa lub Xiędza, Kanclerz mówi do Stanów imieniem Króla, którego potym czterey Oratorowie komplementuią. Potym Sekretarz Stanu czyta Extrakt wszystkiego, co się stało do ostatniego Seymu, tyczącego się Rzeczypospolitey, co wszystkich informuie o teraznieyszey sytuacyi interessów Państwa. Czyta propozycye od Tronu, ale które ułożone są od całego Senatu, i nic w sobie niemaią, co potrzebuie sekretu. I ten tylko raz, to iest: na początku Seymu, a drugi przy zakończeniu onegoż Król i Senat schodzą się ze Stanami. Senatorowie nie wchodzą w żadne deliberacye Stanów, chyba że Stany sądzą za rzecz potrzebną wokować, których Senatorów, żeby w iakim interessie mieć od nich oświecenie, i słuchać ich zdania. Nawet ci Senatorowie, którzy są głowami czyli Szefami Familii, exkludowani są z Sali radney Szlacheckiey, ale im wolno dać Plenipotencyą inszemu na swoie mieysce.

Jeszcze przed zaczęciem Obrad, obieraią Stany Deputacyą zwaną *Wiskillings*, do którey wszystkie Memoryały o wszystkich materyach są adressowane, która ie na różne Klassy dzieli, rozłącza, i odsyła tam gdzie należą; ponieważ znowu iak niżey będzie

wszystkie członki Stanów na różne deputacye są podzielone, które według tego, do czego są naznaczone, przygotowywaią, rostrząsaią, i oświecaia materye, a potym ie podaią do rostrząśnienia i approbacyi Stanów, Szlacheckiego, i inszych. W Izbach zaś, czyli Salach tychże Stanów, Marszałka tylko Rycerskiego Stanu iest własna funkcya i prawo, iako też Oratorów w inszych stanach obranych, proponowania materyi do Rad Seymowych. Jeżeli kto inszy w iakieykolwiek Izbie ma proponować, opowiada się Marszałkowi lub Oratorom, i prosi o pozwolenie, którego nieodmawiaią nikomu, byleby rzecz była, którą chce proponować rozsądna. Czynią się zaś propozycye czyli głosem, czyli przez pismo: każdy ma prawo oddać Marszałkowi Memoryały o rzeczach, o których życzy, aby Senat deliberował.

Każdy w Radę wchodzący ma prawo utrzymywać, albo attakować uczynioną propozycyą. Przeto kto chce wstaie z mieysca, i prosi o głos Marszałka. Jeżeli więcey razem o głosy proszą, Marszałek każe notować ich imiona porządkiem, iak który o głos prosił, którego iednemu po drugim pozwala. Jeżeli propozycya zawiłsza, do Marszałka należy onę zupełnie oświecić, i do zrozumienia każdemu kwestyą ustanowić. Jeżeli w proiekcie czy propozycyi więcey iest takich Kategoryi, o których każdey,

osobno deliberować trzeba, osobno ie do deliberacyi i Suffragiów podaie.

Kiedy widzi Marszałek, że się na co ogolna zgoda prkazuie w Izbie, albo oczywiście znaczna *pluralitas*, pyta się głośno: Mościpanowie czy pozwalacie wszyscy na tę. lub tę rzecz? na ten czas, gdy Izba odpowiada *pozwalamy* lub też *nie pozwalamy*, rzecz iest skończona. Kiedy więc czy pozwalaiący, czy niepozwalaiący, iawną i oczywistą pokażą *Pluralitatem*, na ten czas niktby nieśmiał, odezwać się, aby iść *ad Suffragia*, i *pluralitatem* rachować. Bo lubo każdy wchodzący w Radę, ma moc i prawo, domagania się, aby iść do rachowania większości, ale każdy widzi, żeby się ten podał na pośmiech, któryby chciał tey mocy swey zażyć, w takich Deklaracyach, które bardzo mało oppozycyi w Izbie maią, a w których *Pluralitas* widocznie się okazuie.

Kiedy zaś naprzeciw Marszałek obserwuie, że materya iaka *pro & contra* czas iaki utrzymywana, znayduie ieszcze mocną oppozycyą, na ten czas Marszałek czyni krótką rekapitulacyą całey Kwestyi, stara się ieszcze poiednoczyć strony, ale gdy tego dokazać niemoże, intymuie głośno: Ci Jchmość, którzy pozwalaią, niechay napiszą *tak*, którzy nie pozwalaią, niechay napiszą *nie*: Propozycya na piśmie zawiesza się na Bramie, aby każdy wchodzący, ią czytał, i inszy dzień na *Pluralitatem* w tey materyi naznacza.

Na dzień naznaczony wſzyſcy kartki przynoſzą, i wokowany porządkiem każdy, ſkłada na ſtole Marſzałkowſkim ſwoią kartkę. Z przeliczonych *pro & contra* pokazuie ſię *Pluralitas*, która konkluduie, chociażby iedno tylko nad połowę przewyżſzało *Suffragium*. Jeżeli trafi ſię *paritas* to rzecz w tey Izbie, czyli w tym Stanie nie decydowana zoſtaie.

Ile razy idzie ſię *ad Suffragia*, ieſt trzynaście Oſob wybranych ze ſwego Stanu, czyli Izby, ktorzy aſſyſtuią u ſtołu Marſzałka, przy znoſzeniu, rozwiianiu, czytaniu i rachowaniu biletow; co procz tego dzieie ſię w oczach wſzyſtkich: za tym żadne oſzukanie trafić ſię niemoże przy tylu widzach.

Kto wokowany do oddania ſwego billetu nie ſtawi ſię, głos traci. Wolno iednak poſłać i prezentować ſwoy billet przez kogo inſzego, lecz na ten czas potrzeba, aby billet był przypieczętowany, i ten ktory go przynoſi, żeby miał zaświadczenie, *à ſuo committente*.

Jeżeliby ſię trafiła w iednym Stanie *paritas Suffragiorum*, to iak ſię rzekło, w zględem tego tylko Stanu, rzecz zoſtaie nie decydowana, ale ieżeli ten intereſs należy do wſzyſtkich czterech Stanow, to zgoda na to trzech Stanów, przeciw czwartemu decyduie: bo tak *Pluralitas* idzie między czterema Stanami we wſzyſtkim, iako w każdym Stanie oſobnym ſwoim *Pluralitas*,

więc także ieżeli się trafi *paritas* między czterma Stanami, to rzecz zostaie nie decydowana.

Rezolucye Stanów osobne, kommunikuią się przez deputowanych z Izby do Izby. Jak tylko w iednym stanie z decyduie, czy zgodna akklamacya, czyli też *Pluralitas*, nominuie Marszałek czterech od swego Stanu, aby Jego *Resultatum* inszym Stanom donieśli, którzy czasem Kommis maią, aby toż *Resultatum* innym Stanom rekommendowali.

Kiedy wszystkie cztery Izby wzięły swoię rezolucyą, Marszałek Rycerski i Oratorowie trzech Stanów zgromadzaią się, czynią expedycyą do Króla i Senatu, z doniesieniem co uchwaliły. Bo tego exekucya należy do Króla i Senatu. Po uczynioney publikacyi przez Króla, wszystkie Stanów decyzye biorą moc Prawa.

Izby żadnych nie przymuią Arbitrów. Co do Sekretu, na iego zachowanie iest wiele sposobów, a osobliwie, że wszystkie deliberacye sekretne dzieią się w zgromadzeniu, które się nazywa *Rada Sekretna Committé secret.*

Rada Sekretna, czyli Kommissya iest obrana ze trzech pierwszych Stanów, składa się z piąciudziesiąt Szlachty, z dwudziestu piąciu Stanu Kościelnego, i z dwudziestu piąciu Stanu Mieyskiego Osob. Ta znowu poddziela się, według różnych Klass mate-

ryi, na różne deputacye, z ktòrych każda przygotowywa te materye, które do niey należą, każda deputacya swoie własne materye kommunikuie do approbacyi całemu *Committé secret*, albo całey ze stu Osob złożoney Kommissyi.

Jeżeli są materye ułożone całe sekretne, to ta Kommissya poseła ie prosto do Kròla nie do Stanòw. Jeżeli sekretu nie potrzebuią, posyła ie *ad plena*, to iest do Stanów czterech osobno w swoich Salach zgromadzonych (1) do ostatniey decyzyi.

Rada Sekretna trzyma się ordynaryinie we wszystkie dni tygodnia, prócz Niedzieli, w Appartamencie osobnym. Że zaś cały Seym i wszystkie Stany podzielone są na Radę Sekretną, i na różne Deputacye, tak dalece, że niemi zabawna iest naywiększa część zgromadzonych, i na różne Rady po-

---

(1) Plenum *nic inszego iest, tylko Zgromadzenie każdego osobno Stanu w swoiey osobney Sali.*

Plenum Plenorum *zaś, iest Zgromadzenie w iednym mieyscu wszystkich czterech razem Stanów, które chyba w naywiększych, i niezwyczaynych okolicznościach mogłoby się trzymać; iako to na obranie Sukcessora, gdyby Król bez niego umarł, na ustanowienie iakiego fundamentalnieyszego prawa, lub na odmianę onegoż.*

dzielonych: więc *Plena* dla Rady Sekretney i dla deputacyi, nie trzymaią się dzień po dzień, ale tylko w pewne dni tygodnia, kiedy są od Oratorów intymowane.

Procz przysięgi Sekretu, ktòre czynią Stanom wchodzący w Radę Sekretną, iest wielkie baczenie na to, aby do niego nieobierać, tylko Osoby, ktòre maią miłość honoru, i boiaźń stracenia reputacyi. Zakazane im iest wszelkie obcowanie, z obcemi Ministrami, czyli dla oddalenia okazyi od pokusy, lub do popełnienia iakiey nieostrożności, czyli dla uniknienia wszelkich rozrywek, bo ci ktòrzy są w Radzie Sekretney nie maią czasu, do plezyrów, ieżeli swey powinności chcą zadosyć uczynić. Nieodmawia się iednak, ktòremu z nich pozwolenie, żeby mógł iść do iakiego cudzoziemskiego Ministra, ale trzeba o nie prosić, i opowiedzieć przyczyny.

Senat Szwedzki ustawiczny, był Radą Stanu do sprawowania rządu Królowi przydany, składał się oprócz Wielkorządcy Pomeranii z 16. Osób, w liczbę których wchodzili Prezydent, Podprezydent Kancellaryi i Marszałek W. Koronny. Zupełny Senat składał się z 7. Osób do spraw ważnieyszych, a mianowicie do zawarcia pokoiu, wypowiadania albo przerwania woyny, sprzymierzenia się z obcemi potencyami, podania Kandydatów na posełstwa i znacznieysze Urzędy, naznaczania wielkich wydatków, *&c.* wszyscy

&c, wszyscy Senatorowie powinni byli od Króla zwołani, stawić się na Radę. Senat w każdy dzień oprócz Niedzieli schodził się o godzinie siódmey poranney na radę, i aż do południa lub poźniey zasiadał, przestrzegał praw i wolności narodowych, i miał moc między Seymem, a Seymem stanowić o naywalnieyszych Królestwa sprawach, pod obowiązkiem iednak zdania rachunku Seymowi, ze wszystkich swych postępków, Rad i Ustąw. Zwyczaynie Senat na dwie dzielił się części, iedna roztrząsała to wszystko, co się tylko ściągało do sprawiedliwości i spraw Cudzoziemskich; druga sprawy woyskowe i inne wewnętrzne od Sekretarzów Koronnych doniesione i przełożone brała na uwagę i decydowała. Wszystkie sprawy, oprócz nie których do woli Królewskiey oddanych. większością głosów Senatorskich kończyły się: Król maiący dwa głosy równość na iednę przeważał stronę, albo większość przyprowadzał do równości.

Gdy zawakował Urząd Senatorsk , Stany Zgromadzone na Seym, (bo Kreacya Senatorów samym tylko przynależała się Stanom) wyznaczały Elektorów, a ci wyznaczali trzech Kandydatów do każdego wakuiącego Krzesła Senatorskiego, i podawali ich Królowi. Król był Panem obrania ze trzech Kandydatów, który mu się podobał, i niemógł od tych trzech odstąpić, ani no-

minować inſzego, chybaby miał iak naymocnieyſze racye, które powinny były podpadać roſtrząśnieniu całego Senatu.

Do wſzyſtkich innych godności i Urzędów Cywilnych i Woyſkowych, mieli prawo Senatorowie podawania Królowi po trzech Kandydatów. Do tych trzech wolno było Królowi inſzego czwartego nominować; ieżeli nominowana od Króla Oſoba była bez excepcyi, Senat ſię uſpokaiał: ieżeli Senat całe był niekontent, opponował ſię tey nominacyi, i przychodziło do tego, że zakazywał Sekretarzowi Stanu wydawać Przywileiów, i wakans był wakanſem, poki albo Król nie raczył odmienić, albo Senat ſwego nieodſtąpił. Rząd takowy ſkłaniał ſię do Anarchii, Szwedzi woleli ſię wyzuć z nierządney wolności, niż przyiść na łup ſąſiedzkich potencyi.

ODMIANA RZĄDU w SZWECYI.

WOlność przywrócenia Szwecyi przez Ulrykę, Eleonorę, Sioſtrę Karola XII. coby powinna była przynieść korzyść i uſzczęśliwienie Kraiowi, to ona za żadnych czaſów, rachuiąc ie od *Guſtawa* I. w tak opłakanym ſtanie nigdy niezoſtawała, w iaki wpadła, po odmianie ſtarodawnego rządu. Jak od owego czaſu gwałtownie ſkołatana była przez wewnętrzne niezgody, dowodzi

dosyć iaśnie postępek, dobrego i spokoynego Monarchy Fryderyka Adolfa, który przywiedziony był do tego, że pod czas Seymu w Roku 1756. dla pozyskania osobistey spokoyności, zrzekał się Korony, składaiąc ią w ręce zgromadzonych Stanów. Syn iego Gustaw III. dziś panuiący, wstąpiwszy na tron, maiąc więcey odwagi i serca aniżeli Oyciec, odważył się zgromadzonym na swoią Koronacyą Stanom, przekładać przed oczy panuiącą Anarchią, i nieszczęśliwe z niey dla Oyczyzny wypływaiące skutki: Jakoż tyle namową swoią dokazał, i tyle znalazł kredytu, iż nie tylko na poprawę rządu pozwoliły Stany, ale nad to iemu samemu wykonanie tak wielkiego poruczyły dzieła. Dokonał, ten nieporównany miłośnik Oyczyzny, włożonego na siebie obowiązku, w czym wielkiey rostropności i polityki dowod dał. Formę Rządu od niego ułożoną, Stany Szwedzkie w Sztokolmie Roku 1772. zgromadzone przyięły i potwierdziły, oświadczaiąc się, iż ktoby ich chciał kiedy od tego odciągać, takiego za nieprzyiaciela całey Korony Szwedzkiey poczytaią. Formy rządu tego treść iest następuiąca:

Królowie, Urzędnicy, i Obywatele Królestwa Szwedzkiego, trzymać się maią czystego słowa Bożego iakie iest w Pismach Proroków i Apostołów, wyłożone w Katechizmie Lutra, i w wyznaniu Auszpurgskim,

a Zborem Upsalskim (m) i ustawami Seymowemi stwierdzone.

Rządzenie Królestwem do samego łedynie Króla, a nie do kogo innego od tąd należeć będzie. On powinien przestrzegać całości praw i złość wykorzeniać. Nikomu ani na ciele, ani na honorze, ani na życiu, ani na dobrach szkodzić nie będzie, bez poprzedzonego prawego Sądu.

Porządek następstwa na Tron dziać się ma podług ustawy Sztokolmskiey w Roku 1743. (n) zgadzaiący się z ugodą Westeraską (o) Roku 1544. i uchwałą Norkopińską (p) w Roku 1604.

(m) *Wzmiankowany Zbor Upsalski był za regencyi Karola IX. Roku 1573 przy początkach panowania w Szwecyi Zygmunta III. Króla Polskiego.*

(n) *Roku 1743. Stany Szwedzkie Zgromadzone w Sztokolmie przyznały Koronę Szwedzką Domowi Holsztyńskiemu* Gottorp. Euton, *po zmarłym bezdzietnym Fryderyku I. Mężu Ulryki Eleonory.*

(o) *Roku 1544. Stany Szwedzkie w Westerze, potomstwu Gustawa I. przyznały dziedzictwo, zawdzięczaiąc mu wyświadczone Narodowi usługi.*

(p) *Roku 1604. Szwedzi w Norkopingu potomstwu Karola IX, dziedzictwo Tronu zabespieczyły.*

Po dostoieństwie Królewskim, naypierwsza w Narodzie godność zostawać będzie przy Senatorach, których sam Król wybierać i nominować ma, liczba ich ordynaryinie nie większa będzie nad 17. mieszcząc w tę liczbę naywyższych Officyalistów Koronnych, i Gubernatora Pomeranii. Ci zaś Senatorowie do żadney Zwierzchności prócz do samego Króla należeć nie będą, i Jemu samemu z rad swoich sprawiać się maią (q).

Ponieważ czynienie pokoiu, przymierzów, niemoże częstokroć cierpieć długiey zwłoki, i potrzebuie sekretu, w takich razach Król z Senatorami naradzać się ma, a po usłyszanych Senatorskich zdaniach, wolno Królowi to przedsięwziąć, co naylepszego dla Kraiu osądzi. Gdyby zaś wszyscy Senatorowie iednego, a sam Król przeciwnego był zdania, na ten czas zdanie Królewskie, zdaniom całego Senatu ustąpić powinno, a przeciwnie, gdy zdania Senatu będą różne, wszystkie do tego łączyć się powinny, które Król za lepsze osądzi.

Nie będzie wolno Królowi wyieżdżać za granicę bez zezwolenia Seymu, ieżeli Król będzie Cudzoziemiec, ieżeli zaś Szwed ro-

---

(q) *Dawniey Senat z czynności swoich Stanom na Seymie sprawować się był powinien.*

dowity, dofyć będzie otworzyć chęć fwoią Senatowi.

Dla prędfzey expedycyi intereffów Stanu, Król podzieli ie między Senatorów. Po ufłyfzanych zaś ich zdaniach, wolno mu będzie decydować iak zechce, wyiąwfzy fprawy Sądowe z Trybunałów Woyfkowych, które to fprawy będą miały *ultimam inftantiam* w Departamencie fprawiedliwości, Departament zaś ten fkładać fię ma z Senatorów fiedmiu, pod Prezydencyą Krola. Król dwie tylko krefki mieć będzie, a w przypadku rowności krefek, on fam decydować będzie.

Czas i mieyfce na Seymy Stanów Królestwa, famemu tylko ieft wolno wyznaczać Królowi. Gdyby zaś po śmierci Krola nikogo nie było płci męfkiey naftępcy Jego na Tron, na ten czas Stany fame przez fię powinne będą ziechać fię dnia 13. po śmierci Krola do Sztokolmu, i owybraniu na Tron nowey Familii naradzać fię.

Nie będzie godziło fię Stanom żadney Kardynalney teraznieyfzey Ustawy odmieniać, pomnażać, lub zmnieyfzać, tylko za wiadomością i pozwoleniem Krola. Krolowie nie będą mogli żadnego, ani nowego ftanowić, ani ftarego znofić prawa bez pozwolenia Stanów. Jeżeliby zaś przyfzło iakie nowe ftanowić Prawo, taki zachowa fię porządek. Jeżeli Stany będą nowego Prawa żądać, i zgodzą fię na nie, pòydą z Pro-

iektem do Krola wſzyſcy czterey Oratorowie, i będą go upraſzać o zdanie ſwoie o nim. Krol naradziwſzy ſię w przód o nim w Senacie, gdy ſię ſtany zwołane od niego do Wielkiey Sali Seymowey zgromadzą, przełoży im albo przyięcie go, albo od rzucenie. Jeżeliby zaś ſam Krol chciał prawa nowego, nayprzod ma o tym z Senatorami naradzać ſię, a potym zdania ich poſzle do Stanow, ktore naradziwſzy ſię, i pozwoliwſzy na żądanie Króla, upraſzać go będą, o naznaczenie dnia, którego by w wielkiey Sali Seymowey oznaymili mu pozwolenie na nie. Ale gdyby Stany niechciały na to prawo przyſtać, wyłożą Krolowi na piſmie pobudki, które ich od rzeczonego odraziły prawa, i poślą z nim do niego 4. Oratorow.

Moc bicia monety będzie przy Królu iak zawſze bywała, a ieżeliby trzeba było walor pieniędzy odmienić, odmianę tę Król bez wiadomości i dołożenia ſię Stanów, uczynić będzie mógł.

Nie będzie wolno Krolowi żadnego nowego podatku ſtanowić bez wiedzy i wolnego nań pozwolenia Stanow, chyba gdyby pod czas gwałtowney woyny potrzeba było, iak nayprędſzych poſiłkow pieniężnych; ktorego czaſu, będzie w mocy Krola, iak naylepſze przedſiebrać śrzodki, dla ubeśpieczenia poddanych ſwoich. Ale iak ſię tylko woyna zakończy, Stany zgromadzić ſię powinny, a nowe podatki nałożone pod czas woyny, trwać dłużey niemaią.

Seymy od tąd trwać tylko będą trzy miesiące. A ieżeliby w ten czas agitowała się materya o podatkach, a nie była skończona, podatki tak poydą, iak szły przed tym.

Królowie nie będą mogli wydawać woyny, ani nieprzyiaciela zaczepiać, bez wiedzy i wyraźnego zezwolenia Stanów.

Zadnych innych Protokułów nie będą domagać się Stany, ani im też podawane być powinny, tylko te w których są zapisane Interessa traktowane rązem z Królem i Stanami. (r)

Wszystkie Urzędy Duchowne i Swieckie znacznieysze, iako też woyskowe zacząwszy od Obersztelentnanta aż do Feld-Marszałka Król rozdawać będzie w ten sposob: Gdy iaki zawakuie Urząd, naprzód do Senatorów należeć będzie, wywiedzieć się o zdatności i zasługach Konkurrentów, i dać o tym Królowi uwiadomienie. Gdy go Król da komu w Senacie podług upodobania swoiego, wolno będzie Senatowi przełożyć na to uwagi swoie, i wpisać ie w protokuł, ale im daley wotować lub opierać się nie należy. Co się inszych Urzędów tycze, ci którym pozwala prawo podawać będą Królowi, to iest: trzech na każdy Urząd nayzdatnieyszych z pomiędzy siebie

---

(r) *Przed tym Stany naybardziey rozstrząsały czynności Króla z Senatem, i Protokuł ich wexowały.*

Kandydatów; których wolno im będzie, iednego lub dwòch z obcego zgromadzenia przyłączyć, byle mieli zdatność do Urzędu. Ci którzy podawać będą Kandydatów, ieżeliby kogo zasłużonego opuścili niesprawiedliwie, odpowiadać za to winni będą. Cudzoziemcy, i którzy nie są rodowici Szwedzi, bądź Xiążęta lub Krwie Królewskiey, do żadnych tak Cywilnych iak Woyskowych Urzędów przypuszczeni nie będą wyiąwszy służących przy Dworze Królowi, i tych którzyby talentami rzadkiemi, chwałę uczynić mogli Narodowi. Nominacye na Arcy-Biskupów, Biskupów, &c. poydą dawnym zwyczaiem, to iest Król iednego wybierać będzie z pomiędzy trzech podanych sobie, przez tych, którym Prawo pozwala. Przypuszczać do Szlachectwa, do samego będzie należeć Króla.

Ponieważ Królestwo Szwedzkie iest rozległe, przeto aby interessa iego lepszy Kurs miały, będzie Król na swoim mieyscu trzymał Starostów. czyli Rządców Prowincyi.

Zeby ci, którzy są na wielkich Urzędach, pilniey ie sprawowali, wyznaczone są niektóre *Collegia*, czyli Departamenta, złożone z wybranych na to Osob; do nich należeć będzie, czynić rozporządzenia tym, którzy ich dozorowi oddani będą, tworzyć w nich czułość, w sprawowaniu powinności swoch, roztrząsać ich czynności, i dawać o tym wszystkim uwiadomienie Królowi.

Każdy Trybunał Sądów zadwornych będzie miał Prezydenta biegłego w prawie, z którym towarzyszyć maią Vice-Prezydent, Konsyliarze i Assessorowie zwyczayni. Tych staraniem będzie, aby prawa ze swych Karbów nie wychodziły, i sprawiedliwość według opisów iak naypilniey czyniona była; tudzieśz powinni mieć oko pilne na wszystkich niższych Sędziów po Prowincyach i Miastach, tak dalece, że się przed niemi sprawować maią, w tym wszystkim, w czymby, albo z nieostrożności, albo z niedbalstwa przewinili. Jeżeliby zaś kto swoy Urząd Sędziowski niesprawiedliwością skaził, taki niema być sądzony na grzywny, ale powinien cześć i życie tracić. Z drugiey zaś strony, gdyby kto Sędziom zelżenie iakie uczynił, a nie dowiódł go potym, ma być za to surowo według wielkości obelgi karany. Zaden delinkwent niema być długo więziony, ale ma iść iak nayprędzey na inkwizycye i Sądy. Tych Trybunałów, tak, iak bywało dotąd, będzie trzy; ieden w Sztokolmie, drugi w Jönkoping, trzeci w mieście Abo. Do pierwszego Królestwo Szwedzkie, do drugiego Godzkie, do trzeciego Xięstwo Finlandzkie należeć będzie. Wszystkie zaś inne Trybunały, Kommissye, Deputacye, &c. bądź od Królów, bądź od Stanów ustanowione kassuią się i znoszą.

Procz Trybunałów zadwornych, będzie

w Królestwie Trybunał, czyli Kommissya Woyskowa, złożona z Prezydenta, z Generała Artyleryi, z Kwatermistrza Generalnego i ze dwóch Konsyliarzów Woyskowych. Ci mieć będą staranie, nad fortecami Królestwa, nad zaciągiem i rewizyą Woyska, nad armatami, nad Ludwisarnią, bronią i ammunicyą woienną &c. Naywyższa zaś Kommenda woysk wszystkich tak ziemnych iako i morskich przy samym zostawać ma Królu.

Trzeci Trybunał czyli Kommissya będzie: *Kommissya Admiralska*, w którey procz Prezydenta, będą Assessorami wszyscy Admirałowie i insi wyżsi morscy Officyerowie. Powinność tey Kommissyi będzie, mieć rząd i staranie nad tym wszystkim, co należy do budowania okrętów, uzbraiania ich, werbowania Sterników, Maytków, &c.

Czwarta Kommissya, czyli Urzędowne *Collegium* będzie Kancellarya, w którey ma zawsze prezydować Senator, a za Assessorów ma mieć iednego lub kilku Senatorów, Kanclerza Koronnego, Sekretarzów Stanu, i Konsyliarzów Kancellaryi. Z tey Kancellaryi wychodzić będą wszystkie ustawy, tyczące się całego Królestwa, Przywileie Miastom i Osobom służące, &c. W niey mieysce mieć maią wszystkie uchwały i Prawa Seymowe, przymierza i Traktaty zawarte, wyprawy Poselstw do Dworów Cudzoziemskich, Taż Kancellarya będzie miała dozor

Poczt w całym Królestwie i we wszystkich Prowincyach, ażeby szły porządnie, pod generalnym ich Dozorcą na ten koniec ustanowionym. Prezydenta i Konsyliarzów Kancellaryi, którzy powinni być Senatorowie, t. dzieśz Kanclerza Koronnego, Kanclerza Sądowego, i Sekretarzów Stanu, Król mianować będzie w Senacie, ale bez głosowania.

Piąta Kommissya, będzie Kommissya Kamery Królewskiey, złożona z Prezydenta, i Konsyliarzów. W tey Kommissyi maią być ci, którzy dochody Królewskie odbierać, i niemi podług dyspozycyi Królewskiey, szafować będą. Ich będzie staraniem, ażeby w dobrach Królewskich rolnictwo szło iak naylepiey, i Ekonomia iak naydokładnieysza: ażeby Prawa Królewszczyzn nie upadały, ażeby dochody z nich wszelkiemi naylepszemi i naysprawiedliwszemi sposobami były pomnażane, &c.

Kommissya skarbu publicznego składać się będzie: z Prezydenta i Kommissarzów. Do nich należeć będzie utrzymywanie i rozrządzenie dochodami publicznemi. Za czym ze wszystkiemi interessami poborcy intrat do niey uciekać się maią. Co rocznie ta Kommissya, zawczasu i porządnie ma w pisywać dochody i wydatki publiczne Prezydenta tey Komissyi i iey Kommissarzów, Król w Senacie mianować będzie bez głosowania.

Kommiſſya dozieraiąca Kruſzców będzie miała Prezydenta, Konſyliarzów i Aſſeſſorów, znaiących ſię dobrze na umieiętności kruſzców. Staraniem iey będzie, ażeby robota około min i Kruſzców ſzła iak nayporządniey w Kraiu.

W Kommiſſyi handlu będzie także Prezydent, Konſyliarze i Aſſeſſorowie. Do niey należeć będzie utwierdzać, pomnażać i rozkrzewiać handel w Kraiu, ſtarać ſię, aby manufaktury bardziey co raz doſkonaliły ſię, &c.

Będzie ieſzcze iedna Kommiſſya pod Tytułem: *Rewizya Kamery dochodów Królewſkich*, Która mieć będzie Prezydenta i Asſeſſorów, a ci pilnować maią, żeby ſpraw w tey Kamerze ſądzących ſię, nie przytrzymowano z ſentencyą, żeby dekreta iey do ſkutku przyprowadzali ci, do których ta powinność należy, żeby regeſtra roczne dochodów i wydatków Królewſkich, zaraz były examinowane, iak tylko do Kamery i ich wiadomości przyidą; i żeby były należycie roztrząśnione, i odprawione.

Marſzałkiem Wielkim Koronnym, będzie zawſze Senator, pod którego rządem, zoſtawać będzie cały Dwor Królewſki.

Wſzyſtkie wymienione dopiero Trybunały i Kommiſſye, będą ſobie wſpolnie do pomagać, do tego wſzyſtkiego, co będzie z dobrem tak Króla, iako i Króleſtwa. Jednakże ieden Trybunał lub Kommiſſya, do

Jurysdykcyi drugiey wtrącać się nie będzie, ani iey iakożkolwiek w czynnościach swoich przeszkadzać. Prezydentowie, powinni być przytomni w Korpusie swoim, i w nim tey władzy używać, która się im należy.

Xiążęta dziedziczni Tronu Szwedzkiego, i Xiążęta Krwi Królewskiey, nie będą mogli trzymać żadnych Kraiowych włości, ale się kontentować maią, płacą coroczną pieniężną że Skarbu publicznego, która dla Xiążąt dziedzicznych niepowinna przechodzić sto tysięcy Talerów w srebrze, a te im się w ten czas dopiero oddawać powinny, gdy wyniydą z młodzieństwa, to iest: gdy rok 20. wieku swoiego skończą. Xiążęta zaś Krwi Królewskiey, będą mieli co rocznie płacę pieniężną wystarczaiącą na uczciwą i przyzwoitą urodzeniu swemu sustentacyą.

Zaden Xiąże Krwi Królewskiey, bądź następca na Tron, niemoże się żenić bez pozwolenia Króla. W czym, gdyby który wykroczył, według Praw Szwedzkich, potomstwo iego do Sukcessyi takiego małżeństwa należeć nie będzie.

Gdyby Król zachorował, albo gdyby w daleką odiechał drogę, Rząd Państwa będzie przy tych Senatorach, których Król na to wysadzi. Gdyby zaś tak gwałtownie zapadł na zdrowiu, żeby w nic wchodzić niemógł, na ten czas expedycye wszystkie wychodzić będą od czterech Senatorów

nayſtarſzych, i od Prezydenta Kancellaryi, którzy zaſtępować pod ten czas będą powagę Królewſką, w tym wſzyſtkim, co zwłoki cierpieć niemoże. Nie będą iednak mogli ani urzędów rozdawać, ani w żadne wchodzić traktaty, póki Król do zdrowia nie przyidzie. Jeżeli Król umrze, a naſtępca iego będzie ieſzcze w małoletności, Regencya Kraiu poydzie iak wyżey namieniło ſię.

Stany będą mianować Kommiſſarzów Rady ſekretney, z któremi Król razem naradzać ſię będzie względem tych Intereſſów, które potrzebuią ſekretu, i te Oſoby teyże ſamey powagi i prerogatywy będą, którey ſą ſame ſtany (s) wſzyſtkie zaś te intereſſa, które nie wyciągaią Sekretu, odprawiać ſię i ſtanowić będą *in plenis.* (t)

Król każdego Stanu Przywileie, Prerogatywy, i Prawa utrzymywać będzie, ani będzie mógł ieden Stan otrzymać dla ſiebie Przywiley iaki, bez wiedzy, dołożenia ſię i pozwolenia wſzyſtkich Stanów.

Wſzyſtkie miaſta Królewſkie zoſtaną ſię przy ſwoich Przywileiach i Prawach, Któ-

---

(s) *Kommiſſya Sekretna, iako ſię wyżey namieniło, zawſze przed tą rewolucyą radziła bez Króla.*

(t) *Co ieſt w Szwecyi* Plenum *powiedziało ſię iuż wyżey.*

rych nabyły od dawnieyszych Królów, byleby iednak te Przywileie zgadzały się z okolicznościami czasu, a z dobrem wszystkich.

Naostatek ieżeliby w teraźnieyszych ustawach było gdzie co zawiłego, w takich zawiłosciach trzymać się należy sensu literalnego, poki go Krol i Stany nie wyłuszczą i nie obiaśnią.

Ta iest treść nowo ułożonego w Szwecyi rządu. Roku 1772. przez Gustawa III. Cel i zamiar takowego dzieła, czas nayłepiey odkryie i pokaże.